

**Protokół nr XXXVIII
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
27 kwietnia 2017 roku, godz. 11.00
Sala 200, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 18.10.

Na ogólną liczbę 37 radnych wszyscy radni byli obecni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam przede wszystkim, jak to bywa raz do roku, bardzo miłych i ważnych dla nas gości. Witam serdecznie Panią Barbarę Kwiatkowską-Szygulska, Naczelnika Monitoringu Środowiska; Panią Joannę Nawarę, Zastępcę Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu; Pana Zbigniewa Słysz, Komendanta Straży Miejskiej we Wrocławiu; Pana Dariusza Kokornaczyka, Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu; Pana Sylwestra Dąbka, Zastępcę Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu oraz Pana Przewodniczącego Pawła Wróblewskiego, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Witamy Państwa serdecznie. Państwo, jak co roku, przedstawiają nam dzisiaj sprawozdania ze swojej działalności w ostatnim roku. Witam bardzo serdecznie Państwa Wiceprezydentów, Pana Prezydenta, Państwa Dyrektorów. Witam Panie Radne i Panów Radnych na dzisiejszej sesji.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski otworzył obrady XXXVIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Od ostatniej marcowej sesji odeszli od nas: Pani Ewa Gąsowska — Radna Rady Miejskiej III kadencji, Pan Leszek Bahrij — długoletni Dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych oraz Pan Zdzisław Olejczyk — Prezes Zarządu, Dyrektor Naczelny Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Proszę o powstanie i uczczenie ich minutą ciszy.

Zgodnie z poczynionymi ustaleniami przypominam, że od dnia dzisiejszego wszystkie sesje Rady Miejskiej Wrocławia będą się rozpoczynały o godz. 11.00.

W dniu 23 kwietnia, jak Państwo doskonale wiecie, odbyły się wybory do rad osiedli Wrocławia. Pierwsze sesje nowo wybranych rad zostaną zwołane niezwłocznie po zakończeniu kadencji poprzednich, a kadencje rad poprzednich kończą się 19 maja, tj. począwszy od 22 maja 2017 r. i muszą się odbyć najpóźniej do 7 czerwca. Pierwszą sesję rady osiedla może prowadzić wskazany przez Przewodniczącego Rady Miejskiej Radny Rady Miejskiej Wrocławia. Zgodnie z ustaleniami na dzisiejszej Komisji Główniej, zapraszam Państwa do zapisywania się na listę radnych, którzy poprowadzą pierwsze sesje nowych rad osiedli. Lista znajduje się u Zastępcy Dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia — Zbigniewa Magdziarza. W oparciu o tę listę od połowy maja będę wskazywał radnych do poprowadzenia przedmiotowych sesji.

Szanowni Państwo, muszę powiedzieć, że w tym roku w kwestii oświadczeń majątkowych idzie bardzo dobrze, bo cały czas to obserwuję. Proszę o szczególną uwagę w kwestii oświadczeń majątkowych. W związku z tym, że termin złożenia oświadczenia majątkowego upływa ustawowo 30 kwietnia. Są dwie możliwości dotrzymania terminu: złożenie oświadczenia do dnia 28 kwietnia br. w sekretariacie Biura Rady Miejskiej

Wrocławia lub wysłanie listem poleconym najpóźniej w dniu 30 kwietnia, czyli w najbliższą niedzielę. To dotyczy tych osób, które jeszcze oświadczeń nie dostarczyły. Pragnę Państwa jednocześnie poinformować, że zgodnie ze zmianą ustawy o samorządzie w chwili obecnej do postępowania w sprawie kontroli oświadczeń majątkowych odpowiednie zastosowanie mają przepisy ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, tzn. Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzi wszelkie postępowania i analizy naszych oświadczeń majątkowych.

Pod koniec pierwszej przerwy laureaci *Konkursu Wiedzy o Wrocławiu* przedstawiają nam krótką prezentację „Rozwój i znaczenie komunikacji Miejskiej Wrocławia — przełom XIX i XX wieku”. Zainteresowanych zapraszam.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W dniu wczorajszym otrzymałem list od Pani Radnej Katarzyny Obary-Kowalskiej, który za chwilę Państwu przytoczę. Po zapoznaniu się z treścią listu i analizą dokonaną przez prawników doszedłem do wniosku, iż list ten należy potraktować jako wniosek formalny dotyczący zmiany porządku obrad. W związku z tym, że wniosek ten nie ma formy wniosku formalnego, ażeby nie spotkać się z zarzutem, że coś z treści tego listu pominąłem, przeczytam Państwu ten list w całości:

*„Szanowny Panie Przewodniczący,
piszę do Pana z pokładu samolotu, który godzinę temu wystartował w rejs do Europy,
a którym wracam z rodziną z urlopu. Niestety samolot wystartował z ponad
12-godzinny opóźnieniem, a o komplikacjach dowiedzieliśmy się w strefie
tranzytowej lotniska w Singapurze. Na ten moment informacja od linii lotniczych
oraz międzynarodowa siatka połączeń z Wrocławiem pozwala mi zaplanować lądowanie
we Wrocławiu z blisko 20-godzinny opóźnieniem, czyli w czwartek około godz. 16:00.
W związku z niespodziewanym opóźnieniem mojego przylotu do Wrocławia,
proszę o zmianę porządku obrad najbliższej /tj. 27.04.2017/ sesji Rady Miejskiej tak,
aby głosowanie nad absolutorium dla prezydenta Wrocławia było jednym z ostatnich
punktów obrad. Zważywszy na wagę głosowania, na którym czuję się w obowiązku
być obecna, wnioskuję niniejszym o zmianę porządku obrad jak wyżej.
W nadziei na przyjęcie wniosku,
Katarzyna Obara Kowalska
Radna Rady Miejskiej Wrocławia”
[red. — pisownia oryginalna]*

Chcę nadmienić, że sprawdziłem to, ale Pani Radna nie wzięła udziału w żadnej z komisji, które obradowały nad absolutorium dla Prezydenta Wrocławia, podobnie jak nie głosowała nad absolutorium w roku poprzednim. W związku z tym stawiam wniosek i zapytanie do Państwa.

Głosowanie w sprawie zmiany porządku obrad

Wyniki głosowania: za — 10, przeciw — 15, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania zmiana w porządku obrad nie została wprowadzona.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

III. Sprawozdania i Informacje:

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proponuję Państwu, abyśmy wysłuchali wszystkich sprawozdań i po zakończeniu wszystkich sprawozdań zadawali ewentualne pytania.

1. Sprawozdanie roczne z realizacji zadań przez Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w 2016 r.

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk: Rok ubiegły był ostatnim w 4-letnim cyklu obowiązywania uchwały Wysokiej Rady na temat programu poprawy bezpieczeństwa na lata 2013–2016. W związku z tym chciałem na wstępie króciutko przybliżyć środki, jakie za zgodą Wysokiej Rady przeznaczono na ten program. W roku 2013 ogółem przeznaczono 2 680 000 PLN, z tego dla Komendy Miejskiej Policji 2 231 000 PLN. W roku 2014 [red. — przeznaczono] 4 600 000 PLN, z tego dla Komendy Miejskiej Policji 2 288 000 PLN. W roku 2015 [red. — przeznaczono] 1 600 000 PLN, z tego dla Komendy Miejskiej Policji 1 200 000 PLN. I w roku ubiegłym [red. — przeznaczono] w sumie 1 245 000 PLN, z tego dla Komendy Miejskiej Policji 768 000 PLN. Dlaczego wymieniałem tutaj jako najwyższą pozycję Komendę Miejską Policji? Ponieważ w ramach środków na typowe programy prewencyjne stawki czy kwoty w tych latach generalnie nie zmieniały się, natomiast środki przeznaczane na inne cele, a więc na dodatkowe patrole dla Komendy Miejskiej Policji, ale również na wspomaganie inwestycji prowadzonych przez Komendę Miejską Policji, tu głównie chodziło o komisariat m. in. na ul. Ślężnej... Stąd te kwoty, które pojawiały się w ubiegłych latach. W roku 2016, tak jak wspominałem, na przedsięwzięcia związane z poprawą bezpieczeństwa wydano 2 045 000 PLN i to były środki generalnie przeznaczone na programy. Jeżeli chodzi o Komendę Miejską Policji, jak i Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej oraz Straż Miejską, to realizowały one swoje programy zgodnie z ustaleniami. A więc programy kontynuowane od szeregu lat. I na te programy zostały przeznaczone te środki. Dla Komendy Miejskiej Policji 150 000 PLN, 250 000 PLN na dodatkowe patrole — związane one były m. in. z obchodami uroczystości, jakie odbywały się we Wrocławiu oraz 300 000 PLN na zakupy środków transportu. Dodatkowo na prośbę Komendy Miejskiej Policji zakupiono 3 dymomierze za kwotę 44 000 PLN i 9 alkomatów z drukarkami za kwotę 29 000 PLN. To jest sprzęt wykorzystywany w tej chwili przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji. Jeżeli chodzi o Państwową Straż Pożarną, to tradycyjnie [red. — przekazano dofinansowanie] w kwocie 80 000 PLN na swoje programy i zakup drobnego sprzętu na uzupełnienie wyposażenia jednostek oraz 100 000 PLN jako pokrycie kosztów związanych m. in. z zakupem paliwa, utrzymaniem sprawności sprzętu. A związane to było z zabezpieczeniami imprez ESK w 2016 r. 4 OSP, które mamy na terenie i które działają na terenie Wrocławia, otrzymały średnio po 18 000 PLN na bieżące wsparcie, utrzymanie sprzętu w gotowości oraz 2 z nich dodatkowo na drobne zakupy sprzętu — jedna 20 000 PLN, to jest ta jednostka, która brała m. in. udział w akcji ratowniczej w Świebodzicach z psami ratowniczymi i jednostka o specjalizacji medycznej dodatkowo 18 000 PLN na zakup sprzętu medycznego. Dolnośląskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe jak co roku otrzymało wsparcie na dodatkowe patrole w kwocie 40 000 PLN. Realizowany program „Wrocławska bezpieczna szkoła”, a więc 4 gimnazja — nr 4, 5, 11 i 13 — dostały kwotę 40 000 PLN na sfinansowanie szkoleń nauczycieli, udział w tych szkoleniach m. in. policjantów oraz generalnie również przyznania nagród dla dzieci i młodzieży uczestniczących w konkursach w zakresie bezpieczeństwa. W roku ubiegłym zostało wystawione przedstawienie teatralne poświęcone zagrożeniom wynikającym z używania substancji narkotycznych przez młodzież. Przedstawienie to było wystawiane na deskach Teatru Polskiego we Wrocławiu. W roku ubiegłym po raz drugi nadano certyfikat bezpieczeństwa. Jest to certyfikat przyznawany instytucjom, które w znaczny sposób podnoszą standard zabezpieczeń na zarządzanym

przez siebie terenie. I wyboru tego dokonuje komisja składająca się z przedstawicieli Komendy Miejskiej Policji, Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej i Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. W ubiegłym roku certyfikat trafił do dyrekcji Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 19 przy ul. Januszowickiej 33. Jeżeli chodzi o sam Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, to w ubiegłym roku ze środków, jakie mieliśmy przyznane na poprawę bezpieczeństwa, uruchomiono systemy stacji pogodowej, syren alarmowych oraz monitoringu rzek na nowych serwerach. Te monitorunki działały od szeregu lat i urządzenia, które były eksploatowane, musiały być wymienione. W ramach modernizacji zmodernizowaliśmy i przystosowaliśmy w części całą salę dyspozytorską oraz zmodernizowano salę konferencyjną dla potrzeb Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Dokonano również w ramach tych środków zakupu i instalacji systemu monitoringu na terenie siedziby Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego obejmującego m. in. kamery i cały system dozoru, łącznie z odczytywaniem tablic rejestracyjnych wjeżdżających pojazdów. Jeżeli chodzi o monitoring w lokalnych centrach, które znajdują się m. in. w komisariatach policji, to wymieniono stacje robocze na nowe i również w ramach tych środków przygotowano projekt rozbudowania monitoringu miejskiego. Projekt ten obejmował rozbudowę monitoringu o 19 punktów kamerowych. W ubiegłym roku został ten projekt zatwierdzony. W bieżącym roku mogę poinformować, że został otwarty przetarg w tej chwili. W przetargu brały udział i dopuszczone zostały do końcowej fazy 4 firmy. W Wydziale Zamówień Publicznych trwa analiza tych zgłoszeń. Mam nadzieję, że na początku miesiąca maja będzie wybrana firma i przystąpimy do realizacji tego programu. Oczywiście te kamery znajdują się w newralgicznych punktach miasta Wrocławia, wytypowanych wspólnie przez przedstawicieli Komendy Miejskiej Policji, Straży Miejskiej i Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Jeżeli chodzi o działania samego Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, to w roku ubiegłym przyjęto 268 zawiadomień o zgromadzeniach publicznych. W 32 z nich brali udział przedstawiciele Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Nie rozwiązano żadnego zgromadzenia. Przebiegały one w zasadzie pokojowo. Oczywiście były drobne incydenty, ale takie, które nie umożliwiały rozwiązania tych zgromadzeń. W roku ubiegłym również wpłynęło 125 wniosków o wydanie zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej. I w tych szczegółowych sprawozdaniach macie Państwo informacje, jakie to były imprezy, ile ich było itd. Natomiast również jeżeli chodzi o decyzje o imprezach masowych, to wydawane były w terminach i nie było większych uchybień. Również w roku ubiegłym zanotowaliśmy 5 posiedzeń Komisji Bezpieczeństwa i Praworządności działającej przy Prezydencie Wrocławia. Na tych posiedzeniach omawiane były informacje o stanie bezpieczeństwa na terenie miasta, dyskutowano na temat bieżących zagadnień i wyznaczano kierunki do dalszych działań. Również jako ostatnie zadanie, które Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego z takich istotnych realizował, to są dyspozycje usuwania pojazdów z dróg publicznych zgodnie z art. 50a i 130a ustawy Prawo o ruchu drogowym. Przejęto na mienie gminy 129 pojazdów z art. 50a oraz 59 na podstawie art. 130a. Wyceniono 345 pojazdów przy pomocy rzeczoznawców i skierowano 120 spraw do Wydziału Prawnego w celu przygotowania wniosków do sądu o orzeczenie przepadku pojazdu na rzecz gminy. Chciałem tylko krótko powiedzieć, że przychód z tego tytułu wyniósł ponad 2 000 000 PLN. Wydatki związane z tą akcją to prawie 1 200 000 PLN. Czyli dochód w granicach 900 000 PLN. Z pozostałymi zadaniami, tymi drobnymi i innymi, które realizuje Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego mogą Państwo zapoznać się w sprawozdaniu, które przedstawiłem Wysokiej Radzie.

2. Sprawozdania Straży Miejskiej Wrocławia:

- 1) Sprawozdanie z realizacji zadań służbowych Straży Miejskiej Wrocławia rok 2016;
- 2) Sprawozdanie z realizacji programu „Poprawy Bezpieczeństwa we Wrocławiu w latach 2013—2016” przez Straż Miejską Wrocławia w roku 2016;

3) Karta Informacyjna Straży Miejskiej na terenie miasta Wrocławia na dzień 31 grudnia 2016 r.

Komendant Straży Miejskiej Wrocławia Zbigniew Słysz: [W trakcie swojego wystąpienia Komendant posiłkował się prezentacją multimedialną] Tradycyjnie swoje roczne sprawozdanie zacznę od informacji kadrowej. Straż Miejska Wrocławia zakończyła rok sprawozdawczy 2016 z etatem 363 [red. — pracowników] — w tej liczbie 320 strażników, czyli formacja powołana do ochrony spokoju i porządku w mieście i 43 etaty wsparcia, etaty cywilno-administracyjne. Rok 2016 zakończyliśmy z wakatem w liczbie 37 [red. — etatów]. Tylko w roku 2016 ze służby odeszło 31 doświadczonych strażników, to blisko 10% stanu. O ile w latach poprzednich udało nam się tę fluktuację kadr odrobinę zatrzymać, o tyle w ubiegłych 2 latach mamy poważny problem z kadrami. W roku 2016 do rekrutacji przystąpiło 11 i 7 osób. W roku bieżącym ta negatywna tendencja pogłębia się, a w kolejnych naborach nie ma chętnych do pracy w straży. Podstawowym powodem odejść ze służby oczywiście jest niskie wynagrodzenie, nieadekwatne do wymagań i trudnych warunków pracy. Mimo tej trudnej sytuacji kadrowej w 2016 r. strażnicy zrealizowali łącznie 127 922 interwencje zgłoszone przez mieszkańców Wrocławia, osoby będące we Wrocławiu. Interwencje o charakterze porządkowym. Dodam tylko, że w 2015 r. tych interwencji mieliśmy powyżej 141 000. Więc ten poziom ilości spraw załatwianych przez strażników ciągle pozostaje na wysokim poziomie. Strażnicy podczas swojej służby w ubiegłym roku ujawnili łącznie na terenie miasta 29 062 wykroczenia. Jak wiadomo sankcjonujemy to albo postępowaniem mandatowym — 22 628 mandatów na kwotę powyżej 2 500 000 PLN, 1058 spraw skierowaliśmy do sądów. Powiem tylko, że w 2015 r. jeszcze kończyliśmy postępowania z kontroli fotoradarowych i tych mandatów było prawie 38 000 na kwotę 4 700 000 PLN. Oczywiście nadal patrząc na to, co nam mieszkańcy zgłaszają, najwięcej spraw, najwięcej interwencji jest zgłaszanych z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. I w tym zakresie strażnicy ujawnili łącznie 23 153 wykroczenia — 17 225 mandatów na kwotę blisko 2 000 000 PLN. Ta ilość w roku 2015 wynosiła prawie 32 tysiące mandatów na kwotę 4 000 000 PLN, ale jak to już mówiłem, była to kwestia kończonych postępowań z fotoradarów. Jeżeli chodzi o porządek i spokój w miejscach publicznych, to wykroczeń ujawniliśmy 2560. Tutaj w każdej kategorii notujemy wzrost. Mandaty karne — 2461 mandatów na kwotę 246 000 PLN. Rośnie we wszystkich kategoriach liczba [red. — interwencji], gdzie strażnicy zastosowali pouczenie. Są to różnego rodzaju interwencje. Jeżeli chodzi o to, co zawsze interesuje opinię publiczną i myślę, że Państwa radnych — tych blokad, urządzeń blokujących koła w roku 2016 11 537 przypadków zastosowania. 13 570 rok wcześniej. Usunęliśmy pojazdów 2383 w roku ubiegłym, wcześniej 2170. Tutaj rośnie liczba usuniętych wraków dzięki temu, że mamy dodatkowe miejsca do przechowywania. W 2016 r. z ulic miasta usunęliśmy 247 wraków, wcześniej było to 119. Już w tym roku, do chwili pisania tego sprawozdania, usunęliśmy 111 wraków. Więc ta tendencja jest rosnąca, ale to też mówiłem na komisjach, że tych samochodów będzie nam przybywać na ulicach. Znacząco wzrosła liczba spraw, które załatwiamy, interwencji, które prowadzimy z zakresu ochrony środowiska i utrzymania czystości miasta. Takich służb na terenie miasta w ubiegłym roku wykonaliśmy ponad 12 000, ponad 2400 kontroli w tym zakresie, 866 ujawnionych wykroczeń, 691 osób ukaranych mandatami na blisko 150 000 PLN. Tych kontroli, które z Ekosystemu czy na rzecz gminy, jeżeli chodzi o podpisane umowy, to ponad 3700 kontroli [red. — wykonanych], jeżeli chodzi o deklaracje śmieciowe. Temat smogu. Znacząco wzrosła ilość interwencji w związku z nagłaśnianiem i z polityką samorządu. W ubiegłym roku musieliśmy dodatkowo szkolić funkcjonariuszy z innych oddziałów, strażników osiedlowych, żebyśmy mogli sprostać ilości zgłoszonych interwencji i kontroli w zakresie spalania. Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców staramy się objąć służbą strażników wszystkie rejony miasta. Służba jest dyslokowana w oparciu o ustalane granice wrocławskich osiedli. Oczywiście gdzie i ile takich służb wykonamy, zależy od zgłoszeń mieszkańców. To one determinują, w jaki rejon miasta, na jakie osiedla pójdą strażnicy. Na tym slajdzie wskazałem te osiedla, gdzie zanotowaliśmy najwięcej zgłoszeń

i interwencji, gdzie wykonaliśmy z tego powodu też najwięcej służb. Są to tylko wykazane w porządku alfabetycznym te osiedla, gdzie tych służb wykonaliśmy powyżej 700 w ciągu roku. Najwięcej zgłoszeń z tych obszarów. Praktycznie jesteśmy na wszystkich wrocławskich osiedlach. Oczywiście takie osiedla jak Stare Miasto poprzez charakter tego osiedla, poprzez zwiększony ruch, poprzez to, że jest to tzw. park kulturowy generuje nam najwięcej zdarzeń i najwięcej służb też w tym rejonie miasta jest wykonywanych. Istotną sferą działalności strażników jest prewencja. W ramach programu poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu, o którym mówił Pan Dyrektor, realizujemy szereg działań prewencyjnych i informacyjnych. Również we współpracy z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego i Policją, z innymi służbami i inspekcjami. Chciałem tylko zwrócić uwagę na może dwa autorskie programy Straży Miejskiej, które od pewnego czasu realizujemy i które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem, ogromnym wręcz. Wręcz takim, że nie jesteśmy w tej chwili w stanie sprostać oczekiwaniom. Mówię tutaj o programie „Bezpieczna kobieta w mieście” — w ubiegłym tylko roku 360 kobiet uczestniczyło w zajęciach, które dla nich organizujemy i szczególnie program „Miniratownik” — on jest realizowany przez strażników już od żłobka, w przedszkolach i w szkołach i ponad 9000 dzieci uczestniczyło w tych zajęciach. Oczekiwanie jest ogromne, mamy terminy wyznaczone już do wakacji i na kolejne miesiące. Na koniec chciałem powiedzieć, że tą determinantą, która warunkuje, gdzie i w którym miejscu jesteśmy, są przede wszystkim zgłoszenia mieszkańców wpływające do Straży Miejskiej Wrocławia. Jesteśmy raczej strażą interwencyjną niż prewencyjną.

3. Informacja o działalności Prokuratur Rejonowych okręgu wrocławskiego i Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu w 2016 roku

Zastępca Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu Joanna Nawara: Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu jest największą jednostką podległą Prokuraturze Regionalnej we Wrocławiu i swoim zakresem działania obejmuje zarówno obszar miasta Wrocławia oraz powiatów ościennych. Łącznie w obrębie Prokuratury Okręgowej funkcjonuje 13 jednostek, z czego jest przyznanych 185 etatów prokuratorskich i 15 etatów asesorskich, jak również dysponujemy 212 etatami administracyjnymi. W 2016 r. w okręgu apelacji wrocławskiej odnotowano wpływ 94 867 spraw, z czego w okręgu samej prokuratury wrocławskiej jest to niemalże 32 000 spraw. A średniomiesięczny wpływ do prokuratur okręgu wrocławskiego wyniósł w 2016 r. 2663 sprawy. Podkreślić należy, że rok 2016 podobnie jak rok 2015 był okresem szczególnym z uwagi na zmiany organizacyjnej Prokuratury Okręgowej, które nastąpiło w maju 2016 r., jak również w okresie tym doszło do zniesienia kadencyjności funkcji i zmian na stanowiskach kierowniczych w stosunku do wszystkich Prokuratorów Rejonowych i ich zastępców oraz kierownictwa Prokuratury Okręgowej. Istotnym elementem wpływającym na funkcjonowanie prokuratur okręgu wrocławskiego, podobnie jak w 2015 r., była także fundamentalna zmiana w obrębie przepisów prawa procesowego, prawa karnego materialnego, jak również przepisów wewnętrznych, które regulują pracę prokuratury. Rok 2016 był kolejnym rokiem zmian organizacyjnych i wyzwań. Z istotniejszych zmian organizacyjnych, charakterystycznych, może interesujących dla miasta Wrocławia jest to, że w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Fabrycznej został utworzony dział ds. wojskowych w związku z likwidacją Prokuratury Wojskowej. Nie chciałabym Państwa zanudzać liczbami, jednakże dla podsumowania oceny pracy prokuratur niezbędne jest dowołanie się do danych liczbowych. Jak już wspomniałam, w roku 2016 łącznie wpłynęły do prokuratur okręgu wrocławskiego 31 962 sprawy. To jest niemalże o 2000 więcej w porównaniu z rokiem 2015. Ogółem do jednostek miejskich wpłynęło 21 306 spraw, natomiast do prokuratur pozawrocławskich 10 347 spraw. I w tym okresie odnotowano również wzrost średniego miesięcznego obciążenia kadry prokuratorskiej tymi sprawami. Największe obciążenie zanotowano w Prokuraturze Rejonowej Wrocław-Fabryczna i Wrocław-Psie Pole, natomiast jeżeli chodzi o prokuratury pozawrocławskie,

to była to Prokuratura w Środzie Śląskiej. Jeżeli chodzi o sprawy załatwione w 2016 r., to zostało załatwionych 31 010 spraw. W prokuraturach miejskich, wrocławskich, 21 000. I największą ilość odnotowano w Prokuraturze Wrocław-Stare Miasto i Wrocław-Fabryczna. Jeżeli chodzi o dane liczbowe dalsze, to odnotowujemy nieustannie wzrost ilości wszczętych śledztw i tendencję spadkową, jeżeli chodzi o sprawy długotrwałe. Możemy się pochwalić jako prokuratura tym, że nie odnotowaliśmy sprawy trwającej ponad 5 lat. Na taką sytuację, to, że nie mamy jakiejś ilości spraw długotrwałych, miała wpływ nowelizacja Kodeksu postępowania karnego oraz zmiany w wewnętrznej organizacji prokuratury. Jeżeli chodzi o rodzaj decyzji, jakie zostały podejmowane, to wniesiono do sądów 5937 aktów oskarżenia i objęto [red. — nimi] 6871 osób. Największą liczbę aktów oskarżenia odnotowano w Prokuraturze Rejonowej Wrocław-Stare Miasto. Obserwujemy również wzrost w zakresie kierowania do sądów wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a na polu stosowania innych środków zapobiegawczych wyniki uznajemy za zadowalające. Można stwierdzić, że na bardzo wysokim poziomie kształtuje się praca poszczególnych wydziałów i działów Prokuratury Okręgowej. Tutaj w szczególności Państwa interesują zapewne prace I Wydziału Śledczego i II Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej. Są to komórki organizacyjne Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, w których nadzoruje się i prowadzi postępowania przygotowawcze w sprawach o najpoważniejsze przestępstwa o charakterze kryminalnym, w sprawach o przestępstwa finansowo-skarbowe, o przestępstwa z wykorzystaniem Internetu i zaawansowanych technologii systemów informatycznych. Nie ulega wątpliwości, iż przede wszystkim charakter i przedmiot spraw, stan kadry prokuratorskiej oraz urzędniczej, a także prawidłowa współpraca prokuratorów i wskazanych wydziałów z innymi organami jak Policją, CBŚP, ABW i CBA determinują wyniki pracy tych wydziałów w 2016 r. Jeżeli chodzi o kwestię wydatków, jakie poniosła Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu, to kształtują się one na poziomie 64 330 000 PLN i na działalność podstawową, związaną z realizacją zadań prokuratury w 2016 r. wydano 7 948 361 PLN. Są to koszty przede wszystkim przeprowadzenia dowodów z ekspertyz biegłych, a także koszty tłumaczy, doręczeń, wezwań i inne koszty. Na wydatki bieżące związane z utrzymaniem obiektów prokuratur okręgu wrocławskiego wydano kwotę ponad 5 000 000 PLN. Sukcesem zakończyła się przebudowa budynku Prokuratury Rejonowej w Oławie, jak również generalny remont budynku Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Krzyki Zachód. Na koniec tego wystąpienia chciałabym się odnieść do zakresu zadań prokuratury, który w dobie narastających kryzysów wydaje się nabierać istotnego znaczenia — chodzi tutaj o realizację zadań obronnych. Główny wysiłek pozamilitarnych przygotowań obronnych w komórkach i jednostkach Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu ukierunkowano na przeprowadzenie procesu planowania obronnego na 2016 r., doskonalenie umiejętności kadry kierowniczej prokuratury okręgowej i prokuratur rejonowych, kierowanie podwyższeniem gotowości obronnej w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny, przygotowanie kadry kierowniczej Prokuratury Okręgowej i Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście do udziału w ćwiczeniach na temat kierowania Prokuraturą Okręgową i podległymi jednostkami w warunkach narastania separatyzmu i jego wsparcia przez zewnętrzne uzbrojone grupy militarne. W zakresie realizacji zadań obrony cywilnej i zarządzania kryzysowego Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu realizowała te zadania zgodnie z wytycznymi otrzymanymi z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, na podstawie których opracowano i uzgodniono z Urzędem Miejskim roczny plan działania Prokuratury Okręgowej w zakresie obrony cywilnej na 2016 r. oraz wieloletni plan działania Prokuratury Okręgowej w zakresie obrony cywilnej w latach 2016—2020. Ponadto określono zasady funkcjonowania systemu informacyjnego zarządzania kryzysowego w jednostkach organizacyjnych Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu i przeprowadzenie szkolenia, trening stałego dyżuru oraz poprawnie opracowaną dokumentację obronną pozwalającą na stwierdzenie, że jednostki organizacyjne prokuratury są właściwie przygotowane do wykonywania zadań w tym zakresie. Generalnie w podsumowaniu można stwierdzić,

że przez 2016 r. prokuratura realizowała zadania przewidziane w ustawie o prokuraturze w sposób właściwy, rzetelny i należyty.

4. Sprawozdanie ze stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w 2016 roku na terenie miasta Wrocławia

Komendant Miejski Policji we Wrocławiu mł. insp. Dariusz Kokornaczyk:

[W trakcie swojego wystąpienia Komendant posiłkował się prezentacją multimedialną] Przesłaliśmy szczegółową informację na temat poziomu bezpieczeństwa i realizacji zadań przez Komendę Miejską Policji we Wrocławiu za rok 2016. Dlatego też w swoim krótkim wystąpieniu będę starał się odnieść do najistotniejszych kwestii, które zostały zawarte w tym sprawozdaniu. Pierwsza kwestia, którą chciałem poruszyć, to jest zjawisko fluktuacji kadr w Komendzie Miejskiej we Wrocławiu. Jak widać znaleźliśmy się w dosyć dobrej sytuacji na koniec roku 2016, ponieważ na przestrzeni ostatnich lat wakat, który pojawia się w Komendzie Miejskiej jest najniższy. Jest on na poziomie 1,97% i liczba wakatów na koniec roku kształtowała się na poziomie jedynie 37 etatów na stan etatowy 1879 funkcjonariuszy realizujących zadania na terenie Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Jeżeli chodzi o zmiany strukturalne w roku 2016, to postawiliśmy na zwiększenie liczby funkcjonariuszy realizujących służbę zewnętrzną – policjantów, którzy pełnią służbę w terenie i są w miejscach, które występują jako zagrożone, wynikają z naszych analiz jako miejsca, gdzie powinniśmy swoją służbę pełnić oraz zwiększyliśmy liczbę dzielnicowych. I tak jak widzimy, pojawiło się 10 nowych stanowisk dzielnicowych oraz 26 stanowisk w komórkach patroloво- interwencyjnych. Jak wszyscy wiemy pod koniec roku w naszych strukturach powstał nowy komisariat Policji w Siechnicach, a w bieżącym roku planowane jest utworzenie na podstawie obecnie funkcjonujących struktur rewirów dzielnicowych i posterunków Policji komisariatu Policji w Kobierzycach. Jeżeli chodzi o podstawowe zagrożenia, to dokuczliwe społecznie są przestępstwa w 7 podstawowych kategoriach, takich jak: rozboje, bójki, pobicia, uszkodzenia ciała, kradzieże, kradzieże pojazdów, włamania oraz niszczenie cudzej rzeczy. Od lat odnotowujemy spadek ilości tych przestępstw, a w bieżącym roku odnotowaliśmy wszystkich tych zdarzeń na terenie miasta 12 704. O 980 zdarzeń mniej niż w roku ubiegłym. Jak to się kształtowało w poszczególnych kategoriach oraz w poszczególnych komisariatach, widzimy na slajdzie. Chcę tutaj zaznaczyć, że nieznaczny spadek nastąpił, jeżeli chodzi o rozboje. Poprzez eliminację grup przestępczych zajmujących się kradzieżami i kradzieżami z włamaniami udało nam się ograniczyć to zjawisko przestępczości, bo jak widać na terenie miasta odnotowaliśmy 743 włamania mniej oraz 289 kradzieży mniej w stosunku do ogółem zaistniałych kradzieży. W rozbiciu na poszczególne komisariaty wzrost dynamiki przestępczości odnotowaliśmy jedynie na terenie Komisariatu Policji Leśnica, ale ma to istotny związek z funkcjonowaniem szpitala, który uruchomiony został na terenie tego komisariatu. W pozostałych komisariatach odnotowaliśmy spadki przestępczości w tych 7 podstawowych kategoriach. Najniższe poziomy przestępczości wystąpiły na terenie Komisariatu Policji Fabryczna, Psie Pole, Ołbin, a w pozostałych tak jak możemy zaobserwować. Jeżeli chodzi o przeprowadzone postępowania przez Komendę Miejską Policji we Wrocławiu, to w 2016 r. jeżeli chodzi o przestępstw ogółem, czyli wszystkich postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Policję pod nadzorem prokuratury, to przeprowadziliśmy ich 27 727 wobec 29 366 w roku 2015. W kategorii kryminalnej 22 329 [red. — postępowań] wobec, tak jak widzimy, 24 063 w roku ubiegłym, uzyskując wskaźnik wykrywalności wyższy niż w 2015 r. o 0,5%. I wyższy wskaźnik wykrywalności osiągnęliśmy we wszystkich 7 kategoriach, gdzie wszczęliśmy tych postępowań 13 921 wobec ponad 12 tysięcy w ubiegłym roku. To jest element, na których chciałem zwrócić szczególną uwagę, ponieważ tak jak wspomniałem na początku swojego wystąpienia, postawiliśmy na obecność policjantów w terenie, na realizację zadań w służbie zewnętrznej. I w roku 2016 poprzez przeprowadzenie zmian strukturalnych oraz właściwą dyslokację służb patrolowych w ilościach, tak jak widzimy na slajdzie, większych niż w 2015 r. o 5700, wywiadowczych o 274,

dzielnicowi w teren wyszli prawie 5000 razy więcej w przeciągu 2016 r. i funkcjonariusze innych służb prewencji blisko 3000 więcej służb zrealizowali. Dzięki zaangażowaniu m. in. samorządów i samorządu miasta, za co serdecznie dziękuję, zrealizowaliśmy więcej służb ponadnormatywnych — o 310, na poziomie 1436. Dynamika przestępczości od lat kształtuje się na poziomie ok. 10% niższym niż w roku poprzednim. Tak samo stało się w roku 2016. I myślę, jestem o tym głęboko przekonany, że właśnie to jest główną przyczyną spadku dynamiki przestępczości — obecność policjantów w terenie i realizacja ponad 13 000 służb zewnętrznych realizowanych przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu. Jak wyglądała w trakcie tych patroli aktywność policjantów? Więc na 107 495 interwencji w roku 2015 takich interwencji zrealizowaliśmy 112 976 i tutaj zdecydowanie większą aktywność widać, jeżeli chodzi o legitymowania, ponieważ na ponad 185 000 legitymowań w roku 2015, w roku 2016 zrealizowano tych legitymowań blisko 290 000. Przekłada się to na eliminację z życia [red. — społecznego] osób poszukiwanych, ponieważ również ujawniliśmy zdecydowanie większą liczbę poszukiwanych w stosunku do roku ubiegłego. Na bieżąco staramy się docierać do miejsc zdarzeń jak najszybciej. Zdarzenia podzieliliśmy na kategorie pilne oraz zdarzenia zwykłe. Kategorie pilne to są takie, gdzie przyjazd Policji jest niezbędny, występuje zagrożenie życia, zdrowia. I tutaj średni czas reakcji zrealizowany przez Komendę Miejską we Wrocławiu kształtuje się na poziomie 11,38 [red. — min], a przy zdarzeniach zwykłych na poziomie 16,30 min. W bieżącym roku postawiliśmy sobie czas reakcji jako priorytet i będziemy starać się doskonalić naszą pracę po to, żeby na miejscach zdarzeń być jak najszybciej. Oprócz służby zewnętrznej, służby patrolowej, wywiadowczej i obchodowej realizujemy również różnego rodzaju zabezpieczenia. I tak jak widzimy w roku 2016 odnotowaliśmy również wzrost zabezpieczanych przez nas imprez masowych na terenie Wrocławia, ponieważ zabezpieczyliśmy ich 213. Skierowaliśmy do zabezpieczenia tych imprez blisko 10 000 funkcjonariuszy, ponosząc koszty związane z zabezpieczeniem na poziomie blisko 1 800 000 PLN. Oprócz tego w Komendzie Miejskiej Policji realizujemy zabezpieczenie zgromadzeń publicznych. W ubiegłym roku również nastąpił istotny wzrost tego typu zgromadzeń — ze 162 w 2015 r. do 256 w roku 2016. Odnotowaliśmy 4 zgromadzenia nielegalne. Do zabezpieczenia tych zgromadzeń skierowaliśmy 5697 funkcjonariuszy. Na naszym stadionie odbywają się jedne z poważniejszych imprez do zabezpieczenia. Mecze piłki nożnej — tych meczów zabezpieczaliśmy 17, w tym jeżeli chodzi o mecze podwyższonego ryzyka to były 3 spotkania i blisko 5000 funkcjonariuszy realizowało zabezpieczenie meczy piłkarskich. Zagrożenie wypadkami w ruchu drogowym na terenie miasta. Jak widzimy w roku 2011 mieliśmy tych zdarzeń blisko 1400. W przeciągu ubiegłych lat następował spadek liczby zdarzeń. W 2016 r. mamy niewielki wzrost ilości zdarzeń drogowych z 746 do 773. I jest to jeden z głównych priorytetów do realizacji na rok 2017, gdzie będziemy chcieli dążyć do planowania i realizacji służby ruchu drogowego, która będzie przyczyniała się do zmniejszenia liczby zdarzeń drogowych na drogach miasta, wypadków drogowych. Niestety pomimo wyłożonej pracy odnotowaliśmy nieznaczny wzrost ilości ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych — było ich 34 w roku ubiegłym na 23 w roku 2015. Jak to kształtowało się na przestrzeni ostatnich kilku lat, widzimy na załączonym slajdzie. Kolejnym elementem, o którym chciałem powiedzieć, to jest przestępczość narkotykowa, którą na bieżąco staramy się eliminować. W bieżącym roku po raz kolejny wszczęliśmy większą liczbę postępowań o przestępczość narkotykową, jest ich 1342. Proces wykrywania tych postępowań znacznie uległ przyspieszeniu, ponieważ dzięki dofinansowaniu urzędu TrueNarc przez Urząd Miejski Wrocławia mamy możliwość szybkiego badania środków odurzających i wykorzystania ich w procesie wykrywczym. I jeżeli chodzi o zabezpieczenie ilości środków odurzających, to tak jak widzicie Państwo, ilości środków zabezpieczonych w roku 2016 znacznie odbiegają od lat ubiegłych. Na 2,2 kg amfetaminy w roku 2015, w roku 2016 z rynku wrocławskiego zdjęliśmy blisko 92,483 kg amfetaminy. Ta sama sytuacja jest jeżeli chodzi o marihuanę — na 7 kg w 2015, z rynku zdjęliśmy ponad 51 kg w 2016 r. Ta sama sytuacja dotyczy tabletek ecstasy — z 1322 w roku 2015, z rynku zostało zdjęte ponad 6000 w roku 2016. Nie poprzestajemy na tym. Staramy się eliminować to zjawisko w coraz większym

stopniu. Mogę powiedzieć już tutaj o dobrych efektach pracy funkcjonariuszy w ciągu I kwartału 2017 r. Oczywiście oprócz omawianych zagadnień realizujemy na bieżąco profilaktykę społeczną i w 2016 r. głównymi programami prewencyjnymi, które realizowaliśmy na terenie Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu są: „Bezpieczny Wrocławianin”, „Komisarz Lew”, „Wrocławska Bezpieczna Szkoła”, „Gimnazjalisto — Twoje Życie, Twój Wybór”, „Bezpieczny Internet”. Oprócz tego realizujemy różnego rodzaju przedsięwzięcia edukacyjne dla młodzieży, o których niestety nie powiem teraz, ponieważ mamy za mało czasu. W przeciągu 2016 r. otrzymaliśmy również dofinansowanie ze strony Rady do zakupu samochodów, do zakupu sprzętu, tak jak już tutaj wspomniano, chodzi o alkomaty, dymomierze, zestawy komputerowe oraz dofinansowanie programów prewencyjnych na ogólną kwotę blisko 550 000 PLN, za co serdecznie dziękuję tutaj zebranym. Mam zapewnienie, że w bieżącym roku współpraca w tym zakresie będzie odbywała się na podobnym poziomie, tak że dziękuję również za to, co wydarzy się, jeżeli chodzi o dofinansowanie w bieżącym roku. Te środki, które przekazywane są na poprawę bezpieczeństwa, wykorzystywane są we właściwy sposób i myślę, że w istotny sposób wpływają na faktyczną poprawę bezpieczeństwa na terenie miasta Wrocławia.

5. Sprawozdanie z działalności Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu za rok 2016

Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu

Sylwester Dąbek: [W trakcie swojego wystąpienia Zastępca Komendanta posiłkował się prezentacją multimedialną] Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z działalności Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu. Łączna liczba interwencji Komendy Miejskiej wynosiła 10 330 zdarzeń — mamy tutaj pożary, miejscowe zagrożenia, alarmy fałszywe. Pożarów w roku 2016 w porównaniu do 2015 r. nastąpił spadek, jak to zaraz zobaczymy. Średnia liczba interwencji w ciągu dnia wychodzi 28. W tym roku jest trochę więcej, bo 32. Czyli codziennie zdarzeń wyjazdowych w mieście jest ok. 30. Spadek nastąpił w porównaniu z rokiem 2015. Pożarów mamy mniej. Związane to też jest przede wszystkim z wypalaniem traw. W ostatnim czasie, przez te 2 lata, obserwujemy, że ten proceder jest spadkowy i tych zdarzeń mamy w okresie wiosennym coraz mniej. Nie wiem, czy to jest prewencyjne działania czy świadomość ludzka jest większa. Ciężko to określić. Ale mniej więcej tak to się kształtuje. Dla nas jest to dobrze, bo przyroda nie cierpi, ekologia i wszystkie te rzeczy z tym związane są na plus. Największą liczbę interwencji, którą mamy, to JRG-9, to są Krzyki, Psie Pole i Stare Miasto. W nawiasie podana jest liczba interwencji w każdej jednostce. To można porównać, bo niektóre komendy powiatowe znajdujące się na Dolnym Śląsku mają mniej więcej tyle samo wyjazdów w ciągu roku co u nas każda jednostka w mieście. Tutaj mamy pożar według grup. To są inne obiekty, nieokreślone, obiekty mieszkalne, uprawy, rolnictwo, środki transportu, obiekty użyteczności publicznej, obiekty magazynowe. Ogólna liczba zdarzeń jest rozdzielona. Można zaobserwować, że najwięcej tych, tak jak tu mamy trawy — to nabija najwięcej zdarzeń. Obiekty mieszkalne, tych zdarzeń też jest sporo, w większości w budynkach wielorodzinnych, gdzie mieszkańców jest więcej, te zdarzenia następują. Tutaj jest podana tabela dotycząca powiatu. Można sobie skalę zagrożeń miasta i powiatu porównać mniej więcej jak to wygląda w jakiej dziedzinie. Na przykład mamy uprawy i rolnictwo — Wrocław 33 [red. — zdarzenia], a w powiecie 151. Zróżnicowanie tego wszystkiego, urbanizacja, rozwój miasta powoduje, że tych zdarzeń, miejscowych zagrożeń, a nie pożarów, z roku na rok jest więcej. Tu mamy miejscowe zagrożenia. Jest tu rozdział, jakie występują. Mamy silne wiatry na przykład. W ubiegłym roku mieliśmy takie zdarzenia. Wystarczy jeden dzień wiatrów większych, silniejszych i powoduje to, że np. w ciągu jednego dnia mamy 300 czy 350 wyjazdów — połamane drzew, usuwanie tego wszystkiego powoduje, że siły dodatkowe są zaangażowane i później statystycznie to rośnie bardzo szybko i jest to uciążliwe też dla mieszkańców, bo to blokuje przejazdy, każdy zgłasza, że nie ma prądu itd.

Staramy się jak najszybciej te zdarzenia usunąć, żeby przejezdność dróg była, żeby te utrudnienia powodowały jak najmniej kłopotów dla mieszkańców. Tutaj też mamy przedstawione wypadki w komunikacji drogowej. Tych zdarzeń też jest sporo. Mamy tu obwodnicę autostradową, która przez miasto przechodzi, drogę szybkiego ruchu i te zdarzenia też tam się kumulują. Przy takich zmianach pogodowych, że jest zimno i słońce zaświeci wzrost [red. — zdarzeń] o 100%. Albo w drugą stronę. Niestety taka jest natura ludzka. Bo tutaj czynnik ludzki odgrywa największą rolę. Czynności kontrolno-rozpoznawcze. W tamtym roku było 636 kontroli, w tym we Wrocławiu 573. To są wszystkie kontrole obiektów, co zaraz będzie podane. Mamy na terenie miasta 6 zakładów zwiększonego ryzyka i 2 zakłady dużego ryzyka wynikające z ustawy o ochronie środowiska, czyli związane z substancjami, które powyżej pewnego progu stanowią zagrożenie. I one są co roku kontrolowane pod kątem stanu bezpieczeństwa. Kontrole zostały przeprowadzone, wszystko jest w porządku, nic się nie dzieje złego. Mam nadzieję, że taki stan się utrzyma. I tutaj mamy rozdział na obiekty użyteczności publicznej, mamy czynności odbiorowe, czyli nowo powstałe obiekty w danym roku. I kontrole na obiektach, które były przeprowadzane w 2016 r.: obiekty zamieszkania zbiorowego — 441, budynki mieszkalne wielorodzinne — 56 odbiorowe, 44 kontrolne, lasy — odbiorów nie mamy, ale kontrole 2 były, bo w mieście też są częściowo lasy i też je kontrolujemy. Imprezy masowe — ubiegły rok był rokiem specyficznym, bo imprez masowych i opinii, które wydaliśmy było 128. To jest trochę mniej niż Policja, bo oni mają też jako udział w imprezach masowych np. mecz — nas tam nie ma, a oni są. To różnica może z tego wynikać. Przede wszystkim w ubiegłym roku mieliśmy Europejską Stolicę Kultury. Tutaj są wymienione te imprezy, w których my uczestniczyliśmy na zabezpieczeniu. W związku z tym, że była tam większa liczba osób, większe zgromadzenia, to nasze siły i środki do zabezpieczenia tych imprez były. Tak jak mówię — Europejska Stolica Kultury, Mistrzostwa Europy w Piłce Ręcznej, to jest początek stycznia, oczywiście Światowe Dni Młodzieży. Do tego wszystkie są przygotowania, odbiory, sprawdzania, monitorowania tych obiektów. Tak ładnie wszystko przeleciało, można powiedzieć, że większych niespodzianek czy zaskoczeń w ubiegłym roku nie odnotowaliśmy mimo tego, że to wszystko następowało po sobie i cały czas ta ciągłość przebywania ogromnej ilości ludzi, napływów, przyjazdów, odjazdów nie spowodowała jakichś utrudnień dla miasta w zasadzie, żeby jakieś zdarzenia nieprzewidziane powstały i żeby trzeba było interweniować. Na zakończenie środki otrzymane z budżetu samorządu, czyli z miasta. Otrzymaliśmy kwotę 280 000 PLN. Chciałem podziękować Panom Prezydentom i szanownej Radzie za to, że widzi nasze problemy, które zgłaszamy do Pana Prezydenta w kwestii finansowej i jest przychylnym okiem patrzne na to, że te środki otrzymujemy. Dziękuję bardzo.

6. Informacja oceny stanu bezpieczeństwa Sanitarnego Powiatu Wrocławskiego w 2016 roku

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Paweł Wróblewski: Inspekcja Sanitarna ma w zakresie swoich kompetencji szereg działań związanych z naszym bezpieczeństwem. Macie Państwo statystyki w raporcie. Niestety nasza działalność nie jest tak spektakularna jak Policji czy Straży Pożarnej i można ją udokumentować przezroczami, tak więc pozwólcie Państwo, że odniosę się tylko do kwestii, które Was jako radnych, jak myślę, powinny najbardziej zainteresować. Najważniejszy aspekt, który wpływa na nasze bezpieczeństwo to oczywiście epidemiologia. Trzeba przyznać, że poprzedni rok był dla Wrocławia bardzo korzystny. Epidemiologicznie praktycznie we wszystkich wskaźnikach nie tylko wykazujemy się lepszymi wskaźnikami niż województwo czy Polska, ale również i w stosunku do poprzedniego roku te wyniki się poprawiły. Nie dotyczy to niestety wszystkich parametrów. Jako miasto europejskie jesteśmy narażeni, my jako mieszkańcy, na czynniki, które można określić jako zachowania niebezpieczne. Myślę to oczywiście o takich działaniach jak tatuowanie, działaniach związanych z zachowaniami seksualnymi. I to niestety widać wzrost, szczególnie jeśli chodzi o liczbę nowych zachorowań na wirusa HIV. Jakiegoś wielkiego

strachu nie ma, natomiast warto na to zwrócić uwagę. Warto zwrócić uwagę również na to, że wzrasta czy utrzymuje się na zbyt wysokim poziomie według nas liczba zachorowań związanych z szeroko pojętymi chorobami hepatotropowymi, czyli wirusowymi zapaleniami wątroby. Zjawisko, które jest dla nas nowe i które zaobserwowaliśmy wprawdzie na początku tego roku, ale warto prewencyjnie o nim wspomnieć, to właśnie niestety wzrost zachorowań, szczególnie na WZW typu B wśród młodych mężczyzn pochodzących spoza naszego miasta. Zapewne Państwo wiecie, że szacuje się, że już na terenie Wrocławia ok. 10% ludności to Ukraińcy. Niestety sytuacja epidemiologiczna w tym kraju jest łatwa do przewidzenia. Tam nie ma ani programów, ani prewencji... Zresztą szczerze mówiąc, próbowaliśmy w jakiś sposób zidentyfikować działania, które tam się podejmuje w tej kwestii. Jest to strasznie trudne. Tak więc musimy jak na razie przymierzyć się do problemu związanego właśnie z napływem mieszkańców czy obywateli z tamtych okolic. Szczęście w nieszczęściu, że te osoby, które są chore, a nawet odnotowaliśmy jeden przypadek śmiertelny, co nie jest częste w przypadku tego typu zapaleń wątroby, to osoby z pewnego kręgu zachowań seksualnych jednolitego powiem tak ogólnie. Na początku obawialiśmy się, czy nie ma to związku tak naprawdę z usługami dotyczącymi żywienia i żywności. Bo pamiętajcie Państwo, że tak naprawdę tylko głębokie i długie gotowanie niszczy wirusa WZW typu B np. stąd szczególnym nadzorem objęliśmy umieszczone głównie w centrum Wrocławia, bo stąd pochodziły ogniska zakażeń, takie placówki jak punkty z kebabami, ewentualnie punkty z sushi. Bo to jest ta żywność, która jest najbardziej podejrzana o to, że może przenieść tego typu zakażenie. Na razie wygląda jednak na to, tak jak już wspomniałem, że to jednak chyba dotyczy pewnej grupy zachowań bardziej niż żywności. Tak z ciekawości warto stwierdzić, że mamy do czynienia z różnymi europejskimi problemami, np. odnotowaliśmy wśród pogryzień pogryzienie przez leniwca. Tak że też trzeba o tym pamiętać, że różne zwierzęta, różne gady czy płazy hodujemy. Tak jak już wspomniałem mamy incydentalne zachorowania np. na malarię — w 3 przypadkach odnotowaliśmy takie zachorowanie, jedno zakończyło się zgonem. Ale są to najczęściej osoby, które przyjechały do nas i tutaj tak naprawdę ta choroba ujawniła się w sposób, który zagroził ich funkcjonowaniu. Przy epidemiologii warto wspomnieć, że tak naprawdę te dobre wyniki to pokosie bardzo dobrej działalności związanej ze szczepieniami. Miasto Wrocław jest chyba liderem w działalności profilaktycznej i wiele programów tego typu wspiera. Mimo działalności towarzystw antyszczepionkowych na razie jeszcze ten poziom zaszczepienia w naszym mieście nie jest zły, ale np. zaobserwowaliśmy w zeszłym roku pewien spadek zainteresowania akcją prowadzoną wspólnie z Wrocławiem szczepień przeciwko brodawczakowi szyjki macicy. My zawsze oceniamy skuteczność tej akcji poprzez porównanie wskaźników dotyczących przewidywanej liczby osób, które się powinny zaszczepić i oczywiście badamy liczbę osób, które się zaszczepiły. I niestety tutaj po raz pierwszy chyba odnotowaliśmy spadek poniżej 80%, który jest takim wskaźnikiem skuteczności działań. Nie należy się tym przejmować, trzeba dalej prowadzić działania promocyjne przede wszystkim, prewencyjne. W związku z powyższym myślę, że ten wynik jakoś unormuje się. Jeśli chodzi o kwestie epidemiologiczne, to oczywiście współpracowaliśmy ze wszystkimi praktycznie służbami zarówno wojewody, jak i miasta przy różnych akcjach profilaktycznych, prewencyjnych, przy ćwiczeniach, uruchomiony jest system wczesnego ostrzegania *Kleopatra*. W tych wszystkich działaniach Inspekcja bierze udział. Ważnym elementem, który świadczy pewnie też o bezpieczeństwie naszego miasta, jest kontrola placówek medycznych. Na naszym terenie jest ich naprawdę bardzo dużo. Jest ponad 20 szpitali i mam świadomość, że w pamięci mam najczęściej te największe, ale w rzeczywistości jest bardzo dużo niepublicznych podmiotów, które taki status mają. To samo dotyczy placówek otwartej opieki zdrowotnej — ich liczba rośnie, choć być może przy zmianie sposobu ich finansowania w najbliższych latach te proporcje się zmieniają. Na dzień dzisiejszy placówek opieki zdrowotnej mamy bardzo dużo. W zasadzie reguła potwierdza się taka sama jak wszędzie — jeżeli jest to jednostka nowa, nowoczesna, to wtedy problemów sanitarnych specjalnie nie ma. Jeżeli są to stare obiekty, to borykamy się niestety wspólnie z ich zarządami z problemami związanymi

z jakością nie tyle opieki co jakością pomieszczeń. Wszystkie zakłady mają w zasadzie programy dostosowawcze no i starają się oczywiście je realizować. Dużym obszarem działania Inspekcji Sanitarnej jest badanie warunków czy nadzorowanie warunków zdrowotnych środowiska, w którym żyjemy. To oczywiście zaopatrzenie w wodę. Jak już chyba od lat powtarzam, tak i teraz powtarzam, że naprawdę jeśli chodzi o tę kwestię, to jesteśmy miastem naprawdę bezpiecznym. Woda przeznaczona do spożycia jest wodą bezpieczną. Kontrolujemy ujęcia, kontrolujemy w sposób zarówno planowy jak i interwencyjny stan naszej wody pod względem fizykochemicznym, pod względem bakteriologicznym i jest dobry. Ale podkreślam jak i co roku, że wszystko zależy tak naprawdę nie tyle od punktów wyjścia czy wejścia tej wody do wodociągów, co od punktów wyjścia [red. — w budynku]. Więc w przypadku starych, zdekapitalizowanych kamienic jest pewien kłopot. Jednak lepiej tradycyjnie tę wodę przegotowywać i pilnować, czy nawet czasami filtrować, bo tak naprawdę właśnie od stanu sieci wodociągowej w budynku zależy tak naprawdę jej jakość. Jeśli chodzi o kwestie budynków użyteczności publicznej, to kontrolujemy stan również wody ciepłej, badamy ją w kierunku obecności bakterii legionella. Dzieje się to wszystko zgodnie z harmonogramami, a również czasami po interwencjach. W każdym przypadku oczywiście podejmujemy działania, które zmierzają do tego, żeby usunąć zagrożenie. Zeszły rok to jeszcze rok, w którym interesowały nas głównie, jeśli chodzi o obowiązki ustawowe, duże kąpieliska. Mamy takich kąpielisk na terenie Wrocławia 5 i jeszcze raz podkreślam, że to nie są miejsca, które charakteryzują się taką czystością, że tę wodę można pić. Bardzo często interwencje ze strony przede wszystkim obywateli trafiają do nas choćby z takiego powodu, że na kąpielisku są ptaki. Takich rzeczy się nie wyeliminuje, a woda jest oczywiście bezpieczna do użytkowania jej w taki sposób, o jakim mówię, natomiast na pewno nie będzie to woda krystalicznie czysta i nie będzie zaspokajała oczekiwań innych. Od tego roku również w sposób dość intensywny musimy zająć się basenami, ale to myślę, że przy sprawozdaniu przyszłorocznym podzielę się swoimi uwagami, bo one są również istotne. Na dziś powiem tylko, że należy naprawdę uważać, szczególnie mniejsze baseny w hotelach czy nawet czasami w obiektach prywatnych, które są często wykorzystywane do prowadzenia lekcji nauki pływania, szczególnie dla dzieci. Nie do końca te obiekty są przygotowane do tego typu działań. Nasz Aquapark np. to jest niezwykle skomplikowana struktura jeżeli chodzi o kwestie techniczne. I tam rzeczywiście w pełni bezpiecznie można pilnować parametrów tej wody niezależnie od tego, kto tam się kąpie. W przypadku małych basenów przy hotelach jest to bardzo trudne. Ale zobaczymy, jak roczne obserwacje będą wyglądały właśnie po tym roku. Oczywiście kontrolujemy również ustępy publiczne, hotele, stacje i przystanki PKP. Liczbę kontroli macie Państwo w sprawozdaniach, więc nie będę ich specjalnie przytaczał. Trzeba przyznać, że w porównaniu z rokiem jeszcze poprzednim wyniki tych kontroli są całkiem obiecujące. Zresztą tutaj chciałbym szczególnie podziękować za współpracę ze Strażą Miejską Wrocławia. W wielu przypadkach, gdzie mamy kłopot z zarządcą, Straż Miejska również swoją rolę odgrywa. Warunki sanitarne środowiska pracy to również nasz krąg zainteresowań. Na terenie miasta jest tych zakładów bardzo dużo. 273 kontrole przeprowadzono. Najczęstsze narażenie to hałas i to nie tylko środowiska pracy dotyczy, ale również środowiska naszego zamieszkania. Nie jest łatwe badanie tego parametru, nie jest łatwe określanie jego przekroczeń bądź nie. Ale to już jest problem, z którym borykamy się zresztą od lat. Efektem badania dotyczącego środowiska pracy są choroby zawodowe. W zeszłym roku 52 takie sprawy zgłoszono, w 22 przypadkach wydano decyzję o stwierdzeniu choroby zawodowej. Dotyczą one tak naprawdę organów, które zazwyczaj używamy. Cały czas monitorujemy stan placówek oświatowo-wychowawczych. Trzeba przyznać, że z naszego punktu widzenia wygląda na to, że Wrocław jest miastem młodym, miastem rozwijającym się, bo tych dzieci jest coraz więcej. W zasadzie tutaj staramy się współpracować bardzo ściśle z Urzędem Miejskim Wrocławia. Zapotrzebowanie na miejsca w żłobkach i przedszkolach jest bardzo duże. Problem jest w tym, że obiekty, które są do tego przeznaczone, nie są niestety na tyle elastyczne, żeby można było te wszystkie oczekiwania spełnić. I stąd pewna przepychanka czasami również między urzędnikami, nami i rodzicami,

albowiem zazwyczaj jest tak, że rodzice żądają, żeby to miejsce było. W momencie, gdy pójdziemy na jakieś ustępstwa i ten rodzic załatwi dla swojego dziecka miejsce, to zaczynają się skargi. I wtedy jest już niestety kłopot, ponieważ zgodnie z przepisami wszystko musi być zorganizowane prawidłowo. Tak więc stąd czasami pewne spory pomiędzy Inspekcją a urzędnikami, któż zależy na tym, żeby wrocławianie jak najlepiej byli w te miejsca doposażeni. Cały panel działań to szeroko pojęte zakłady produkcji i obrotu żywnością. Tutaj rzeczywiście tych kontroli jest bardzo dużo. Wrocław pod tym względem rozrasta się mocno i muszę przyznać, że coraz większy kłopot mamy z kontrolą planową, bo coraz więcej jest interwencji. Tak więc liczby rzeczywiście z roku na rok rosną. Ale jakoś musimy sobie z tym radzić. Wrocław przez to, że jest miastem dynamicznie rozwijającym się również przysparza nam wiele pracy pod kątem uzgodnień nowych projektów, zatwierdzania projektów budowlanych. Tak więc tym zajmuje się zapobiegawczy nadzór sanitarny i również ten dział bardzo często włączany w kwestie interwencji związanych z hałasem czy warunkami budowlanymi, które ujawniają się często dopiero na etapie użytkowania. I tu również bardzo dużo decyzji, opinii wydajemy, co świadczy tak naprawdę pośrednio o dynamice rozwoju naszego regionu. Duża część działalności Inspekcji to wychowanie zdrowotne i promocja zdrowia. W wielu przypadkach kontynuujemy sprawdzone akcje z lat poprzednich. One są najczęściej skierowane do szkół, ponieważ najłatwiej zorganizować tego typu działania wśród młodzieży w instytucjach, które są same z siebie zorganizowane. Do wszelkich zdrowotnych programów, które Państwo macie w raporcie, w tej chwili mocno dołączyliśmy aspekt związany z dopalaczami. Bo tak naprawdę to z tym problemem borykamy się najbardziej. Zeszły rok zaowocował wzmocnieniem naszego zespołu zajmującego się tym problemem. Przeprowadzono 29 kontroli, ponad 1200 produktów zabezpieczyliśmy, 345 postępowań zostało wszczętych, wydano 256 decyzji i 8 postanowień. Ale tu liczby nie oddają tak naprawdę problematyki. Jak Państwo wiecie dopalaczami zajmują się już dzisiaj głównie grupy przestępcze. W naszym kraju jest to świetny biznes, ponieważ z tego powodu nie idzie się do więzienia. Zawsze mamy do czynienia niestety z patologią. Tu bez Policji nie zrobilibyśmy nic, ponieważ tylko dzięki Policji jesteśmy w stanie do takiego obiektu wejść. W zasadzie u nas zajmują się tymi sprawami już wyselekcjonowani pracownicy, ponieważ pracownicy etatowi z innych działów odmówili już tak naprawdę współpracy. Może nie tyle odmówili, co było to ponad wytrzymałość i siły tych osób. Pragnę zwrócić uwagę, że Policja wchodzi do takiego lokalu zamaskowana, natomiast nasi pracownicy potem prowadzą dochodzenie w pełni otwarte. To jest zwykłe dochodzenie administracyjne. Strategia przestępców zmieniła się. Stąd mam świadomość, że do Państwa bardzo często dochodzą interwencje dotyczące tych samych punktów. Mogę tu przytoczyć: ul. Stawowa, ul. Oleśnicka, ul. Drzewieckiego. To są te same punkty. Z czego to wynika? To wynika z tego, że bandyci zmienili strategię funkcjonowania. Oni już nie przenoszą się do następnych punktów, oni się po prostu opancerzają. Zakładają blokady, zakładają przeróżne zabezpieczenia. Czemu to ma służyć? Po prostu wystarczy tylko chwila zwłoki w interwencji Policji, żeby się towaru, który dla nich jest obciążający [red. —pozbyć]. Czasami sytuacje są bardzo ciekawe. Muszę przyznać, że policjanci są czasami o wiele skuteczniejsi niż wyobrażnia przestępców. Była taka interwencja, gdzie zanim policjanci odstrzelili, bo to tak wygląda, zamki i wtargnęli do lokalu okazało się, że przestępcy mieli specjalnie skonstruowany system kanalizacyjny, do którego w międzyczasie wyrzucili wszystkie dopalacze. Policjanci byli na tyle sprytni, że równolegle dopuścili się ataku na piwnicę i zdążyli odciąć po prostu rury i kolanka przechwytyjąc ten towar. Tak że żebyście Państwo mieli świadomość, jaki to jest problem i jaka to jest akcja. Tych akcji wydaje się, że jest z naszej strony mało, bo co to jest koło 60 takich działań. Natomiast zwróćcie Państwo uwagę, że one od tego roku będą również realizowane w systemie planowym. A zwróćcie Państwo uwagę na to, że dziesiątki razy więcej materiałów przychodzi do nas z prokuratur, ponieważ w momencie, gdy Policja przejmie towar i okaże się, że to jest jednak dopalacz, to wtedy wszystkie te sprawy trafiają do nas i nasi pracownicy wzywają tych przestępców i prowadzą normalne dochodzenie administracyjne. W czym jest jeszcze problem? Problem jest w tym, że kary, choć możemy je nałożyć

nawet w wysokości do 1 000 000 PLN, są kompletnie nieściągalne. Udało nam się ściągnąć raz tego typu karę w wysokości 20 000 PLN, gdy jeszcze ten rynek raczkował. A w tej chwili doszedł jeszcze nieprzyjemny aspekt. My jesteśmy w stanie egzekwować te środki tylko i wyłącznie przez urzędy skarbowe. Oczywiście urzędy skarbowe nie są w stanie ich wyegzekwować, ponieważ ludzie nie mają kont, nie mają miejsc pobytu. No i ostatnio urzędy zaczęły obciążać nas kosztami postępowania. Tak że jest to już kompletnie niezrozumiała dla mnie sytuacja, gdzie przelewa się pieniądze z jednej kieszeni do drugiej kieszeni, bo są to wszystko pieniądze budżetowe. Ja wykazuję te kary i mam co roku ciągle kłopot, ponieważ jako urząd charakteryzuję się bardzo niską skutecznością. I te wszystkie kary, których nie ściągnęliśmy, to jest moja zaległość budżetowa i dostaję ciągle z tego powodu reprimendę. Ale one są nie do ściągnięcia. Druga kwestia — próbowaliśmy w jakiś sposób wyegzekwować odpowiednie kary dla osób, które zrywają plomby. Bo w praktyce to jest tak, że my założymy plombę i na drugi dzień plomba jest już zerwana, szyby wstawione, kraty wstawione i działalność idzie na całego. Niestety prokuratura zażyczyła sobie udokumentowania, kto te plomby zerwał. Nawet raz się udało przy współpracy Policji, to kara wynosiła 1000 PLN. Przy milionowych obrotach w tego typu procedurze takie to niestety są, szanowni Państwo, kłopoty. Mówię Wam o tym tak dużo, ponieważ bardzo często dziennikarze mają pretensje, dlaczego nie nakładamy kar 1 000 000 PLN. Nie nakładamy, dlatego że one są nie do ściągnięcia. Więc to jest w ogóle bez sensu takie działanie. Za chwilę i tak będę miał budżet sanepidu mniejszy niż należności, które powinienem odprowadzić do Skarbu Państwa. Tak wygląda niestety kwestia związana z dopalaczami, a i w poprzednich kadencjach apelowałem do radnych, szczególnie tych bliżej kręgów władzy, ażeby się jednak tym problemem zająć. Teraz apeluję, zobaczymy, jakie będą tego efekty. Ale niezależnie od tych nieszczęsnych dopalaczy muszę przyznać, że żyjemy w naprawdę bezpiecznym, europejskim, spokojnym mieście i trzeba się z tego cieszyć. I tak naprawdę jest to przecież Państwa praca.

7. Informacja o stanie środowiska oraz o wynikach kontroli obiektów o podstawowym znaczeniu na obszarze miasta Wrocławia w 2016 roku

Naczelnik Monitoringu Środowiska Barbara Kwiatkowska-Szygulska: [W trakcie swojego wystąpienia Zastępca Komendanta posiłkował się prezentacją multimedialną] Informację o stanie środowiska oraz o działaniach kontrolnych podstawowych podmiotów istotnych dla miasta Wrocławia, które były kontrolowane w 2016 r., dostaliście od nas w takiej formie. Nie będę dzisiaj ze względu na czas mówiła o wszystkich tych problemach. Powiem o jednym, istotnym, najważniejszym, może nie na tyle optymistycznym co mój poprzednik. Będę mówiła o stanie jakości powietrza we Wrocławiu. Informację o stanie środowiska na terenie miasta Wrocławia przedstawimy w ramach systemu, który prowadzimy w ramach całego kraju — otóż w ramach Państwowego Monitoringu Środowiska. Wszystkie informacje o tym systemie znajdziecie Państwo, jeśli jesteście zainteresowani, na stronach internetowych w postaci naszych programów monitoringowych wieloletnich, ale także i bardzo konkretnych wieloletnich planów monitoringu środowiska. System ocen jakości powietrza w Polsce obejmuje zarówno pomiary, które są wykonywane w sieci stacji automatycznych, ale także i metody modelowania. I to głównie modelowania jakości powietrza dla potrzeb ocen rocznych w postaci przedstawienia na mapkach obszarów przekroczeń, a tym samym liczby narażenia osób mieszkających na tych obszarach na ponadnormatywne zanieczyszczenia środowiska. Efektem pracy rocznej jest ocena, która jest przygotowana każdorazowo na koniec 30 kwietnia na podstawie zarówno wyników pomiarów, jak i wyników modelowania informacji, które znajdują się w bazie emisji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, gdzie znajduje się około 40 tysięcy jednostek, które modelujemy. Oceny jakości powietrza w Polsce zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa dokonujemy pod kątem dwóch kryteriów: kryterium ochrony zdrowia i tutaj Państwo widziecie, że dla tego kryterium mierzone jest 12 substancji normowanych

w prawie polskim i europejskim i kryterium ochrony roślin, gdzie oznaczane są 3 substancje. Oceny dokonuje się w strefach. Tak zostało to ustanowione w Polsce, że 3 rodzaje typów stref. Jest to duża aglomeracja o liczbie mieszkańców powyżej 250 000 i właśnie taką jest aglomeracja wrocławska, ponadto są to miasta o liczbie mieszkańców powyżej 100 000 i pozostały obszar województwa. I tak na terenie Województwa Dolnośląskiego mamy 4 strefy: strefę dolnośląską, miasto Legnicę, Wałbrzych i aglomerację wrocławską. Tak wygląda ocena jakości powietrza w Polsce, a na jej tle obszar miasta Wrocławia ze względu na 3 podstawowe, problematyczne, zanieczyszczenia, które są ewidentnie co roku przekraczane w naszym powietrzu, a mianowicie pył PM 10 — wartości średnioroczne i średniodobowe, to jest ta pierwsza mapka obrazująca zarówno Polskę, jak i nasze województwa; pył PM 2,5 — to ten niewielki pył, niewidoczny, ale mogący i mający właściwości respirabilne, a także wchodzenia poprzez układ oddechowy i włączania się w układ krwionośny i do niego stosowane są odpowiednie normy średnioroczne; i jeden z wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych, w tym wypadku jest to benzo(a)piren — substancja rakotwórcza, która występuje w powietrzu w wyniku niewłaściwego spalania spalin i odpadów. Na tych mapkach widzicie Państwo obszar województwa i przedstawione na czerwono najbardziej zanieczyszczone obszary. Są to obszary przekroczeń tych substancji. Głównymi źródłami, które decydują o wartości tych przekroczeń, jest emisja niska, jest to emisja głównie z gospodarstw domowych i małych źródeł emisji, ale także emisja z komunikacji samochodowej. Nie bez znaczenia jest również emisja ze źródeł wysokich. Mówię tutaj o dużym, wysokim tle zanieczyszczenia w skali kraju. Tak wygląda lokalizacja punktów pomiarowo-kontrolnych, stacji automatycznych na terenie Wrocławia. Należy tutaj wyróżnić stację na ul. Korzeniowskiego, na ul. Na Grobli i na ul. Orzechowej, są to stacje tła miejskiego z najszerszym zakresem pomiarowym, stację na ul. Wiśniowej, jest to stacja typu komunikacyjnego i stację podmiejską na ul. Bartniczej. Tak wygląda ocena za rok 2016. Proszę zwrócić uwagę, że na tle aglomeracji wrocławskiej te zaznaczone na czerwono literką C obszary świadczą o obszarach przekroczeń zarówno dwutlenku azotu, pyłów PM 10 i PM 2,5 oraz benzo(a)pirenu. O czym świadczy taki udział? To jest schemat, struktura wykresu, która przedstawia charakterystykę źródeł zgromadzonych w bazie emisji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. I w przypadku tych 3 pierwszych słupków problematycznych zanieczyszczeń, z którymi mamy największe problemy, to jest pyły i benzo(a)piren, ten kolor żółty mówi o tym, że główne źródła zanieczyszczeń pochodzących z tych zanieczyszczeń to emisja powierzchniowa sektora bytowo-komunalnego. Proszę zauważyć, że to jest od prawie 60% do prawie 90% w przypadku poszczególnych zanieczyszczeń. Inaczej się to przedstawia w przypadku czwartego wykresu, mówimy o dwutlenku azotu. Ta najwyższa część tego słupka, 56%, zaznaczona kolorem niebieskim świadczy o tym, że to zanieczyszczenie pochodzi głównie z transportu drogowego. A więc jest to emisja liniowa. Jaka jest ocena stanu jakości powietrza za rok 2016? Na zielono, z uśmiechem, pokazujemy te elementy, z którymi nie mamy problemu, a więc rejestrujemy na naszych stacjach niskie poziomy zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki, benzenem, tlenkiem węgla czy metalami ciężkimi — to jest na poziomie 20%, w przypadku arsenu 60% normy. Ale mamy istotne problemy z wysokim zapyleniem powietrza. I tutaj rejestrujemy przekroczenia normy średniodobowej pyłu PM 10 — przy normie dopuszczalnej w ciągu roku 35 dni rejestrujemy tych dni na terenie Wrocławia w stacji na ul. Korzeniowskiego 50. Przekroczenie normy dobowej pyłu PM 2,5 wynosi 110% na stacji komunikacyjnej. Bardzo wysokie stężenie węglowodorów aromatycznych. Proszę zauważyć, że zarówno na jednej stacji na ul. Korzeniowskiego, jak i na stacji na ul. Orzechowej te stężenia są bardzo duże. To jest od 400% do 380% normy. Wysoki poziom dwutlenku azotu na stacji komunikacyjnej. I tak jak powiedziałam sezon grzewczy, gdzie jest kilkukrotne przekroczenie stężeń w stosunku do sezonu letniego. O czym świadczą te wykresy? Otóż ten niebieski słupek w przypadku pierwszego wykresu świadczy o tym, że to jest okres grzewczy. Jest tylukrotne przekroczenie w stosunku do okresu letniego. Jest to dowód na to, że główne zanieczyszczenia pochodzą właśnie z emisji niskiej, ze spalania paliw bardzo złej jakości, często węgla brunatnych, mułów,

ale również bardzo często spotykane jest spalanie odpadów. W przypadku dwutlenku azotu, tego wykresu poniżej, proszę zauważyć, że ta zależność jest odwrotna. Otóż norma średnioroczna dwutlenku azotu wynosi $40 \mu\text{g}/\text{dm}^3$, a na pierwszym słupku, na stacji przy ul. Wiśniowej, na stacji komunikacyjnej ta zależność jest odwrotna w stosunku do innych zanieczyszczeń. Świadczy to o tym, że bardzo duży udział zanieczyszczeń powietrza mają zanieczyszczenia komunikacyjne, szczególnie w okresie letnim, w suchych porach roku, gdzie dodatkowo oprócz emisji zanieczyszczeń z rury wydechowej nakłada się emisja zanieczyszczeń wtórnych — tego unosu wtórnego śmieci, odpadów, pyłów, zmielonych i startych opon czy też hamulców. To wszystko, co się znajduje na naszych ulicach. Główny powód to jest to, że bardzo rzadko, szczególnie w okresie letnim, na mokro zmywamy nasze ulice. Tak wygląda obszar przekroczeń wymodelowany na podstawie danych pomiarowych z 2016 r. To wszystko, co jest oznaczone bordowym kolorem — powyżej $50 \mu\text{g}/\text{m}^3$ — jest obszarem przekroczeń normy średniodobowej. W przypadku benzoalfapirenu wygląda to jeszcze gorzej. Wszystko to, co jest od koloru żółtego, przez kolor pomarańczowy i czerwony mówi nam o obszarze występowania ponadnormatywnych przekroczeń tych 400% benzoalfapirenu na obszarze Wrocławia. I teraz dawka optymizmu. Otóż jeżeli chcemy mówić o zmianach w jakości powietrza, o tym, że mamy efekty działań naprawczych, to należy to rozpatrywać w długich okresach czasu, w okresach 10–15 letnich. I takie pozytywne trendy zauważamy w przypadku dwutlenku siarki, tlenku azotu, ale na stacjach nie komunikacyjnych, tylko na stacjach miejskich, również pyłu PM 10 jeśli chodzi o stężenia średnioroczne. Te stężenia maleją w przeciągu 10–11 lat w granicach do 20% do 40%. Ale jednak na stacjach tła komunikacyjnych, czy na stacjach tła zlokalizowanych przy ciągach komunikacyjnych i na stacji przy ul. Korzeniowskiego mamy wysokie, ponadnormatywne stężenia średniodobowej zarówno pyłu PM 10, jak i pyłu PM 2,5. I na sam koniec chcę Państwu przedstawić epizody smogowe z 2017 r. Był to problem ogłaszany i słyszany przez Państwa przez pierwsze 2 miesiące 2017 r. Proszę zwrócić uwagę, że na tych wszystkich wykresach, tych liniach, rejestrowane są stężenia od stycznia do końca lutego. One wszystkie przekraczają wartość $50 \mu\text{g}/\text{m}^3$, czyli wartość średniodobową. A niejednokrotnie nawet przekraczają wartość poziomu informowania społeczeństwa, a mianowicie mówię tutaj o stężeniach $200 \mu\text{g}/\text{m}^3$. Ewenementem był dzień 14 lutego, kiedy to na terenie Dolnego Śląska po raz pierwszy zarejestrowaliśmy stężenia alarmowe. Były to stężenia zarejestrowane w Nowej Rudzie. Ale ta linia, która jest najbardziej czerwona wśród tych wielu linii wskazujących na stężenia, ta ostatnia, to są wykresy świadczące o stężeniach we Wrocławiu na ul. Wybrzeże Konrada Korzeniowskiego. Maksymalne stężenia tego roku właśnie tego dnia przy bardzo niekorzystnych warunkach rozprzestrzeniania, zanotowaliśmy powyżej $200 \mu\text{g}/\text{m}^3$. O czym to świadczy? Że liczba dni dopuszczalna w ciągu roku w 2017 r. już została wyczerpana. Normy roczne za rok 2017 już mamy przekroczone. Proszę zauważyć, że to co jest zaznaczone na czerwono, wynosi 41 dni do 20 kwietnia na ul. Korzeniowskiego. Na ul. Orzechowej 37 dni do 20 kwietnia. To jest już powyżej wartości dopuszczalnej. Wszystkie informacje, które będziecie chcieli Państwo uszczegółowić w zakresie informacji o stanie powietrza, ale również wszystkie wyniki on-line, na bieżąco są dostępne na naszych stronach internetowych. Również Państwo korzystacie z tego, bo na stronach Urzędu Miejskiego również są ściągane wyniki z naszych stacji monitoringowych. To są wyniki, które bezpośrednio po upływie kilku dni możecie oglądać na naszych stronach internetowych w postaci bardzo dogodnej. Nie trzeba znać norm. Jest to określenie działające od 2 lat, Polski Indeks Jakości Powietrza, który funkcjonuje w ramach Państwowego Systemu Monitoringu Powietrza. I dodatkowo, już na koniec, od grudnia 2016 r. macie też Państwo dostęp nie tylko do wyników, które już zostały stwierdzone, ale również do prognozowania krótkoterminowego w postaci programów i geoportali, które łącznie z Uniwersytetem Wrocławskim udało się stworzyć w ramach projektu *Live*. I możecie Państwo na tych stronach internetowych oglądać jakość powietrza na dzisiaj, jutro i pojutrze. Oprócz tego została stworzona aplikacja mobilna „Nasze powietrze”, która również mówi o prognozach krótkoterminowych i takie tablice informacyjne, które są rozmieszczane

na terenie całego Dolnego Śląska. Wiem, że obecnie trwają prace, żeby takie tablice też funkcjonowały na obszarze miasta Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zanim przejdziemy do części związanej z komentarzem i zadawaniem pytań, to chciałbym jeszcze na chwileczkę udzielić głosu panu dr Andrzejowi Nabzdykowi, który w tym temacie chciałby nam również kilka informacji przekazać.

Radny Andrzej Nabzdyk: Ponieważ wszystkie służby się prezentują i jakkolwiek Ratownictwo Medyczne nie jest służbą miejską, ale jest nadzorowane przez wojewodę, pozwoliłem sobie ściągnąć kilka cyfr do wiadomości wszystkich. I to wygląda za 2016 r. następująco: dyspozytornia medyczna spod telefonu 999 odebrała 293 000 zgłoszeń, które skutkowały 92 106 wyjazdami. Z tych 92 000 wyjazdów 53 000 osób trafiło do szpitala. I uwaga pozytywna. Staraniem organu nadzorczego i służb Wojewody Dolnośląskiego nastąpiła znacząca poprawa skuteczności systemu w I kwartale tego roku.

Dyskusja nad przedstawionymi sprawozdaniami:

Radna Grażyna Kordel: Moje spostrzeżenia będą dotyczyć w zasadzie tylko działań Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Podstawowym jego celem jest zapobieganie przestępczości i utrzymywanie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. A tak naprawdę jak jest? W sprawozdaniu dla komisji opisującym te działania stwierdzono, że nie odnotowano zdarzeń mających znaczenie sytuacji kryzysowej. My wolelibyśmy się dowiedzieć, dlaczego dopiero na interwencję mieszkańców Sekcja ds. Wrocławskiego Węzła Wodnego i Ochrony Przeciwpowodziowej zorganizowała przeglądy cykliczne wału na Kozanowie, a ZDiUM zainstalował zamknięcia, by nie naruszano skarp. Jak wygląda stan wałów na Popowicach, Złotnikach na wysokości ul. Skoczylasa, ul. Wielkopolskiej, Parku Leśnickiego i Stabłowickiego? 24 lutego br. zamknięto obszar remontowanej ul. Swojczyckiej. Obszar ten znalazł się pod wodą, z powodu wysokiego stanu Widawy woda z kanału Odra-Widawa zalała jezdnię i stworzyła zagrożenie rozlania się między wałami. Co z rzeką Ługowiną? Przy podwyższeniu stanu wody w Odrze następuje cofanie się wody w tej niewielkiej rzeczce. Czy musi nastąpić powtórka 1997 r., by służby wszczęły alarm i zaczęły działać? Czy przeanalizowano raport NIK, w którym stwierdza się definitywnie, że Wrocław nie jest zabezpieczony przed powodzią? Sytuacja jest zła. Po co nam wiedza i punkty wyszczególnione w sprawozdaniu, że prowadzono korespondencję? Wiadomo, że gdzie urzędnicy, tam i korespondencja. Po co fotografie ze spotkań i konferencji? Informuje nas Pan Dyrektor [red. — S. Kosiarczyk] o odświeżaniu podłogi i renowacji krzeseł w swoich obiektach, o dokonaniu zakupu instalacji systemu monitoringu obejmującego teren obiektu przy ul. Strzegomskiej 148 wraz z systemem rozpoznawania tablic rejestracyjnych. W 2015 r. zainwestowano w budowę parkingu przy tym obiekcie dla pracowników. W 2016 r. parking ogrodzono przesłami. Pokazano to nam na fotografiach. A szczytem chyba jest wnioskowanie o dokonanie przeniesienia planu wydatków z działu bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej na rozbudowę systemu klimatyzacji obiektu przy ul. Strzegomskiej 148. Jak widać dba Pan bardzo o pracowników i samochody, a na zabezpieczenie porządku publicznego i bezpieczeństwa mieszkańców z planu 4-letniego wydatkowano niewielkie sumy. Dlaczego nie usłyszeliśmy, ile kilometrów ulic i miejsc niebezpiecznych jest nieoświetlonych? Oświetleniem zajęto się w ramach WBO. Proszę przeczytać artykuł pani Gadawy z 11 listopada ubiegłego roku pt. „Postawili latarnie, a nie świece”, a dotyczy to ul. Mińskiej i ul. Tyrmanda. Jest też sprawa ul. Marco Polo. Przy ul. Gorlickiej i okolicy mieszkańcy wystąpili o oświetlenie w ramach WBO. Czy oświetlenie ma być przedmiotem rywalizacji z innymi projektami w ramach WBO, czy też ma być podstawowym obowiązkiem miasta? Następną sprawą — monitoring prewencyjny. W ostatnim okresie zadbał Pana Wydział [red. — Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego] o wymianę monitoringu na nowszy w okolicach ratusza, a także o zainstalowanie urządzeń na placu przy ul. Strzegomskiej. Dzisiaj Pan stwierdził,

że zmonitorowanych będzie 19 punktów. Czy to nie jest dużo za mało? A co z pozostałymi obszarami miasta? Nie widzi Pan potrzeb i zagrożeń? Podobno nie ma światłowodów, by zainstalować monitoring. Sukcesywnie przez tyle lat można było odcinkami realizować to zadanie. Od wielu lat Rada Osiedla Leśnica zwracała się z wnioskami inwestycyjnymi, z pismami wspieranymi przez Policję, Straż Miejską Wrocławia o zainstalowanie kamer. W Leśnicy odbywa się dużo imprez organizowanych przez Centrum Kultury Zamek, przyjeżdżają mieszkańcy całego miasta. A skutki to kradzieże rowerów z wiaty rowerowej, porozbijane wiaty przystankowe, a ostatnio groźny wypadek. W ubiegłym tygodniu wieczorem na pętli pobito 2 mężczyzn...

Radny Jerzy Sznerch: Powiem jako pierwsze, że cieszę się, że jest spadek przestępczości, większa wykrywalność, Państwowa Straż Pożarna ma mniej pracy. To jest satysfakcjonujące. Pytanie do Pana Stanisława Kosiarczyka. Ile było interwencji z monitoringu, tzn. że bezpośrednio monitoring zauważył sytuację zagrożenia? Ile tych interwencji było przeprowadzonych? Straż Miejska — tutaj do radnych. Niestety stan osobowy jest zatrważający, jeżeli chodzi o Straż Miejską. I jeśli chodzi o to, co się w tej chwili dzieje w Straży Miejskiej, to powiem tylko tyle, że zostają strażnicy, którzy mają powyżej 15 lat służby. Wszyscy ci młodzi odchodzą. Powód jest jeden, którzy powoduje, że ta kropłówka pod tytułem likwidacji oddziałów, jak podejrzewam, nie spowoduje jakiejś diametralnej zmiany sytuacji. Straż Pożarna. Oczekuję od Pana Komendanta odpowiedzi, jak przypadają jednostki ratowniczo-gaśnicze w przeliczeniu na mieszkańców, ponieważ nie znalazłem tego w naszych wytycznych. Odnoszę to do ilości interwencji, bo niektóre jednostki JRG obejmują również powiaty. Przykładowo JRG-5 ma jeszcze dodatkowo łąki. W Straży też nie jest ciekawie, ponieważ ci, którzy obserwowali sytuację katastrofy budowlanej w Świebodzicach, to widzieli przepiękny podest, na którym mieszczą się 4 osoby. Aglomeracja wrocławska nie ma takiego urządzenia. Natomiast ma drabinę, która ma 41 lat i jak wyjeżdża, to jej łapy wychodzą, czyli te podpory się wysuwają w czasie jazdy. Policja. W kwestii sprawozdania Policji, to powtórzę jeszcze raz, że cieszę się ze spadku [red. — przestępczości]. Natomiast mam pytanie bezpośrednie, jeśli chodzi o mapy zagrożeń. Jest to nowy program, realizowany przez dzielnicowych i w ramach tej mapy zagrożeń jest jedno zagrożenie... Bo to jest wspaniały program, on będzie świetnie pomagał Policji, jak i również mieszkańcom Wrocławia w podwyższeniu bezpieczeństwa. Natomiast zagrożenie jest takie, że policjanci nie są uzbrojeni w odpowiedni sprzęt. Skierowałem odpowiednie pismo do ministra i bezpośrednio z ministrem Zielińskim [red. — Jarosław Zieliński, Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji] rozmawiałem i z Komendantem Głównym. Scedowali mnie na Komendanta Wojewódzkiego, a Komendant Wojewódzki scedował mnie na Komendanta Miejskiego. Wobec powyższego, jako że widzę Komendanta Miejskiego, to, Panie Komendancie, kiedy funkcjonariusze... Bo oni muszą być uzbrojeni w komputery. Muszę mieć komputery, żeby realizować to 2-miesięczne zadanie. Nie wiem, czy Państwo wiecie o co chodzi, ale to jest bardzo ciekawa sprawa. Odpowiem Panu Pawłowi Wróblewskiemu. Panie Pawle, informuję Pana, że wspólnie z posłem Piotrem Babiarem złożyliśmy interpelację do pana ministra Jarosława Zielińskiego. Otrzymaliśmy odpowiedź i w tej chwili jest w fazie tłumaczenia ustawy w Anglii, która przyjęta została w związku z walką z dopalaczami. Dlatego że urządzenia typu TrueNarc, w które Komenda Miejska jest zaopatrzona, daje wydruk. W Anglii ten wydruk jest już materiałem dowodowym dla pani prokurator. Natomiast w Polsce on trafia do sanepidu i obciąża finansowo zarówno sanepid, jak i Policję. Czyli ukłon w kierunku Radnych Rady Miejskiej i Pana Prezydenta, że ten TrueNarc udało się zakupić jeszcze w poprzedniej kadencji na mój wniosek. Mam pytanie do wszystkich składających sprawozdania. Czy Państwo... Oczywiście każdy powie, że zbyt mało. Ale czy Państwo macie środki na to, żeby w miarę przyzwyczajenia zabezpieczyć The World Games? Dlatego że jest to następna impreza, która się szykuje. I oczekuję, że tutaj Państwo wypowiecie się... Oczywiście, że każdy powie „jeszcze”. Ale nie chodzi o to. Mam wniosek jeszcze do Pana Kosiarczyka. Czy nie warto by było zastanowić się nad tym, aby przy Wydziale

Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego powstało centrum ds. spraw narkotykowych na terenie miasta Wrocławia? Takie centrum, do którego wszyscy mieszkańcy mogliby się odwoływać. Nie do jednostek, nie do Straży Miejskiej, nie do Policji, nie do kogoś innego, tylko tam powinno być to centrum. Albo centrum przy Urzędzie Wojewódzkim albo centrum przy Urzędzie Miejskim. Dlatego, że ten problem jest bardzo niepokojący. Pani Prokurator mogę tylko podziękować za sprawozdanie. Nie mam żadnych pytań, tak że przepraszam bardzo. Mam nadzieję, że te tematy będą bardzo wiążące. Rozumiem, że jeżeli Pan Komendant Straży Pożarnej nie ma informacji, jeżeli chodzi o liczebność w stosunku do mieszkańców, to po prostu pisemnie otrzymam odpowiedź.

Radna Urszula Wanat: Mam pytanie do Pana Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia, ponieważ zgłaszają się do mnie z tym problemem mieszkańcy. Są osoby nagminnie karmiące gołębie. Czy to się też kwalifikuje do ukarania mandatem lub upomnieniem? Bo dzieje się to na przystankach tramwajowych, w centrum, w Rynku bardzo często widzi się takie osoby. I czy są takie interwencje oraz czy one się kwalifikują do nakładania mandatów? Ewentualnie w jakiej wysokości?

Radny Sebastian Lorenc: Też słuchałem z zainteresowaniem tych wystąpień. Bardzo zmartwiło mnie sprawozdanie związane z jakością powietrza we Wrocławiu. Ono pokazuje, że niestety sytuacja w naszym mieście jest w dalszym ciągu fatalna. Oddychamy tragicznej jakości powietrzem, a w szczególności odbija się to na zdrowiu naszych dzieci. Natomiast chciałbym jeszcze nawiązać do kwestii Straży Miejskiej Wrocławia, do niewielkiego wycinka, o którym Pan Komendant wspomniał, mianowicie do wysokości wynagrodzenia. Tutaj apel, prośba do wszystkich Koleżanek i Kolegów. Naprawdę musimy w kolejnych budżetach miasta Wrocławia zaplanować takie środki na Straż Miejską, aby starczyło na podwyżki wynagrodzeń, na reorganizację tej służby. Będę się o to upominać, ponieważ uważam, że Straż Miejska w tym formacie, w jakim funkcjonuje obecnie, stała się już mało wydolna. Tylko zasadnicze zmiany, podniesienie wynagrodzeń, zwiększenie ilości etatów spowodują, że ci ludzie, którzy chodzą na ulicach i tak naprawdę powinni pełnić służebną i bardzo istotną rolę w stosunku do naszej miejskiej społeczności, są zawaleni robotą i nie są w stanie realizować w sposób efektywny wszystkich zgłoszeń. I później ten wizerunek Straży Miejskiej jest niestety taki, jaki jest. Dlatego kolejna prośba, bo na posiedzeniu komisji o tym rozmawialiśmy i jeszcze jeden wniosek o to, abyśmy naprawdę pochylili się bardzo nad sytuacją Straży Miejskiej i zastanowili się, jak można tę instytucję uzdrowić.

Radny Robert Pieńkowski: Mam pytanie do Komendanta Straży Miejskiej i do jego sprawozdania. Chciałbym zapytać się odnośnie do zadania WBZ/B/02 i kwoty łącznie 110 000 PLN, z których to znaczna część została wydatkowana na szkolenia. Którzy ze strażników miejskich brali udział w tych szkoleniach? Jak odbywał się dobór funkcjonariuszy na te szkolenia? Tutaj już padło pytanie, ale chciałbym wyraźnie zapytać i prosić o odpowiedź. Jaka jest obecnie liczba wakatów w Straży Miejskiej Wrocławia? I jaka jest dynamika przyrostu wakatów? Czy rośnie, czy maleje? Rośnie z całą pewnością, ale Pan Komendant z całą pewnością nam to precyzyjnie wyjaśni. Czy ilość wakatów ma znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców Wrocławia? Chciałbym się też w związku z tym odnieść do sprawozdania i sytuacji związanej z ilością strażników na konkretnych osiedlach. I o ile te najmniejsze osiedla, a wcale nie najmniejsze, mają cyferkę 0, to w zasadzie wszystkie pozostałe mają zgodnie z zaleceniem Rady Miejskiej liczbę strażników 2–3. Nie mamy tutaj do czynienia z kreatywną, można powiedzieć, sprawozdawczością, gdyż przy tak dużej liczbie wakatów wątpliwe jest, aby realnie faktycznie te osiedla wrocławskie, 48, miało po 2 strażników i żeby oni byli realnie obecni na tych osiedlach. Tak że prosiłbym o wyjaśnienie, jak to się dzieje, że te osiedla mają realną obsadę, chociaż jednocześnie nie ma strażników, ponieważ jest znaczna liczba wakatów? I jeszcze jedno pytanie odnośnie do programu „Bezpieczna kobieta w mieście”. Tutaj mamy takie okrągłe cyfry dotyczące osób uczestniczących. To jest program, który na pewno cieszy się sporym

zainteresowaniem. Można powiedzieć, że są komplety kobiet na szkoleniach. Wobec tego jednak — dlaczego tak mało jest tych szkoleń, skoro cieszą się tak dużym zainteresowaniem? To byłoby do Pana Komendanta na tyle. Natomiast chciałbym jeszcze [red. — zadać] jedno pytanie Panu Pawłowi Wróblewskiemu. Otóż w trakcie jego sprawozdania padła taka dość enigmatyczna informacja dotycząca pewnych zagrożeń, zastrzeżeń związanych z nauką pływania dzieci na basenach i prosiłbym bardzo o to, aby bliżej wyjaśnić, na czym te zagrożenia polegają, jakie to są zastrzeżenia i czy one są w jakiś sposób naprawiane.

Radny Mirosław Lach: Mam pytanie do Pana Dyrektora Stanisława Kosiarczyka. Czy funkcjonuje jeszcze program „Bezpieczny dom”? Jeżeli funkcjonuje, to proszę o odpowiedź, ile budynków mieszkalnych w 2016 r. otrzymał ten certyfikat. I pytanie uzupełniające. Jeżeli tak, to w jakich zasobach te budynki są — komunalnych, spółdzielczych, czy może też prywatni właściciele dostosowali budynki do tych wysokich wymagań bezpieczeństwa, o które powinniśmy zabiegać?

Radny Piotr Maryński: Szanowni Państwo, wysłuchaliśmy kilka interesujących sprawozdań i generalnie można powiedzieć, że nie jest źle. Ale w jednym aspekcie jest zdecydowanie źle. Zwracam Państwu uwagę na ostatnią prezentację, czyli informację o stanie środowiska. Po raz kolejny się powtórzę i będę dalej tę tezę głosił. Chyba usłyszałem potwierdzenie tej tezy, że komunikacja samochodowa ma wpływ na jakość powietrza i silnie wpływa na to. W związku z powyższym po raz kolejny apeluję do Prezydenta, do Rady — proszę Państwa, zajmijmy się kwestią promocji wykorzystania komunikacji miejskiej po to, żeby odciążyć nasze środowisko i jakość powietrza. W związku z tym naśladujemy inne duże miasta, które już w tym roku wprowadziły, podczas tego sezonu nazwijmy to smogowego, darmową komunikację miejską w te szczególne dni. Za chwilę się pojawią głosy, że to nie wpływa. Próbuje, próbujemy zachęcać, jeżeli mamy inne możliwości, ale próbujemy to robić. Raz jeszcze apeluję, bo jak się okazuje, komunikacja ma wpływ. A w okresie letnim, jak dowiedzieliśmy się z prezentacji, ma szczególnie duży wpływ na jakość powietrza. Tutaj też zwracam uwagę na ten program, który był przedstawiany na końcu prezentacji. Mamy system monitoringu, de facto prognozowania jakości powietrza. Jesteśmy być może o krok dalej niż inne miasta, ponieważ potrafimy przewidzieć, że skoro dzisiaj jest zła jakość powietrza, to na drugi dzień może być gorsza. I w związku z tym możemy ogłosić, że na drugi dzień jakość powietrza jest prognozowana jako bardzo zła. Wprowadzamy darmową komunikację miejską. Jeżeli nie może być darmowa, to wprowadzamy komunikację miejską na obniżonych cenach biletów. Jakkolwiek, ale próbujemy wpływać na to, żeby zachęcać wrocławian do przesiadania się do komunikacji miejskiej.

Radny Dominik Kłosowski: Chciałem zapytać o taką prozaiczną sprawę w kwestii komunikacji w mieście, a mianowicie o kwestię korków przy dużym natężeniu ruchu, kierowania ruchem przez funkcjonariuszy na skrzyżowaniach. Szczególnie podczas tego porannego nasilenia ruchu. Pisałem wielokrotnie pisma do Panów Komendantów, szczególnie żeby na południu Wrocławia odnieść się do tego — ul. Zwycięska i inne arterie na południu miasta. Pomimo zapewnień nie spotkałem tam nigdy żadnego funkcjonariusza, który kieruje ruchem. Wręcz dostałem odpowiedź od Straży Miejskiej Wrocławia, że Straż Miejska nie ma ustawowych uprawnień do tego. Sprawdziłem i nie jest to do końca zgodne z prawdą. Jeżeli mogę, to bardzo prosiłbym o odniesienie się do tego.

Radny Tomasz Małek: Mam takie też, wydaje się, trywialne pytanie do Straży Miejskiej. Ale również to dotyczy bezpieczeństwa sanitarnego. Mianowicie nasze parki, tereny zielone, trawniki są makabrycznie zanieczyszczone psimi odchodami. Osoby dorosłe tego nie odczuwają, ale ci, którzy mają dzieci, które się po tych trawach tarzają, to są w dużym kłopotie bardzo często. Czy Straż Miejska ma jakiś pomysł

jak rozwiązać ten problem? Czy może już ten problem jakoś opanowuje? Bo to jest kłopot dla mieszkańców, bardzo duży kłopot.

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk: W odpowiedzi na zapytania Pani Radnej [red. — G. Kordel]

zacznę od kontroli wałów. Wały podlegają zarządowi dwóch instytucji: Regionalnemu Zarządowi Gospodarki Wodnej i Dolnośląskiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych. I pracownicy Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego zgodnie z harmonogramem opracowanym przez te instytucje corocznie biorą udział w kontroli wałów. I nieprawdą jest, że one w tej chwili, te, który były remontowane i modernizowane, są w tak opłakanym stanie. Oczywiście przykład sytuacji z Psiego Pola, to jest przykład być może niechlujności wykonawcy, który zrobił drogę tymczasową na obniżeniu międzywałą i w momencie podniesienia się poziomu wód opadowych ta droga została zalana. Na to ani my, ani nawet Prezydent Wrocławia nie miał wpływu. Reakcja była taka, że objazdy zostały sporządzone na wniosek m. in. Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego i wykonawca zobowiązał się przestrzegać procedur, jakie na niego nałożono. Jeżeli chodzi o oświetlenie ulic, czy w ogóle o oświetlenie miasta, to nie jest to zadanie Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Nigdy nie zajmowaliśmy się tym. To należy albo do inwestorów albo do Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta. W związku z tym trudno mi się na ten temat wypowiedzieć. Co do inwestycji czy robót, jakie zostały wykonane na terenie Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, to muszę powiedzieć, że Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego ma jako jedyny oprócz Wydziału Obsługi Urzędu swoje środki na wykonanie pewnych prac. I to, że wykonaliśmy parking, że zrobiliśmy oświetlenie... To nie jest zwykły parking dla pracowników, ponieważ system zmianowy większości pracowników, którzy pracują na terenie ul. Strzegomskiej, umożliwia im parkowanie i dojazd w nocy samochodami. Zmiany odbywają się całą dobę. W związku z tym muszą być miejsca na parking. Druga sprawa — oświetlenie i zabezpieczenie. To jest cały teren ściśle chroniony, to jest centrum zarządzania miastem. I to, że zastosowaliśmy system kamer umożliwiający kontrolę każdego, kto wjeżdża i wyjeżdża i wchodzi... W tej chwili rozbudowujemy system kontroli wewnętrznej. To też jest po to, żeby mieć kontrolę nad obiektem. Tak że być może za dużo było wpisane w sprawozdaniu, ale tak jak powiedziałem, chcieliśmy również te sprawy podnieść. Przypominam, że zarówno wał na Kozanowie, jak i pozostałe są monitorowane. Dwa dni temu było spotkanie z udziałem m. in. Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, Wydziału Inżynierii Miejskiej i ZDiUM na temat tzw. słabych punktów we Wrocławiu. I ten problem jest pod kontrolą zarówno Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, jak i władz miasta. Natomiast on nie zależy w 100% od nas. Deweloperzy wykupując teren, liczą się z tym, że miasto zrobi inwestycję na terenie, na którym wybudują budynki mieszkalne. I to nie jest tak do końca. Tak że wiemy, jakie punkty są słabe. W ramach modernizacji część z nich została wykonana i to są tylko i wyłącznie miejsca, które będą likwidowane. Jeżeli chodzi o odpowiedź Radnemu Jerzemu Sznerchowi — muszę powiedzieć, że w oparciu o monitoring, to co w sprawozdaniu jest — dokładnie 1060 zgłoszonych interwencji, w tym 301 zatrzymanych. Uważam, że to jest dużo, tym bardziej, że my w skali roku odpowiadamy kilkaset, a może i więcej razy wszystkim instytucjom, które mają możliwość otrzymania informacji, a więc Policji, prokuraturze, sądom, dajemy materiały wideo na płycie lub na nośniku z tych zdarzeń, które są zarejestrowane. Bo oczywiście nie wszystkie zdarzenia jest w stanie na bieżąco opanować lub zauważyć operator. W związku z tym jeżeli są nagrania, to te nagrania udostępniamy tym instytucjom na ich wniosek. Tak jak powiedziałem, jest to w skali roku dużo. Jeżeli chodzi o centrum narkotykowe, to oczywiście czy będzie się znajdowało w Policji, czy w jakiejś służbie, która zajmuje się tym, czy będzie to w obiekcie na terenie miasta... Musimy sobie ustalić aspekty tego, czy to ma być centrum szkoleniowo-informacyjne, czy centrum interwencyjne, które podejmowałoby działania na zgłoszeniach. Ale my te zgłoszenia przyjmujemy i my wiemy, i Policja również wie. Tylko to, co powiedział Komendant [red. — Miejski Policji]. Niestety działania w oparciu o istniejące

przepisy prawa praktycznie uniemożliwiają [red. — takie działania]. I tutaj możemy budować supercentra, ale to nic nie pomoże. Każde zgłoszenie, które trafi do Centrum Zarządzania Kryzysowego jest podejmowane. Natomiast skutki tego są takie, jakie niestety są. Odpowiedź dla Pana Radnego Mirosława Lacha — niestety nie ma chętnych do zgłoszenia do programu „Bezpieczny dom”. To wymaga wielu nakładów na zabezpieczenia. I po takich kontrolach w obecności przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej niestety większość budynków nie spełnia [red. — wymagań], stąd zarządcy są niezbyt chętni. My nie mamy takich uprawnień, żeby to komuś narzucać. To właściciel albo zarządca musi zgłosić budynek czy obiekt, a my możemy ocenić go i nadać mu jakiś certyfikat. Skoro właściciele i zarządcy nie są zainteresowani z różnych względów [red. — programem], to w związku z tym, tak jak powiedziałem... Jeżeli chodzi o szkoły, to on [red. — certyfikat] jest nadawany corocznie, ale to w obiektach, które podlegają zarządowi miasta.

Komendant Straży Miejskiej Wrocławia Zbigniew Słysz: Tradycyjnie najwięcej pytań do Straży Miejskiej. Nie wiem, czy wszystkie zanotowałem. Jeszcze tylko uzupełnię tylko tę informację o monitoring miejski, bo strażnicy miejscy obsługują te urządzenia i monitorują. I ta informacja też jest zawarta w naszym sprawozdaniu. Ona dość szczegółowo została opisana: ile interwencji, ile ujawniono przestępstw, to chyba 20 przestępstw, gdzie [red. — sprawcy] zostali zatrzymani w wyniku... Przepraszam, za chwilę to odnajdę, a przy okazji będę mówił o... Jeżeli chodzi o kwestię wakatów, to ta sytuacja, sprawozdawałem za rok 2016 i o tym mówiłem i to jest napisane w tym obszernym sprawozdaniu, które Wysokiej Radzie przedłożyłem, ta dynamika jest różna. Bo prowadziliśmy do tej pory na koniec ubiegłego roku nabór, zgłosiło się 7 kandydatów i 6 przyjęliśmy. Oni się w tej chwili szkolą. W tym roku, na początku roku, [red. — przeprowadziliśmy] kolejny nabór, przyjęliśmy 3 osoby. Więc łącznie szkoli się 9 osób. Na dzień dzisiejszy wakaty wynosi 37 [red. — etatów]. Kolejne 4 osoby oczekują na odejście i w dniu 8 maja będzie to 41 wakatów. Tak to wygląda, jeżeli chodzi o szczegóły. Jeżeli chodzi o strażników na osiedlach, to imienny wykaz strażników osiedlowych... To znaczy rady osiedli wiedzą i powinny mieć tę wiedzę, którzy strażnicy są imiennie, personalnie przypisani do osiedla. Ich rola polega na tym, że mają wskazane osiedle do interesowania się problemami tego osiedla. Oczywiście, że w ubiegłym roku odbyliśmy szereg rozmów, szereg spotkań z przewodniczącymi rad czy zarządów osiedli i rozmawialiśmy, jak ta służba ma wyglądać i czego oczekują od tych strażników. Jeżeli został na dane osiedle wskazany drugi strażnik, bo chcielibyśmy, żeby ta wiedza nie pozostawała u jednego strażnika, który np. pójdzie na zwolnienie lekarskie, a te zwolnienia i choroby długotrwałe często się zdarzają, tylko pozostawała również u tego drugiego wskazanego strażnika. Jeszcze raz powtórzę to — służbę strażników, wszystkich, od tego aplikanta, który przyszedł i który nabył już uprawnienia, determinuje to, gdzie zostanie wezwany na interwencję. Więc jeżeli mamy mnóstwo zgłoszeń, przychodząc do służby rano o godz. 6.00, mamy ileś zgłoszeń i musimy je realizować na Nadodrze, a strażnika z Nadodrza nie ma, to pojedzie inny strażnik, który powinien być może pełnić służbę na Kowalach. Zgodnie z tymi zgłoszeniami musi tę służbę pełnić. Staramy się, i tego wymagam od swoich ludzi, żeby lista strażników, którzy są dedykowani do konkretnych osiedli, była jak najbardziej aktualna. Tak to wygląda. Z większością rad są podpisane porozumienia i po prostu trzeba te porozumienia egzekwować. Jeżeli w ciągu roku nie egzekwowano tego porozumienia i dzisiaj zarzuca się, że gdzieś tam strażnik nie wypełnił roli swojej, to jest to trochę nie tak. I często z tymi radami, z którymi mam kontakt, jeżeli rozmawiam i ktoś mi mówi, że jest problem do rozwiązania albo utrudniony kontakt ze strażnikiem, to badam sytuację w ramach nadzoru i robię wszystko, żeby ją naprawić. Ale te sygnały muszą stale płynąć, a nie post factum dzisiaj. Jeżeli chodzi o „Bezpieczną kobietę w mieście” to robimy tyle, ile możemy robić. I pewnie moglibyśmy zrobić więcej, ale to jest wyłączenie funkcjonariusza z [red. — służby na] ulicy, z patrolu. Te zajęcia dla kobiet mogą być prowadzone tylko przez uprawnionych instruktorów, bo one w dużej części polegają na tym, że uczymy pierwszej pomocy przedmedycznej,

ale uczymy również zachowań obronnych, elementów samoobrony. I tu musi być uprawniony instruktor, którzy takie uprawnienia ma. Ja mam dzisiaj jednego takiego etatowego instruktora, który pracuje w Referacie Szkoleń i Doskonalenia Zawodowego i dwóch funkcjonariuszy, którzy wykonują służbę na ulicy. Jeżeli mogę odciążyć go w którymś momencie czy zabrać go z osiedla któregoś i takie zajęcia z kobietami przeprowadzić, to on to robi. Oprócz tego on musi szkolić również naszych funkcjonariuszy codziennie, permanentnie, bo oni czasami również narażają swoje zdrowie w służbie. Nie wiem, jak mam się w tej chwili odnieść do tych ustawowych uprawnień kierowania ruchem. One są jasno określone i w piśmie Pan Radny [red. — D. Kłosowski] otrzymał informację, że my w tym zakresie, w jakim Pan oczekuje, uprawnień nie mamy. Aczkolwiek my w wielu przypadkach, gdzie strażnik może wpłynąć na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, nawet jeżeli tych uprawnień nie ma a może np. wpłynąć na zachowania pieszych czy kierujących, to też tam jesteśmy. I dobrze Państwo o tym wiecie, że nie unikamy tego. Natomiast ewidentnie tam, gdzie strażnik nie ma uprawnień do kierowania ruchem, to nie podejmie takich działań, bo się naraża na zarzut przekroczenia swoich uprawnień. Parki zanieczyszczone psimi odchodami. Powiem, że w tym roku i tak jest bardzo dobrze. W porównaniu do lat uprzednich, gdzie ten problem był przez tak ogromne rzesze naszych mieszkańców słusznie podnoszony, to w tym roku jest i tak dobrze. Każdy strażnik wychodzący do służby ma w swoich zadaniach podjęcie zadania i podjęcie interwencji w tym zakresie. To jest kwestia edukacji naszego społeczeństwa. I w tym zakresie też. Teraz w sobotę robiliśmy piknik. I w Internecie i w gazetach informowaliśmy o nim. Po to, żeby spotkać się z właścicielami psów i edukować ich w tym zakresie. Bo samą interwencją nie dotrzemy. Proszę sobie wyobrazić, zresztą Państwo widziecie, strażnik jest strażnikiem tylko w umundurowaniu. Każdy właściciel psa ten mundur widzi z daleka i wtedy jego zachowanie jest poprawne. Natomiast żeby kogoś złapać na gorącym uczynku i podjąć skuteczne działanie mandatowe czy skierować sprawę do sądu, to trzeba kogoś złapać na tym gorącym uczynku. Wszyscy musimy się nad tym skupić i wszyscy musimy się edukować. My staramy się skupić na tym już od najmłodszych — w przedszkolach, żłobkach, szkołach rozmawiać o tym z dziećmi i też robimy takie wydarzenia jak w ostatnią sobotę w Parku Grabiszyńskim. Zapraszaliśmy i z przykrością muszę stwierdzić, że trochę właścicieli psów, natomiast mało mieszkańców Wrocławia było tym tematem zainteresowanych. Na temat płacy i uzdrawiania nie będę się wypowiadał. Powiem tylko, że te zmiany, które dzięki Wysokiej Radzie po zmianie regulaminu organizacyjnego powoli się dokonują, 1 lipca w nowej strukturze gwarantują, że zrobimy wszystko, żeby one przynajmniej na czas dopóki nie poprawi się sytuacja kadrowo-finansowa, spełniły swoje zadanie. Te gołębie jeszcze. Jest to podstawowa interwencja. Jest wiele tego typu zgłoszeń. Można sankcjonować osobę za zaśmiecanie. Po prostu trzeba to do nas zgłosić — gdzie, w którym miejscu. Będziemy to sprawdzać, będziemy takie miejsca monitorować. Jest wiele tego typu interwencji na osiedlach. Ludzie dokarmiają z balkonów, na podwórkach. I jest to jedna z tych setek interwencji, które podejmujemy. Szkolenia. Trudno mi tutaj w szczegółach odpowiedzieć, bo pakiet szkoleń, które realizujemy, obejmuje cały zakres. Jesteśmy jednostką, która zatrudnia ponad 300 ludzi. Szkolimy ludzi w kwestiach obsługi finansowej, obsługi płacowo-kadrowej, bo to się zmienia w ciągu roku, szkolimy konie, szkolimy kierowników i naczelników, bo prawo pracy jest też w ciągłej zmianie. Bardzo dużo szkoleń w kwestiach ochrony środowiska. Mamy specjalistyczny oddział, który musi być stale na bieżąco. A prawo się co chwilę zmienia. Robimy wreszcie w tym samym pakiecie przynajmniej raz w roku takie szkolenie dla wszystkich służb, straży i inspekcji, bo ta wymiana informacji, współdziałanie i współpraca w mieście są potrzebne. Mam komórkę szkolącą, mam doświadczoną, była zresztą zastępcę Komendanta Straży, panią Irenę Hilczer-Rogowską, która znakomicie planuje, znakomicie pilnuje tematów. Jestem w stanie przekazać wykazy, jakie szkolenia w jakim terminie z jakim udziałem się odbyły. Ale to już na indywidualne zapytanie, bo tutaj nie jestem w stanie tego powtórzyć.

Komendant Miejski Policji we Wrocławiu mł. insp. Dariusz Kokornaczyk:

Może odnieść się na początku do kwestii Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Szanowny Panie Radny [red. — J. Sznerch], dziękuję bardzo za zwrócenie uwagi na to zagadnienie, bo to jest kapitalne narzędzie do kontaktu Policji ze społeczeństwem. Na tej platformie mamy możliwość przekazania informacji i spostrzeżeń, które trafiają bezpośrednio do Policji. Policja jest natychmiast informowana o występujących zagrożeniach i ma możliwość reakcji. Funkcjonuje to w zasadzie od końca 2016 r., stąd też brak informacji w mojej prezentacji. Ale skoro Pan Radny spytał, to parę informacji statystycznych w tym zakresie. W 2016 r. na tę platformę dostaliśmy 1306 zgłoszeń, potwierdzonych było 875, niepotwierdzonych 531. Natomiast w bieżącym roku tych zgłoszeń było ponad 4000, z czego ok. 1000 jest potwierdzonych. Pytał Pan również o sprzęt komputerowy, kiedy policjanci zostaną wyposażeni w ten sprzęt komputerowy. Chcę tutaj powiedzieć, że Komenda Miejska Policji we Wrocławiu, w odróżnieniu być może od innych komend garnizonu dolnośląskiego znajduje się w dosyć dobrej sytuacji, jeżeli chodzi o sprzęt komputerowy, ponieważ w ubiegłych latach uzyskaliśmy dosyć znaczne dofinansowanie przeznaczone na sprzęt komputerowy właśnie od Rady. To były 2 transze po 750 000 PLN, za co został zakupiony sprzęt komputerowy oraz otrzymujemy również dostawy centralne, bo przy otwieraniu nowych komisariatów, chociażby na Krzykach, to zakupy sprzętu komputerowego do całego komisariatu nastąpiły z zakupów centralnych i można było alokować sprzęt do miejsc, gdzie ten sprzęt był potrzebny. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że sprzęt komputerowy się eksploatuje i są miejsca, gdzie może występować brak tego sprzętu, ale na wszystkie informacje, które trafiają do nas, trafiają do mnie o brakach czy też o popsuciu się sprzętu, reagujemy. Na chwilę obecną nie mam żadnych zgłoszeń z żadnej z jednostek, że takie braki występują. Odnosząc się w kwestii ruchu drogowego — na dobę celem zabezpieczenia bezpieczeństwa ruchu drogowego wyjeżdża na drogi ok. 100 funkcjonariuszy do służby. Ci funkcjonariusze w godzinach szczytu porannego, jak i popołudniowego są kierowani głównie do zapewnienia bezpiecznego przejazdu kierującym. I jesteśmy w miejscach, które są przez nas zdiagnozowane jako miejsca, w których dochodzi do zakorkowania i trzeba ręcznie regulować ruchem drogowym, żeby przyspieszyć przejazd uczestników ruchu. Ulica Zwycięska jest również w tym systemie, który funkcjonuje u nas. I jestem zaskoczony informacją, że tam nie ma funkcjonariuszy Policji z Wydziału Ruchu Drogowego. Na pewno w najbliższym czasie się pochylę nad tym zagadnieniem i sprawdzę sobie, czy na ul. Zwycięską faktycznie Policja nie dojeżdża. Natomiast staramy się o to, żeby przepustowość ruchu drogowego występowała na terenie całego miasta. I w zasadzie zadanie, które realizujemy w godzinach porannych, prócz likwidacji zdarzeń drogowych ma na celu również zapewnienie bezpiecznego przejazdu ludziom, którzy uczestniczą w ruchu drogowym szczególnie w trakcie szczytu porannego i popołudniowego.

Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu

Sylwester Dąbek: Odnosząc się do pytania Radnego Jerzego Sznercha, to jest ono bardzo dobrze związane ze Strażą Pożarną. Cieszę się z tego, że taki pytaniami są, bo mogę trochę dłużej o tym opowiedzieć. Komenda Miejska liczy 473 etaty funkcjonariuszy, z czego 85 funkcjonariuszy jest codziennie w służbie. W mieście jest 8 jednostek i 1 jednostka jest w powiecie — w Kątach Wrocławskich. JRG-1 na ul. Wierzbowej — w służbie codziennie jest 10 strażaków. Mają oni specjalizację ratownictwo wodne. W JRG-2 na ul. Gdańskiej pracuje codziennie 8 strażaków. Stanowią oni element grupy ratownictwa chemicznego i specjalizują się w dekontaminacji wstępnej. Było to ćwiczone przy Hali Stulecia w zeszłym roku. JRG-3 na ul. Krakowskiej — 12 strażaków codziennie w służbie. Znajduje się tam grupa specjalistycznego ratownictwa chemicznego. JRG-4 na ul. Grabiszyńskiej — 8 strażaków. Znajduje się tam grupa specjalistyczna ratownictwa technicznego. JRG-5 na ul. Kasprowicza — 8 strażaków codziennie. Znajduje się tam grupa poszukiwawczo-ratownicza wspólnie z OSP JRS z psami. I ta grupa była w Świebodzicach. JRG-6 w Kątach Wrocławskich — codziennie tam jest 8 strażaków.

To jest w powiecie. JRG-7 na ul. Kosmonautów — nowa jednostka, codziennie jest tam 10 strażaków. Jest tam baza kontenerowa. JRG-8 na ul. Ołbińskiej — 8 strażaków. JRG-9 na ul. Borowskiej — pracuje tam codziennie 8 strażaków. Znajduje się tam grupa specjalistyczna wysokościowa. We Wrocławiu mamy 5 grup specjalistycznych na wysokim poziomie. Są one w centralnych obwodach Komendanta Głównego, z których mogą być dysponowane na teren Polski i mamy naprawdę przeszkolonych strażaków. Nie mamy czego się wstydzić. Jednostki są wyposażone, wyposażone w odpowiedni sprzęt. Staramy się na bieżąco przede wszystkim szkolić. Liczba etatów strażaków wynika z przelicznika na liczbę mieszkańców. Wynika to z rozporządzenia Ministra MSWiA. Ten przelicznik spełniamy, aczkolwiek żeby ten normatyw zwiększyć, to na razie nie ma takiej perspektywy. Ponieważ nie dosyć, że ten normatyw przypada na liczbę mieszkańców miast, to jeszcze jest on dzielony na województwa. I Komendant Wojewódzki jeszcze może albo dorzucić albo komuś zabrać. To nie jest tak, że są to etaty nowe. Na razie jesteśmy na tym minimum, spełniamy to i funkcjonujemy w jak najlepszym porządku. Komenda Miejska we Wrocławiu ma kategorię I i jest to jedyna Komenda na Dolnym Śląsku w kategorii I. Pozostałe Komendy to są kategorie IV i V. Odnosząc się jeszcze do środków na The World Games i to czy my mamy — my nie mamy. Jeszcze nie wiemy na dobrą sprawę, co będziemy robić i w jaki sposób będziemy to zabezpieczać, jakie będą w stosunku do nas wymagania od Komendy Głównej czy ministerstwa dotyczące tych imprez. My wiemy, jakie imprezy będą się odbywały, bo to są informacje ogólnodostępne. Robimy karty obiektów, będziemy sporządzać plan zabezpieczenia. Ewentualnie jeżeli będą sytuacje związane z dodatkowymi środkami potrzebnymi, to jesteśmy w kontakcie z Panem Dyrektorem [red. — S. Kosiarczykiem] i na bieżąco będziemy sytuację analizować. I jeżeli takie potrzeby są lub wyjdą i miasto musiałoby nam coś uzupełnić i zrobić, to na bieżąco jest to korygowane. To chyba wszystko.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Paweł Wróblewski: Jak już wspomniałem w naszym mieście oprócz basenów, które znamy, jest również bardzo dużo basenów w hotelach i na posesjach prywatnych, więc od zeszłego roku ustawodawca nakazał tak naprawdę zarządcom, w przypadku upubliczniania tych basenów, bardzo szczegółowe kontrole pod kątem bakteriologicznym i epidemiologicznym. Praktycznie już w zeszłym roku rozpoczęliśmy rozmowy w kwestii ustalenia harmonogramu tych pobrań. Stan prawny jest taki, że to zarządca musi sobie taki harmonogram [red. — przygotować] w zależności od tego jaki to jest basen, kto z niego korzysta. I harmonogram ten zatwierdza Inspekcja Sanitarna i później musi [red. — zarządca] te badania na własny koszt wykonywać. My według harmonogramu ustalonego kontroli prewencyjnych sporadycznie wybieramy sobie takie miejsca, natomiast oczywiście przy każdej skardze, przy każdej interwencji ze strony użytkowników jesteśmy takiej interwencji dokonać. Te wyniki badań, które zgodnie z harmonogramami użytkownicy wykonują, użytkownicy są też zobowiązani przedstawić nam. Tak więc wygląda, że system monitorowania jest dosyć dobrze skonstruowany. Natomiast rzeczywiście sytuacja jest troszkę bardziej skomplikowana, ponieważ duże, dobrze zorganizowane baseny są w stanie przestrzegać tego reżimu bakteriologicznego, a niestety mniejsze mają z tym trudności, szczególnie jeśli chodzi tutaj o dzieci. Pamiętajcie Państwo, że dzisiaj niemowlaki do 3 miesiąca życia również mają zajęcia z pływania. Stąd rozumiem, że to pewnie był głos rodzica. Warto zorientować się, czy taki basen rzeczywiście postępuje zgodnie z wymogami ustawowymi. A w przypadku jakichś wątpliwości warto, skarga to jest może złe słowo, ale taką informację do Inspekcji Sanitarnej przesłać. Mówiłem o tym dlatego, że mam już trochę złego doświadczenia. Niektórzy przedsiębiorcy, bo tak trzeba ich określić jeżeli te baseny udostępniają do działalności publicznej, dosyć mocno walczą, wykorzystując, przynajmniej na razie, jakieś małe luki ustawowe, o to, żeby jednak w tym basenie prowadzić swoją działalność. Nasze postępowanie nie jest oczywiście aż tak bardzo restrykcyjne. W przypadku niewielkich przekroczeń wzywamy do usunięcia tych problemów. W przypadku bardzo dużych przekroczeń niestety unieruchamiamy taki obiekt i również żądamy jak najszybszego przedstawienia badań, które później po jakimś

czasie sprawdzamy. Tak więc ta procedura na dzień dzisiejszy wygląda. Był też głos dotyczący zagrożenia epidemiologicznego w związku z psimi odchodami w parkach. Chciałbym zwrócić uwagę, że bardzo często w skargach nadużywają obywatele tego sformułowania. Dla Inspekcji Sanitarnej zagrożenie epidemiologiczne czy sanitarne powstaje wtedy, gdy mamy rzetelne rozpoznanie np. choroby zakaźnej od placówki medycznej. To co powszechnie uważamy za zagrożenie epidemiologiczne, np. zanieczyszczenia toalet czy zbiorowiska śmieci, to w myśl przepisów nie jest zagrożenie, które zmusza nas do interwencji. W takich przypadkach oczywiście interweniujemy, natomiast interwencja polega głównie na dyscyplinowaniu zarządców terenu.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Doroczna sesja dotycząca bezpieczeństwa jest zawsze okazją, żeby serdecznie podziękować za współpracę. Rzeczywiście jest tak, że dzięki temu, co zrobiliśmy przez ostatnie kilkanaście lat, mamy miejsce do dobrej współpracy, mamy płaszczyznę do dobrej współpracy. I wspieramy każdą ze służb, inspekcji i straży w sposób taki, jaki jest możliwy. Tym bardziej z takim niedowierzaniem słuchałem wystąpienia Pani Grażyny Kordel, ale tylko jedno zdanie. Właśnie po to, żeby strażacy mieli gdzie przyjechać, policjanci, sanepid, żebyśmy się mogli spotkać w jednym miejscu, żebyśmy mieli oprządkowanie, okomputerowanie, działali według jednolitych programów — tego wszystkiego nie zapewnia nam państwo polskie od 20 lat. Każda służba, inspekcja i straż jest podporządkowana inaczej. Dzięki tej płaszczyźnie współpracy jaką jest Centrum Zarządzania Kryzysowego we Wrocławiu osiągnęliśmy to, czego nie udało się osiągnąć w żadnym innym mieście w Polsce. Wszyscy razem pracujemy dla dobra mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa. Za to wam serdecznie dziękuję. Nie musicie, a robicie. To jest właśnie podstawowy sukces tego systemu, który od kilkunastu lat tworzymy. Stąd ten monitoring, stąd to oświetlenie, stąd duży parking, stąd pełne bezpieczeństwo. Jakby ktoś mi zablokował sieci informatyczne na ul. Strzegomskiej, to jesteśmy ślepi i głusi. Stąd, Pani Radna, te wszystkie sprawozdania Pana Dyrektora Stanisława Kosiarczyka. Wydawało mi się, że to jest jasne. Jeszcze raz wszystkim przedstawicielkom i przedstawicielom służb, inspekcji i straży bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze jedna uwaga. Tym ludziom nie wypada tego powiedzieć, ale rzeczywiście tak jest. Od wielu lat służby, inspekcje i straże cierpią na chroniczne niedofinansowanie. I to jest oczywiste. Norma światowa dla strażaków w dużych miastach to jest 1 strażak na 1000 mieszkańców. Czyli we Wrocławiu powinno być 630 strażaków w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. Jest 470. Odpowiedź jest prosta — to są pieniądze, to są etaty. I żeby się według tego normatywu zmieścić, wprowadzono „od do”; od 0,6 do 1,1 [red. — strażaka na 1000 mieszkańców]. Takich sztuczek się używa, żeby się w tym normatywie bezpieczeństwa zmieścić. Dlatego składam deklarację, że w miarę możliwości uchwalonego przez Państwa budżetu, za co naprawdę serdecznie dziękuję, będziemy służbom, inspekcjom i strażom pomagać. Policji już na ten rok mamy umówione 10 dodatkowych radiowozów, Straży Pożarnej wyposażenie itd. To samo jeżeli chodzi o The World Games. Te koszty codzienne muszą wziąć służby na siebie. Ale koszty dodatkowe postaramy się zrefinansować, szczególnie jeżeli chodzi o dodatkowe służby. I jeszcze jedno zdanie, żeby nie przeciągać, dotyczy jakości powietrza. Cieszę się, że Wojewódzka Inspektorat Ochrony Środowiska mówi to, co my powtarzamy od wielu lat, a szczególnie mocno od 2 lat. Tylko półtora roku prosimy Rząd RP o nałożenie norm na węgiel — zero [red. — odpowiedzi]. O nałożenie norm na badania pojazdów — zero [red. — odpowiedzi]. O certyfikowanie pieców — zero [red. — odpowiedzi]. To co mamy zrobić? Zabronić palić węglem, tak? Więc bardzo prosimy tych, którzy mają kontakty z ministrami, z wiceministrami — poproście, żeby uregulowali podstawowe sprawy i dali nam narzędzia. Do tej pory, jak mówiłem na ostatniej sesji, mamy na wymianę pieców 12 000 000 PLN. Wpłynęło, informacja jest z wczoraj, 470 wniosków w ciągu 3 miesięcy. Ludzie chcą. Tylko jeżeli mówimy, że IV kategoria pieca, to jest wielki wynalazek i przez 2 lata nie potrafimy wydać normy polskie, 2 strony maszynopisu, jak ten piec ma wyglądać... A dlaczego nie potrafimy? Ponieważ jest lobby producentów, jest lobby dostawców,

są gigantyczne zapasy starych pieców w sklepach i o ma wpływ na politykę. Więc bardzo o to proszę, że jak się mówi to żeby wiedzieć jakie jest rzeczywiste tło. Kolejna rzecz. Nie pozwolimy we Wrocławiu wybudować elektrociepłowni, tak? No pogratulować. Więc o to mi chodzi, że jak mówimy A, to wiemy, jakie są konsekwencje dla czystości powietrza, dla zanieczyszczenia miasta, dla podnoszonego pyłu. Gdybyśmy zwiększyli nadzór nad sposobem przechodzenia badań rejestracyjnych samochodów, a nie mamy do tego uprawnień stosownych, czyli nie możemy właściciela przywiązać do stacji, nie możemy powiedzieć, że ma badać tylko we Wrocławiu itd., to te samochody, które mają 20 lat i więcej i jeżdżą, mają katalizatory powycinane i sprawa jest załatwiona. I ostatnia rzecz, przepraszam znowu, bo to nie to miejsce, to trzeba by było 2 dni bez przerwy o tym mówić — narkotyki. Panie Sznerch, prosta rzecz. Od 4 lat, od kiedy kupiliśmy urządzenie, które drukuje [red. — informację] „to jest narkotyk”, to trzeba podjąć jednozdaniową uchwałę. I wtedy Policja ma prawo podać to do sądu. Czy to tak trudno zrobić? Bardzo trudno. Dziękuję jeszcze raz, bo współpraca czasami w naprawdę trudnych warunkach. Ale tu muszę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że w dwie strony mamy pełne zrozumienie i ja Wam wszystkim za to serdecznie w imieniu Prezydenta Dutkiewicza i swoim dziękuję.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 min przerwy]

IV. Dyskusja i głosowanie w sprawie absolutorium dla Prezydenta Wrocławia.

1. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za 2016 rok – druk nr 910/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Po raz 10 mam przyjemność i zaszczyt prezentować wykonanie budżetu. Rzeczywiście 10 lat temu zostałem przez Państwa powołany na to stanowisko. Oczywiście najpierw to była decyzja Pana Prezydenta, za co bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ale gdybyśmy się na to nie zgodzili, to nic by z tego nie wyszło, więc jednak...

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Mówię o tym celowo, dlatego że przez te 10 lat bardzo wiele na plus zmieniło się w budżecie. Przygotowałem kilka danych, ale te dane, jak myślę, bardzo dobrze obrazują ten skok, bo te 10 lat w finansach to nie mniej nie więcej tylko 1 300 000 000 PLN prze ten czas przybyło w naszym budżecie. 2 600 000 000 PLN było w 2007 r., tyle wykonanych mieliśmy dochodów. W tej chwili przekroczyliśmy po raz pierwszy 4 039 000 000 PLN. Ten budżet wzrósł tak jak powiedziałem o 1 300 000 000 PLN. Zarówno ten budżet roku 2007, jak i 2016 r. to są budżety, które zakończyliśmy nadwyżką budżetową. Można powiedzieć, że 2007 r. był najlepszym rokiem dekady poprzedniej. Póki co 2016 r. jest najlepszym rokiem tej dekady. Mam nadzieję, że kolejne będą oczywiście lepsze i o którymś kolejnym będziemy mogli powiedzieć, że był tym najlepszym. Jedną rzecz ważną chciałem przy tej okazji też powiedzieć. Mianowicie w tym czasie wydatkowaliśmy na inwestycje 7 000 700 000 PLN. Z własnych środków przeznaczyliśmy, bo to sprawdziłem, ponad 3 000 000 000 PLN i pozyskaliśmy z funduszy europejskich 2 000 000 000 PLN. Ta pozostała kwota, 2 700 000 000 PLN, to są środki, które pożyczaliśmy na zewnątrz po to, żeby te wszystkie inwestycje zrealizować. Bo mówiąc o długu, mówiąc o zadłużeniu, tak naprawdę musimy pamiętać, czemu to służy. Dzięki temu te wszystkie inwestycje, które mamy w mieście, mamy warte ponad 7 000 000 000 PLN. Druga rzecz, o której chciałem powiedzieć, to to, że dzięki temu dobremu wykonaniu budżetu, mamy 85 000 000 PLN na plusie,

realnie zmniejszymy zadłużenie. W ubiegłym roku przeznaczaliśmy na ten cel 50 000 000 PLN ekstra — mieliśmy też nadwyżkę, którą wprowadziliście Państwo dokładnie w lipcu. I dzisiaj dzięki środkom, które pozostały na rachunku, jak również dzięki środkom europejskim na obwodnicę Leśnicy, które pozyskaliśmy dzięki staraniom Pana Wiceprezydenta Macieja Bluja, będę mógł Państwu za chwilę w części dotyczącej bieżących zmian zaproponować spłatę zadłużenia na poziomie 122 000 000 PLN. A zatem jeszcze raz, jest to dla mnie najlepszy budżet, który mam przyjemność Państwu prezentować. Jeszcze raz tylko krótko wybrane elementy. To na czym nam najbardziej zależy to to, żeby dochody bieżące, czyli podatki, opłaty, wpływy miasta, które w całości trafiają do naszego budżetu, rosły szybciej niż wydatki bieżące. O tym zawsze mówię. Mamy wynik prawie 10% wzrostu dochodów bieżących. Szczęśliwie te wydatki bieżące rosną nam wolniej. Z tych poszczególnych grup dochodów te dochody, które najbardziej przyczyniły się do powstania tej nadwyżki, to oczywiście podatek PIT, o tym mówiliśmy — ponad 81 000 000 PLN więcej środków z PIT wpłynęło do naszego budżetu. Bardzo dobrze zostały również wykonane dochody z majątku miasta — ponad 30 000 000 PLN więcej niż pierwotnie planowaliśmy. Również środki europejskie, 212 000 000 PLN, więcej o 30 000 000 PLN niż w roku poprzednim. Dotacje z budżetu państwa — tutaj mamy skok do prawie 390 000 000 PLN. To jest oczywiście program Rodzina 500 plus, który się pojawił po stronie i dochodowej, i wydatkowej. On nie waży na wyniku budżetu, ale oczywiście te dochody z budżetu Państwa z tego tytułu wzrosły. Tu jeszcze raz na wykresie prezentuję wzrost dochodów z PIT i również wzrost, niewielki, ale wzrost, CIT, w podatku od osób prawnych. W strukturze [red. — wydatków] na I miejscu jak zawsze oświata — ponad 28%, drogi i transport publiczny — ponad 15%, na kolejnych miejscach pomoc społeczna, gospodarka komunalna, gospodarka mieszkaniowa itd. Tutaj są, proszę Państwa, wyniki w poszczególnych działach budżetu. Nie będę ich szczegółowo omawiał, ale pokazuję je po to, żebyście Państwo zobaczyli procentowe wykonania. Dlatego, że dzisiaj Państwo oceniacie ten budżet przez pryzmat wykonania budżetu. Nie rozmawiamy o tym, na co Państwo w tym budżecie ostatecznie się zgodzili. Rozmawiamy konkretnie na temat wykonania tego budżetu. Jaki był plan tego budżetu i co zostało wykonane? Szczęśliwie poza obsługą długu publicznego, tu mamy mniejsze wykonanie, ale z tego się bardzo cieszymy, te wykonania są bliskie 100%. I wydatki bieżące. Ponad 1 000 000 000 PLN przeznaczaliśmy na wrocławską oświatę. 2016 r. to w ogóle szczególny rok dla oświaty, ponieważ bardzo wiele inwestycji związanych ze szkołami, 58 000 000 PLN, przedszkolami, ponad 10 000 000 PLN, żłobkami wrocławskimi, 4 000 000 PLN. To jest bardzo dobry rok, jeśli chodzi właśnie o inwestycje w obszarze oświaty. Teraz struktura budżetu jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne. 1/3 budżetu to wydatki na drogi i na transport publiczny. Największym projektem wydatkowo, ponad 80 000 000 PLN, to jest właśnie projekt rozwoju transportu szynowego w mieście. Też pamiętajmy o tym, jak oceniamy środki przekazywane na transport publiczny, szczególnie na transport ekologiczny, że to są również środki, które wydaje miasto. To mówimy dzisiaj o tych inwestycjach prowadzonych przez miasto, równoległe również spółki miejskie zgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej wykonują zadania w pewnych obszarach dodatkowo. I również prowadzą własne inwestycje. Nie będę omawiał tych poszczególnych grup zadań. Pan Prezydent ma przygotowaną prezentację z wykonania zadań. Myślę, że wtedy będzie dobry moment, dobry czas na to, żeby o tych cennych inwestycjach porozmawiać, przekazać Państwu informacje. Rzecz niezwykle ważna finansowo, która decyduje o sile budżetu, o tym, jakie mamy możliwości inwestycyjne — tzw. nadwyżka operacyjna. Różnica pomiędzy tym wykresem zielonym a czerwonym to jest właśnie ta nadwyżka. I ta nadwyżka szczęśliwie, różnica pomiędzy wydatkami bieżącymi a dochodami bieżącymi, nam rośnie w czasie. 140 000 000 PLN w roku 2014, 200 000 000 PLN w 2015 r. i 280 000 000 PLN nadwyżki w roku 2016. Ten parametr decyduje, jest ważny przy ocenie kwestii związanych chociażby z zadłużeniem. To zadłużenie chociaż nominalnie wzrasta, to ono procentowo, jak popatrzymy do budżetu, w czasie zmniejsza się. Spłacamy, ta dzisiejsza zmiana z dodatkową spłatą jeszcze ten wskaźnik poprawi. Jeśli chodzi o dane porównawcze,

zawsze je Państwu prezentuję, to taka uwaga. Jakoś tak się dziwnie składa, że te miasta, które są w czołówce — Kraków, Wrocław, Łódź — bardzo intensywnie korzystały ze środków zewnętrznych, środków kredytowych na realizację inwestycji. Chcę przez to powiedzieć, że te miasta, które wykorzystwały odpowiednio czas, sięgnęły po środki zewnętrzne, wykorzystwały środki europejskie. One w tej chwili mają najwyższe poziomy dochodów i to widać na kolejnych slajdach. Zwróćcie Państwo na to uwagę: Kraków, Wrocław, Łódź to są miasta, które mają dochody na najwyższym poziomie. Tak to wygląda *per capita*, mamy najlepszy wynik spośród miast, z którymi się porównujemy. Ponad 6300 PLN na każdego mieszkańca. Tu pokazana jest struktura dochodów, bardzo dużo udział w tych dochodach w przypadku Wrocławia to tzw. dochody majątkowe, 212 000 000 PLN. Tu zaważył dobry wynik, jeżeli chodzi o dochody europejskie i sprzedaż, o której już mówiłem, że po okresie pewnej stagnacji na rynku nieruchomości miasto ma bardzo bogatą ofertę. Miasto ma bardzo bogatą ofertę nieruchomości, które są coraz bardziej dostępne dla mieszkańców, którzy uczestniczą w procedurach przetargowych i firm, które prowadzą działalność gospodarczą. Tu mamy dochody ze sprzedaży w porównaniu z innymi miastami. 227 000 000 PLN, na II miejscu Łódź — 171 000 000 PLN, Kraków — 108 000 000 PLN, Poznań — 81 000 000 PLN. Środki europejskie: Wrocław 213 000 000 PLN, Łódź 240 000 000 PLN, Gdańsk 170 000 000 PLN, Kraków 117 000 000 PLN. Jesteśmy tutaj w ścisłej czołówce. Udziały w podatku PIT, nominalne kwoty, nie są miarodajne. W przeliczeniu na mieszkańca jest to jeden z lepszych wyników w tych porównywalnych miastach. Jeśli chodzi o podatek CIT, to 105 000 000 PLN Kraków, chociaż jest od nas większy i Łódź dochody z podatku od osób prawnych ma na niższym poziomie. Wydatki ogółem. Tu w kwotach nominalnych, a tu *per capita* — podobnie jak w Krakowie we Wrocławiu 6219 PLN, Kraków nieco mniej. Mamy największe dochody, najwyższe dochody realizujemy na mieszkańca. W konsekwencji jesteśmy w stanie przeznaczyć, możemy przeznaczyć również najwięcej na mieszkańca w ujęciu wydatkowym. Tu jeszcze struktura wydatków. Wyraźnie widać, że ten poziom wydatków majątkowych i inwestycyjnych w tych największych miastach jest porównywalny. Był czas inwestycji. Ten czas w naszym przypadku, przypadku Wrocławia, ten szczyt inwestycyjny był w roku 2008 i 2009. Odpowiednio ponad 1 000 000 000 PLN na inwestycje, 1 200 000 000 PLN. Inne miasta nas goniły. Większość z nich już zakończyło technicznie korzystanie ze środków europejskich. Teraz przygotowujemy się do kolejnego okresu. Mam nadzieję, że te wydatki inwestycyjne będą wzrastać. Bardzo dziękuję, to wszystko. Proszę o głosowanie pozytywne nad absolutorium.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – Przewodniczący Jarosław Krauze** – Klub Radnych Rafała Dutkiewicza po zapoznaniu się z wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Wrocławia z wykonania budżetu miasta za rok 2016, w wyniku analizy Sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za rok 2016 wraz z opinią niezależnego biegłego rewidenta, Sprawozdania z wykonania budżetu miasta Wrocławia za rok 2016 wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu [red. — zawartej] w tym Sprawozdaniu oraz Informacji o stanie mienia komunalnego miasta Wrocławia wg stanu na dzień 31 grudnia 2016 r. i po pozytywnym zaopiniowaniu wyżej wymienionych Sprawozdań wnioskuję również o udzielenie absolutorium z wykonania budżetu za rok 2016. Pan Skarbnik bardzo wyczerpująco na wszystkich komisjach merytorycznych omawiał nam sprawozdanie finansowe, ale na kilka rzeczy chciałbym zwrócić uwagę, bo to są bardzo istotne rzeczy. Rozpocznę od oświaty. Subwencja oświatowa — 539 000 000 PLN. Tyle otrzymujemy od Rządu RP w wyniku głosowania nad ustawą budżetową Parlamentu Polskiego. A wydatki na oświatę we Wrocławiu wynoszą 1 053 000 000 PLN.

Bardzo łatwo wyliczyć sobie jeszcze, zapoznając się z ustawą oświatową, jakie to przynosi skutki. To jest jednoznaczne. Chciałbym podkreślić, że wszystkie komisje merytoryczne zaopiniowały pozytywnie [red. — projekt uchwały]. To też jest bardzo ważny element w tej naszej decyzji. Dochody Wrocławia i wydatki. Dochody o 450 000 000 PLN większe niż w roku 2015 — to sporo. Natomiast deficyt w stosunku znów do roku 2015 znacznie mniejszy. I różnica wynosi aż 358 000 000 PLN na plusie. Do planu z roku 2016 — plan, który zakładał deficyt na poziomie 60 000 000 PLN, a wykonanie jest na plusie 85 000 00 PLN. To rzadkość, ale za to bardzo serdecznie wszystkim dziękujemy, że udało się wykonać budżet. To co już powiedział Pan Skarbnik, ja na każdej komisji to podkreślam, że najważniejsze są dochody. Jak mamy dochody, to później możemy rozdysponować te dochody. Ale różnica pomiędzy dochodami własnymi a wydatkami, żeby się powiększała, to jest wtedy możliwość, ma się wypłacalność, brać kredyty i można inwestować. I różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi w naszym budżecie wynosi 278 000 000 PLN. To naprawdę dobrze. Dochody bieżące wzrosły w ciągu 2 lat aż o 423 000 000 PLN, a wydatki tylko o 283 000 000 PLN. I widzimy tutaj, jak te nożyce nam się tutaj otwierają między dochodami a wydatkami. Co jest jeszcze bardzo istotne? Udział w podatku PIT — wzrost w ciągu 2 lat o 154 000 000 PLN. Jak tak się pokazuje, to jest niby nieistotne, nieważne, ale to jest bardzo ważne. Bo albo rośnie nam baza podatkowa, czyli więcej osób pracuje, albo mamy coraz lepsze zarobki we Wrocławiu tych osób, które składają swoje PIT-y tutaj we Wrocławiu. Kiedyś jeszcze tutaj na sesjach jak rozmawialiśmy, zawsze mówiliśmy, żeby dogonić inne miasta, to by nam było wszystkim lepiej. I udało się dogonić. I teraz kilka słów na temat zadłużenia. Zadłużenie we Wrocławiu na rok 2016, jak liczymy współczynnikiem, to jest 7,79%, a dopuszczalny limit to 11,38% w ramach naszego budżetu. Widzimy, że mamy sporą rezerwę. I to co już tutaj Pan Skarbnik również podkreślał porównując się do innych miast — dochody ogółem. Wrocław na II miejscu, za Krakowem. Ale jeśli chodzi o dochody w przeliczeniu *per capita*, na jednego mieszkańca, to już Wrocław jest nr 1, drugi jest Kraków, trzeci dopiero Gdańsk. Dochody majątkowe — znów Wrocław na I miejscu. Dochody ze sprzedaży majątku — Wrocław na I miejscu. Środki z Unii Europejskiej, które pozyskaliśmy — II miejsce wśród dużych miast. Oczywiście nie podaję Warszawy, bo Warszawa jest zupełnie w innej kategorii liczona. I wydatki ogółem — też jesteśmy na II miejscu. Ale wydatki ogółem, gdyby już policzyć na 1 mieszkańca, to mamy I miejsce. Dlatego nasza decyzja jest pozytywna.

- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Myślę, że o liczby i szczegóły dotyczące tego, z jakich elementów składają się poszczególne dokumenty pozwalające decydować nam o absolutorium, po pierwsze zostały dokładnie przepracowane przez długie tygodnie naszej pracy w komisjach, a po drugie chwilę temu Przewodniczący Jarosław Krauze te najważniejsze kwestie podał. Nie będę Państwa tym zanudzał. Natomiast chciałbym odnieść się trochę do samej istoty instytucji absolutorium. Ona odnosi się do całkowitej oceny wszystkich działań związanych z operacjami i procedurami wykonania budżetu, w tym z realizacją dochodów, wydatków, przychodów, rozchodów, zmian w budżecie, zaciągniętych zobowiązań, stosowania procedury zamówień publicznych itd. Zatem ocena nie powinna ograniczać się tylko i wyłącznie do kryterium legalności, ale również do kryteriów rzetelności, gospodarności. Natomiast ma to charakter zasadniczy w zakresie finansowym. Z całą pewnością nie powinna ona zależeć w dużym stopniu od decyzji o charakterze czysto politycznym. Z całą pewnością nie powinna ta decyzja zależeć od decyzji, które zapadają z dala od tej sali i z dala od wszystkich nas radnych zgromadzonych tutaj, którzy sprawują wolny mandat, o ile dobrze pamiętam ustawę. To ważne nie tylko ze względu na to, że wszyscy musimy myśleć o tym,

jak najlepiej przygotować Wrocław do zmian, które będą następowały po 2018 r. Musimy przecież zostawić nasze miasto następcom w jak najlepszej kondycji. Miasto, które będzie symbolem stabilności i porozumienia. Nie tylko pod kątem finansowym, ale też politycznym. Miasto, w którym warto żyć, mieszkać, pracować, wychowywać dzieci — to jest właśnie to, co powinniśmy mieć na myśli, głosując również w tej sprawie. Po analizie dokumentów przedstawionych przez służby Pana Prezydenta na licznych posiedzeniach komisji i na posiedzeniach też klubu, koalicji wypracowaliśmy jednoznaczne stanowisko. To stanowisko jest proste i do bólu rzeczowe. Nie ma dziś merytorycznych przesłanek do tego, by absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2016 Panu Prezydentowi nie udzielić. Jednocześnie odnosząc się szczególnie do tego bardzo lakonicznego stanowiska radnych opozycyjnych, chciałbym zwrócić uwagę na pewien proces korekty w polityce miasta. Zresztą mówiliśmy na ten temat wielokrotnie w czasie debat budżetowych i przy budżecie na rok 2016 i przy budżecie na rok 2017. Przecież rozpoczęliśmy realny proces walki ze smogiem, zaczynający się od reorganizacji samej struktury urzędu. Ale zaraz to będzie miało przecież bardzo poważne konsekwencje finansowe. Mamy wyznaczony bardzo jasny cel. Wrocław może w dłuższej lub krótszej perspektywie stać się naprawdę Zieloną Stolicą Europy. Tylko musi znaleźć pomysł na to i znaleźć na to środki wewnętrzne lub zewnętrzne, żeby realnie realizować Wojewódzki Program Ochrony Powietrza. Trwa proces ustawiania Wrocławia twarzą do mieszkańców, twarzą do wrocławian. I wielki nacisk jest już kładziony na partycypację społeczną, na wzmacnianie tkanki społecznej, na reformę ustrojową jeżeli chodzi o rady osiedlowe. Proces uznamy za zakończony, kiedy będzie można z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że Wrocław należy i w 100% rządzony jest przez wrocławian i kiedy oni też będą mieli takie poczucie. Zabezpieczyliśmy również, po pewnych turbulencjach ze środkami europejskimi, budżet na budowę mostu i Alei Wielkiej Wyspy. Pozytywnie zakończyły się również rozstrzygnięcia dotyczące obwodnicy Leśnicy. Mamy też dobre informacje dotyczące potencjalnych spraw sądowych dotyczących różnych inwestycji. Tutaj również informacje, które do nas wpływają są raczej pozytywne. Myślę, że mamy okazję współtworzyć naprawdę wartościowy proces przygotowania Wrocławia do poważnych zmian, które nastąpią za 1,5 roku. I w związku z bardzo rzetelnie prowadzoną polityką finansową... Ja to wielokrotnie z tej mównicy podkreślałem, że w różnych miejscach różne osoby mogą mieć zastrzeżenia, wątpliwości, potrzebować więcej informacji, ale jeżeli chodzi o jakość polityki skarbowej, to konia z rzędem temu, kto będzie znajdował poważne, a nawet drobne jakiegokolwiek uchybienia. Myślę, że to też wieloletnia historia relacji czy z Regionalną Izbą Obrachunkową, czy z innymi instytucjami bardzo mocno tutaj to podkreśla. Mamy korekty polityki miasta, które nastąpiły też wcześniej, ale i ostatniego roku. I z trzeciej strony mamy również trudne czasy dla samorządu, o czym również wspominał Przewodniczący Krauze, które tylko podnoszą poziom trudności zarządzania jednostkami samorządu terytorialnego. To wcale nie sprawia, że dzieje się tutaj łatwiej. W zaistniałej sytuacji Klub Radnych .Nowoczesna będzie głosował za absolutorium, za udzieleniem absolutorium Panu Prezydentowi Dutkiewiczowi. Deklarujemy wsparcie dla istotnych działań koalicji i jednocześnie dołożymy wszelkich starań, by proces przygotowań miasta do zmian, które nastąpią po 2018 r., przebiegał możliwie najlepiej, możliwe najbardziej precyzyjnie. Nie będziemy się z nikim ścigać na populizmy ani na to, kto znajdzie więcej powodów i pretekstów do tego, żeby robić tutaj jakieś ataki polityczne. Stanowisko Klubu Radnych .Nowoczesna do uchwały o udzielenie absolutorium Panu Prezydentowi jest pozytywne i bardzo serdecznie proszę również Państwa o głosowanie „za”.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – Przewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka** – Komisja Statutowa w wyniku głosowania jednogłośnie nie zgłosiła uwag do projektu uchwały.
- **Komisja Rewizyjna – przewodniczący Tomasz Hanczarek** – Opinia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia dotycząca Sprawozdania rocznego z wykonania budżetu miasta Wrocławia za 2016 r. Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. rozpatrzyła Sprawozdanie roczne z wykonania budżetu miasta Wrocławia za 2016 r. wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej i postanowiła w wyniku głosowania: za — 5 radnych, przeciw — 2 radnych, wstrzymał się 1 rady zaopiniować pozytywnie [red. — projekt uchwały].
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat** – Komisja Budżetu i Finansów rozpatrzyła Sprawozdanie i zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Sprawozdania finansowego za 2016 r. przy 1 głosie wstrzymującym się, bez uwag i zastrzeżeń.
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Agnieszka Rybczak: Pozwolę sobie przedstawić opinię Platformy Obywatelskiej do obu projektów uchwał — zarówno do sprawozdania finansowego, jak i do uchwały absolutoryjnej. Jako radni i samorządowcy, członkowie Platformy Obywatelskiej zawsze bardzo odpowiedzialnie i świadomie podchodziliśmy do spraw finansowych, do głosowań nad uchwałami dotyczącymi budżetu. Panie Prezydencie, były lata, kiedy nasze spojrzenie na Wrocław było po części wspólne, były i takie, kiedy mieliśmy odmienne zdanie w wielu kwestiach. Czujemy się odpowiedzialni za Wrocław. Nie chcemy jednak ponosić odpowiedzialności za taką realizację budżetu, na jaką jako Platforma Obywatelska nie mieliśmy już od wielu lat wpływu. Nasze poprawki zgłaszane do budżetu owszem bywały na etapie konstruowania budżetu przyjmowane, jednak realizacja była odkładana na tzw. później, które niekiedy nie następowało nigdy. Budżety Wrocławia, nawet te z poprawkami Platformy Obywatelskiej, w realizacji

pokazywały jak przedmiotowo byliśmy traktowani. To, co nas najbardziej niepokoi w obecnej sytuacji, to wysokość zobowiązań finansowych. A przecież, Panie Prezydencie, na przestrzeni ostatnich lat, a zwłaszcza w ostatniej kampanii obiecywał Pan, że zajmie się redukcją zadłużenia. Nadwyrężona została również kondycja miejskich spółek. Mało racjonalne kredyty np. MPK czy MPWiK na pomysły kompletnie nie związane z ich zadaniami dodatkowo je obciążęły. Odnotowujemy też wysokie koszty administrowania miastem. Nowe spółki, złe delegowanie zadań, wysokie koszty osobowe przy bardzo częstym zjawisku niskiego wynagradzania szeregowych urzędników nie budują dobrej atmosfery, a zwłaszcza motywacji. A teraz rzecz kluczowa. Koszty obsługi długu, jego czas spłaty, sumaryczne koszty zaciągniętych rozmaitych zobowiązań. Panie Prezydencie, jaką perspektywę pozostawia Pan swoim następcom? Właśnie następcom, bo obecne długi nie są możliwe do spłaty w ciągu jednej czy dwóch kadencji. To są ponaddekadowe zobowiązania. Platforma Obywatelska ma oczywiście świadomość kontekstu — kończącego się czasu największego zaangażowania Unii Europejskiej w inwestycje w Polsce, konsekwencji wyjścia Wielkiej Brytanii z rodziny europejskiej, ale także nie ukrywamy fatalnej polityki obecnego rządu wobec instytucji europejskich i powolnej utraty naszej wiarygodności. Należy się spodziewać mniejszej pomocy finansowej z Unii. To w obecnej sytuacji finansowej miasta może jeszcze mocniej odbić się na naszych wrocławskich interesach i na kondycji miasta. Czas też na podsumowania złotego okresu posiadania dodatkowych środków europejskich przez Polskę. Jak wypada Wrocław? Jak wykorzystaliśmy ten najlepszy czas? Co pozostanie w świadomości miasta po najlepszym okresie pomocowym? Niestety niezbyt wiele. Jeszcze w 2004 r. można było marzyć o jednej nitce metra. Przez całe lata 2004–2014 ilość środków oferowanych jako pomoc inwestycyjna pozwalała zbudować tramwajowe, nitki komunikacyjne np. na Nowy Dwór, Jagodno czy Psie Pole. To także był najlepszy czas na zbudowanie mostu Wschodniego, ratunku komunikacyjnego dla wschodniej części Wrocławia. Dziś Pan wycofał się z metrobusa na Nowy Dwór i obiecuje linię tramwajową. Niestety troszkę późno. Często chwali się Pan ilością ścieżek rowerowych, ale przecież mało z nich było inwestycją. Znaczna część to po prostu efekt likwidacji pasa ruchu dotychczas przeznaczanego dla komunikacji indywidualnej. Sporo inwestycji zamiast uwalniać Wrocław od kosztów to te koszty wręcz buduje. Stadion za duży, wysoki stopień zabudowy wielu osiedli wręcz przerażający. Jak je dziś obsłużyć komunikacyjnie? Panie Prezydencie, korki praktycznie w każdym rejonie miasta: Partynice z ul. Zwycięską, Stabłowice, Maslice, ul. Opolska na Księżu to tylko kilka przykładów. I niestety zapowiada się, że podobny los czeka osiedle WUWA-2. O wniosku Wrocław Stolicą Zieleni lepiej nie mówić. Wszystkie projekty poprawiania stanu zieleni w mieście praktycznie Pan zaniechał. Nie za bardzo interesował się Pan ani zielenią, ani stanem podwórek, ani też nabrzeżami Odry. A wrocławianie potrzebują nowych parków, skwerów, zieleńców, niezbędne są nasadzenia przyuliczne. Chcemy uwolnić Wrocław od smogu. Aby to osiągnąć, niezbędne jest przyspieszenie wymiany starych pieców i rozbudowa sieci ciepłowniczej, ale Pan pozostawia po sobie nie tyle pustą kasę, co szereg zobowiązań. Z obietnic poprawy stanu mieszkań komunalnych też pozostanie tylko parę przykładów praktycznie na użytek mediów. A nas, szanowni Państwo, bolą po prostu dziury w chodnikach, błotniste przejścia, braki w oświetleniu. Chcemy więcej zieleni na osiedlach, więcej placów zabaw, więcej odnowionych i zagospodarowanych wnętrz podwórzowych, czyli inwestycji tanich, ale wręcz podstawowych. Proponujemy świeże spojrzenie bez zasiedzenia w rutynie i odwlekania w czasie realizacji ważnych dla Wrocławia spraw. Dlatego, Panie Prezydencie, radni Platformy Obywatelskiej nie mogą udzielić absolutorium za rok 2016. Będziemy głosowali przeciwko przedłożonej uchwale. Opinia jest negatywna do obu projektów uchwał — do sprawozdania i do uchwały absolutorijnej.

Radny Damian Mrozek: Mam takie pytanie do Kolegi Piotra Uhle, bo nie bardzo zrozumiałem, dlaczego Kolega krytykuje wypowiedź naszego klubu, jak ta wypowiedź jeszcze nie padła dzisiaj, nasz Kolega nie zabrał głosu ani nikt z naszego klubu, używając zwrotu „lakoniczne wypowiedzi”. Rozumiem, że Kolega jest zaskoczony

troszeczkę tym, że nasz przedstawiciel jeszcze nie mówił i nie zdążył to na kartce poprawić swojej... Ale może troszeczkę pomyśleć i tyle.

Radny Krystian Mieszkała: Podzielię się z Państwem jedną refleksją. Druga padnie za chwilę. Po pierwsze — co my tu robimy i o czym mówimy? Część radnych na tej sali mówi o budżecie i mają rację. Ale według mojej opinii, jeżeli w miastach są spółki, to spółki fałszują wyniki budżetu. Dlaczego? Ponieważ wykorzystuje się te przepisy po to, by się zadłużać w spółkach. Po to, by niewygodne wydatki były w spółkach. O czym my mówimy? Ale Państwo o tym wiecie. Wiecie o tym, że mamy spółki. Za chwilę tu wrócę i będę o nich mówił. Bo troszkę jest do porozmawiania o tych spółkach. Chciałem się również zapytać Pana Skarbnika... Oczywiście nie neguję pracy. Ten budżet naprawdę jest dobrze wykonany w kwestii formalnej. Bo nie możemy dzisiaj mówić ani winić Pana Skarbnika za to, że w mieście są spółki, bo on za to nie odpowiada. On kroi tak, jaki ma materiał, który wynika z budżetu. Ale jest taka jedna moja refleksja — kiedy w końcu przestaniemy spłacać stare długi nowymi długami? Bo w 2016 r. kolejny raz był dług przerzucony w sensie ekonomicznym na kolejne lata. Dwa — czy jest tak, że ta nadwyżka wynikała z tego, że po prostu mamy nowe kredyty, które umożliwiły nam obsługę wcześniejszych zobowiązań? Wracając jeszcze do wypowiedzi przedmówcy o kryterium legalności i gospodarności, dodam, że żaden organ w Polsce nie bada celowości i gospodarności. Bo jakby tak było, to jak ocenić kamieni kupę na Ołbinie za 50 000 PLN, tą instalację pseudoartystyczną? Jest to wydatek legalny, ja tego nie neguję, w ramach kultury. Ale czy on był gospodarny? W mojej opinii nie. A jednak jest. Nie jest kwestionowany przez nikogo, bo to jest właśnie samorządność. To mieszkańcy za 2 lata oceniają, czy te wydatki były gospodarne. One z pewnością są legalne i tego nikt nie kwestionuje. Ale nasza rola jest taka, żeby oceniać właśnie tą gospodarność, a nie legalność. A dzisiaj padają argumenty na kryterium legalności budżetu. Czyli, że on jest, jest wykonany, współczynniki zachowane. Ale jak zachować współczynniki, mając spółki? Pan Przewodniczący [red. — J. Krauze] mówił, że nie przekroczyliśmy tego progu 11%. A ja powiem krótko — dodajmy długi spółek i przekroczymy. I w tym momencie ta dyskusja nie ma sensu, bo główny współczynnik jest przekroczony. Ale czemu nie sumujemy? Bo jest luka w przepisach prawa, którą się w mieście wykorzystuje. I co my na to? Mamy tego nie widzieć? Jaka jest rzeczywistość? Mamy dwie płaszczyzny — płaszczyznę prawną, to jest ten właśnie budżet i rzeczywistość. I pytanie jest podstawowe — czy my jako radni mamy zamykać oczy na rzeczywistość?

Radna Grażyna Kordel: Nikt z moich przedmówców nie powiedział, że przekroczenie dochodów miasta w wysokości ponad 4 000 000 000 PLN to też wynika z dotacji na program „Rodzina 500+”. Ale to jest jedna sprawa. Następna sprawa — w ramach dochodów budżetowych miasta najbardziej wzrosły wpływy podatkowe z podatku PIT i osiągnęły wartość 1 039 000 000 PLN. Panie Skarbniku, twierdzi Pan, że na znaczny wzrost PIT niewątpliwie, to było w uzasadnieniu napisane, wpływ prowadzona kampania promocyjna pt. „Rozlicz PIT we Wrocławiu” zachęcająca mieszkańców spoza Wrocławia do płacenia tego podatku w naszym mieście. Ta akcja prowadzona jest od kilku lat i nie przedstawiono nam przez ten czas żadnej analizy wielkości wpływów z podatku z tego tytułu, nie podano, jakie są ponoszone koszty osobowe, materialne, a także wartość nagród. Podatek CIT wzrósł jedynie w porównaniu do roku poprzedniego o kwotę 2 500 000 PLN. Należy więc domniemywać, że nie wzrosła ilość przedsiębiorstw, ani też nie wzrosła liczba zatrudnionych, jako że od dłuższego czasu informowano nas, że mamy niskie bezrobocie oscylujące wokół 4%. Wzrost wpływów z podatku PIT nastąpił w wyniku zmian w podejściu pracodawców do zatrudnionych pracowników, podwyżek płac, a także eliminowaniu tzw. umów śmieciowych, zaczęto uszczelniać przez Rząd Prawa i Sprawiedliwości przepisy dotyczące wszystkich podatków, w tym PIT i stąd ta nadwyżka. Nadwyżka budżetowa 85 500 000 PLN oraz niskie koszty obsługi długu w wysokości 46 000 000 PLN wpłynęły pozytywnie na wskaźnik zadłużenia. Niskie koszty obsługi długu wynikają z faktu, że Rada Polityki Pieniężnej przez ostatnie lata ze względu na deflację utrzymywała na niezmiennym poziomie stopy procentowe.

Ponadto wiemy, że miasto korzystało z tzw. niestandardowych instrumentów finansowych np. subrogacji. To stworzyło możliwość obchodzenia wskaźnika zadłużenia poprzez korzystanie z takich instrumentów, które nie są objęte wskaźnikiem, mimo że wywołują skutki ekonomiczne podobne do umowy pożyczki lub kredytu. Należy zmniejszać to ogromne zadłużenie, o którym mówili moi wszyscy poprzednicy. A zadłużenie to kredyty krótkoterminowe w wysokości 255 000 000 PLN, długoterminowe w wysokości 2 214 000 PLN. Tu nie są ujęte spółki, które są wokół naszego miasta. Stan zadłużenia na koniec 2016 r. to 71 pozycji kredytów zaciąganych w różnych bankach o bardzo odległych terminach zapadalności. Zobowiązania z tytułu cesji wierzytelności — 296 000 000 PLN, zobowiązania warunkowe z tytułu spraw sądowych — 565 000 000 PLN na koniec 2016 r. Umowy wsparcia to kolejny dramat miasta. Spółka Wrocław 2012 to władcy pustego stadionu, jak to trafnie określiła pani redaktor Magdalena Kozioł. A powstała już następna spółka, mająca koordynować tzw. Igrzyska The World Games. Co ze Śląskiem Wrocław? Śląsk Wrocław w 2016 r. pracował na prowizorium budżetowym. Nie pomogła wymiana członków zarządu czy rady nadzorczej. Zadłużenie rośnie, a na meczach stadion jest pusty. Przewiduje się dalsze dotacje z budżetu miasta.

Radna Urszula Wanat: Rozmawiamy w tej chwili o wykonaniu budżetu za 2016 r. I właśnie za to wykonanie należą się podziękowania wszystkim Departamentom, wszystkim pracownikom, którzy na ten budżet zapracowali, na ten dobry wynik. A szczególnie chciałam podziękować Panu Skarbnikowi za niewykonanie obsługi długu. To jest naprawdę bardzo dla nas dobra wiadomość i ci, co rozumieją budżet, wiedzą, jaki to jest naprawdę plus. Wyjątkowo zgadzam się z radnym Krystianem Mieszkałą, który powiedział, że ten budżet ocenia dobrze. Rzeczywiście tak jest. Trochę mnie zaskoczyła wypowiedź Koleżanki Agnieszki Rybczak, która podsumowała całą kadencję. Bo jeszcze niedawno, jak omawialiśmy projekt budżetu, to zupełnie innym spojrzeniem patrzyła na budżet. Teraz wszystko się wywróciło do góry nogami. Jest to zaskakujące, jak trzeba słuchać poleceń partyjnych, a jak ma się zdroworoządkowe podejście.

Radny Jarosław Krauze: Przepraszam, że zabieram głos, ale nie sposób mi się nie odnieść do wystąpienia Pana Radnego Krystiana Mieszkały. Znamy Pana Radnego zawsze z wypowiedzi na temat spółek i Pan Radny był nawet przewodniczącym zespołu kontrolującego w Radzie Miejskiej Wrocławia, czy pieniądze są dobrze wydatkowane, czy też nie; czy zaciągaliśmy dobrze pożyczki, czy też nie. Wszystko jest sprawdzone. Pan Mieszkała wielokrotnie wszystkim, w różnych mediach nawet, jak słyszałem opowiada, że spółki nie są brane do sprawozdania budżetowego. Proszę Państwa, tak polskie prawo stanowi. To nie jest wymysł nasz wrocławski, to nie jest nasza wrocławska innowacyjność. Bo ja bym poszedł dalej. To zapytajmy, jak budżet państwa polskiego wyglądałby gdyby wliczyli wszystkie zobowiązania Lotosu, Tauronu, Enei czy innych spółek, już nie mówiąc o KGHM. Państwo polskie ma również spółki, a więc te spółki również robią inwestycje, również zaciągają kredyty. Więc rozmawiamy o poważnych sprawach i odnośmy się do polskiego prawa, które dziś obowiązuje. I tak na zakończenie à propos polskiego prawa, które dzisiaj obowiązuje. Pan Radny Mieszkała, być może ja coś źle zrozumiałem, może w emocjach powiedział za dużo, ale stwierdził, że spółki oszukiwały, fałszowały... Sprawdzę ten stenogram jeszcze. Tak nie wolno, żeby rzucać oskarżenia, czy to na osoby prywatne, czy na osoby prawne, że ktoś coś oszukuje. Tak nie wolno, to podlega karze. Od tego jest Kodeks karny. Więc proszę o to, żebyśmy w emocjach nie używali za mocnych słów. Na zakończenie, dziękując Państwu, proszę o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W takim razie przegłosujemy zamknięcie dyskusji. Zamkniemy dyskusję, kiedy wypowie się swobodnie Pan Dominik Kłosowski.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięciem dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 1, wstrzymało się – 2

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Nie miałam zamiaru zabierać głosu. Agnieszka Rybczak wyraziła taką a nie inną opinię i patrząc Ci, Ulu, prosto w oczy, powiem trzy zdania. Powiedziałaś, chcąc nas pewnie obrazić, że słuchanie politycznych rozkazów wywróciło do góry nogami... Jest różny czas w samorządach, Platforma Obywatelska zawsze była w samorządzie. I powiem Ci tak – po pierwsze jesteśmy ludźmi. Nie wypowiadaj słów, które są czasem niepotrzebne. Ale jak już je wypowiedziałaś, to powiem drugie zdanie i to nie jest nic osobistego do nikogo. Byłam we wspólnym klubie, widziałam jaka jest dyscyplina w tym klubie. I uwierz mi, że chyba w żadnej partii politycznej, czego chyba żaden samorządowiec się nie wstydzi... Ja jestem samorządowcem od zawsze w Platformie Obywatelskiej, tu mamy Prawo i Sprawiedliwość, narodziła nam się .Nowoczesna, wychodząc z Platformy Obywatelskiej. Z takich list startujemy i tak nas ludzie popierają. Tak jak Agnieszka powiedziała: są różne czasy. Raz się zgadzamy, raz się nie zgadzamy. Został nam rok, każdy wyklada swoją ofertę, każdy myśli po swojemu, każdy myśli po nowemu. Natomiast słowa, które powiedziałaś, uważam, że były niepotrzebne. I sprowokowały to, co teraz powiem. W Klubie Radnych Rafała Dutkiewicza, kiedyś z Platformą Obywatelską, teraz z .Nowoczesną tak mocnej czasem dyscypliny i takiego szefa politycznego, jakim czasem był Jarek Krauze, nie ma żadna Platforma Obywatelska. I to, Jarku, nie jest nic osobistego. Tak to po prostu chodzi, Ula.

Radny Sebastian Lorenc: Do ostatniego zdania Koleżanki Uli nie będę się odnosić, bo to nie ma chyba najmniejszego sensu. Nie będę wspominać o tym, w jaki sposób jest sprawowana kontrola nad niektórymi radnymi Klubu Prezydenta Dutkiewicza, bo o tym wcześniej pisałem. Tak że moja opinia w tej kwestii jest zupełnie jasna. Natomiast chciałbym się odnieść króciutko do wystąpienia Pana Przewodniczącego Krauzego, który powiedział dość znamienne zdanie o tym, że zobowiązań spółek nie wlicza się do zadłużenia miasta, bo takie jest prawo. I to jest prawda. Oczywiście, że tak. Natomiast w przypadku naszych wrocławskich spółek, o ile się nie mylę, istnieje coś takiego, jak gwarancja miasta za zobowiązania tych spółek. Powoduje to możliwość uruchomienia takiego scenariusza, w którym gdy spółka upada, to wierzyciele tej spółki przychodzą do miasta i mówią Panu Prezydentowi: „Panie Prezydencie, spółka XYZ upadła, teraz trzeba zapłacić zadłużenie tej spółki i robi to Pan, bo miasto podpisało takie zobowiązanie”. I w tym kontekście zadłużenie spółek jest dla miasta groźne, ponieważ pośrednio, ale mieszkańcy za nie niestety gwarantują. Tak że na to też należy uczciwie podczas wystąpień zwracać uwagę.

Radna Grażyna Kordel: *Ad vocem* do Koleżanki Ulki. Chciałam powiedzieć, że niskie koszty obsługi długu wcale nie wynikają i nie są zasługą pracy Urzędu Miejskiego. Jest to decyzja odgórna, bo stopy procentowe pozostawały od lat na niezmiennym poziomie. A to jest wynikiem działań Rady Polityki Pieniężnej.

Radna Urszula Mrozowska: Tak przysłuchując się dyskusji, odnoszę wrażenie, że chyba niektórzy radni nie rozumieją, nad czym my tutaj debatujemy. My nie debatujemy nad budżetem, a w takim kierunku poszła ta dyskusja, a jedynie nad absolutorium. Absolutorium, które oznacza brak zastrzeżeń do prowadzonej gospodarki finansowej w odniesieniu do budżetu w określonym okresie czasu. Jeżeli uchwaliliśmy budżet, mamy przedstawione sprawozdanie, które mówi, jak ten budżet został wykonany; to nad tym powinniśmy debatować. Ja tu mogę zrozumieć Radnych Prawa i Sprawiedliwości, którzy kontestowali budżet, byli przeciwni i teraz też nie chcą głosować za udzieleniem absolutorium, chociaż to nie ma nic wspólnego jedno z drugim. Natomiast tutaj nie rozumiem już stanowiska Radnych Platformy Obywatelskiej, które właśnie za tym budżetem głosowały. I pozwolę sobie przytoczyć dwa krótkie zdania z 22 grudnia 2015 r., kiedy debatowaliśmy o budżecie:

„Mam wrażenie, że budżet na 2016 r. jest budżetem kompromisu i pewnie też dlatego będę za nim głosować, bo jest spokojny, bo jest blisko ludzi, są tam drobne inwestycje, ale są i te duże”. Kolejny fragment, do Pana Prezydenta: „Będzie Pan podejmował same dobre decyzje, Platforma Obywatelska zawsze będzie partnerem tego kompromisu, tego dialogu. Bez względu na arytmetykę”.

Radny Dominik Kłosowski: Widzę, że dyskusja z merytorycznej trochę przeszła na dyskusję polityczną. Nie jest ona tak gorąca jak przed laty, ale również jest. Trochę dziwi zachowanie Kolegów z Platformy Obywatelskiej, którzy przyjmowali budżet z 2016 r. i teraz im się nie podoba, bo widocznie idą inną drogą trochę. Natomiast ja jako przedstawiciel Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie popierałem budżetu w 2016 r. I pomimo tego, że nie popierałem tego budżetu, to zauważyłem, że w ciągu 2016 r. Urząd Miejski Wrocławia i Pan Prezydent zaczęli realizować kilka lewicowych postulatów. Jak ja to powiedziałem już wcześniej na którejś z konferencji — odblokował swoje lewe ucho. I to dobrze. My będziemy do tego ucha starali się dużo rzeczy mówić. Chciałem tylko powiedzieć o kilku takich rzeczach, które stały się faktem. Czyli budowa coraz większej ilości dróg rowerowych we Wrocławiu, zwiększenie środków na remonty mieszkań komunalnych — dodatkowe 35 000 000 PLN, otwarcie się na zieleń we Wrocławiu — Sojusz zgłaszał pomysł budowy Parku Młodego Wrocławianina „Wrośnij we Wrocław”. Ten pomysł został pozytywnie przyjęty, rozpoczęcie budowy bardzo potrzebnego nowoczesnego kąpieliska na południu Wrocławia, które powstaje już na Brochowie — jest w tej chwili faza projektu i w przyszłym roku rozpocznie się budowa. I projekt, z którym ostatnio przyszliśmy do urzędników Pana Prezydenta, o którym ja już mówiłem od dłuższego czasu — projekt budowy gabinetów dentystycznych we wrocławskich szkołach. Powiem w ten sposób. To są pewnego rodzaju postulaty, które nie są realizowane dla dobra jakiejś formacji, politycznej partii, czy osobistych interesów. To są pewnego rodzaju postulaty, które są realizowane dla mieszkańców Wrocławia. I po to tutaj jesteśmy, żeby takie sprawy załatwiać. W związku z tym, że miasto troszeczkę skróciło na te sprawy społeczne, na te sprawy mieszkańców my jako Sojusz Lewicy Demokratycznej damy ten kredyt zaufania. Oczywiście chcemy w przyszłości współpracować, mamy jeszcze wiele tematów do załatwienia, programowych przede wszystkim, we Wrocławiu dla mieszkańców i udzielimy głosu w absolutorium za rok 2016.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Może najpierw odniosę się do tych informacji, które podał Pan Krystian Mieszkała dzisiaj, ale też czytałem ostatnio informacje właśnie dotyczące zadłużenia naszych spółek i tam się również pojawiły nieprawdziwe informacje. O ile już ten dług miasta Pan identyfikuje poprawnie 2 700 000 000 PLN, o tyle w tych zobowiązaniach spółek, którymi nas Pan atakuje, wlicza Pan tam wszystko. Tak jak w czasie mojego ostatniego wystąpienia nie odróżnia Pan kompletnie długu od zobowiązań i rezerw na zobowiązania. Pan to wszystko dodaje i podaje razem. I wyszło Panu prawie 4 000 000 000 PLN zadłużenia. Tymczasem zadłużenie spółek spada. Ono spadło o ok. 200 000 000 PLN — z 2 000 000 000 PLN w ubiegłym roku teraz jest 1 700 000 000 PLN z groszami. Przy czym tutaj trzeba powiedzieć jedną podstawową kwestię — mianowicie zgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej, dzisiaj to mówiłem, miasto ma prawo prowadzić zadania publiczne w formie zakładów budżetowych i w formie spółek komunalnych. To jest prawem dopuszczalne i tak po prostu jest. W tych usługach publicznych komercyjnych, możemy je tak nazwać, nie ma potrzeby, żeby Urząd Miejski w tak specyficznych kwestiach jak np. dostawa wody czy odprowadzanie ścieków prowadził działalność. To jest działalność komercyjna prowadzona przez spółkę komunalną, a te zadania są zadaniami miasta, ale właśnie wykonywanymi w takiej formie. I rzecz najważniejsza jest taka, że miasto ma osobowość prawną i każda spółka z osobna ma osobowość prawną. I one zaciągają te zobowiązania we własnym imieniu, na własną rzecz, mają własne przychody i prowadzą własną politykę finansową. I tych dwóch rzeczy nie wolno łączyć. Nie wolno ich dodawać razem. Stąd przy budżecie nie rozmawiamy o planach finansowych naszych spółek. Weźmy MPWiK — jest zadłużenie z EBI bardzo korzystne

na wiele lat, prawie 500 000 000 PLN na początku, teraz jest już znacznie mniejsze. Ale za to zostały wykonane inwestycje na ponad 800 000 000 PLN i spółka pozyskała dzięki temu ponad 200 000 000 PLN z funduszy europejskich. Więc mają własne przychody, są samowystarczalni, mogą spłacać ten kredyt bez żadnych problemów. Co do kwestii spłacania kredytów, to chciałem Pana odesłać do ostatnich zmian, które zaproponowało Ministerstwo Skarbu. Patrząc na dobre praktyki, m. in. pewnie na nas, ponieważ rzeczywiście spłacamy kredyty niekorzystne kredytami korzystniejszymi i stąd mamy oszczędności w odsetkach... Dzięki temu obsługa długu jest znacznie niższa. I w ostatnich zmianach ustawy o finansach publicznych Ministerstwo Skarbu zachęca, promuje i otwiera drogę do możliwości spłaty. I sami o tym głośno mówią. Więc ja bym próbował przeorientować swoje myślenie skoro Rząd Prawa i Sprawiedliwości zauważył to, że takie działania w sferze finansowej są korzystne po prostu. I takie praktyki należy stosować, to jest zasadne. Jeśli chodzi o kwestię akcji „Rozlicz PIT we Wrocławiu”, to mamy kolejną, IV edycję. Wiele informacji jest dostępnych na stronach internetowych miasta. My się tym chwalimy, sam osobiście się tym chwale – 9000 nowych podatników w ciągu tego okresu. Tych, których zidentyfikowaliśmy. Nie mamy innych danych. To jest ok. 5 000 000 PLN rocznie z samych tych nowych podatników, których jesteśmy w stanie właśnie przez te działania promocyjne identyfikować. Startują w loterii wszyscy oczywiście, wszyscy podatnicy, którzy chcą, którzy rozliczają PIT we Wrocławiu. Ale o tych nowych też wiemy. Myślę, że to wszystko. Jeśli chodzi o Pana Lorenca, to oczywiście, są umowy. To jest normalne, że banki właścicieli spółek bardzo często proszą o tzw. listy intencyjne zwane często umowami wsparcia. To jest zupełnie naturalne. Chodzi o to, żeby była ta gwarancja, że spółka dana będzie, czy jej właściciel nie ma planów przeniesienia działalności czy zlikwidowania spółki. To jest normalna praktyka gospodarcza, nie tylko jeśli chodzi o ten obszar publiczny.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 910/17

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 17, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/865/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za 2016 rok została przyjęta.

2. Projekt uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok – druk nr 918/17

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tomasz Hanczarek: Przedstawiam Państwu wniosek Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Wrocławia z wykonania budżetu miasta Wrocławia za 2016 r. Na podstawie odpowiednich artykułów ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o finansach publicznych i Statutu Wrocławia Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Wrocławia na swoim plenarnym posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. po zaopiniowaniu Sprawozdania rocznego z wykonania budżetu miasta Wrocławia za 2016 r. wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, Sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za 2016 r. wraz z opinią niezależnego biegłego rewidenta, Sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury miasta Wrocławia za 2016 r. oraz po przyjęciu Informacji o stanie mienia komunalnego miasta Wrocławia według stanu na dzień 31 grudnia 2016 r. postanowiła wnioskować o udzielenie absolutorium Prezydentowi Wrocławia za 2016 r. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi 9 radnych, w posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych, w głosowaniu udział wzięło 8 radnych. Za przyjęciem wniosku o udzielenie absolutorium Prezydentowi Wrocławia głosowało 5 radnych, przeciw było 3, wstrzymało się 0 radnych. Jednocześnie przedstawiam Państwu uchwałę składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu

z dnia 24 kwietnia 2017 r. w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Wrocławia za wykonanie budżetu miasta Wrocławia za 2016 r. Na podstawie odpowiednich artykułów ustawy o Regionalnych Izbach Obrachunkowych skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu w osobach: Ewa Pudło – Przewodnicząca, Joanna Radziewa, Henryk Kamiecki wydaje opinię pozytywną o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Wrocławia za wykonanie budżetu miasta Wrocławia za 2016 r. Dołączone jest uzasadnienie i podpisana została ta uchwałą przez Przewodniczącą składu orzekającego, panią Ewę Pudło.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: [W trakcie swojego wystąpienia Prezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] Za chwileczkę pokażemy Państwu prezentację, w której chciałbym pokazać, skrócić, podkreślić, wyrazić pewne myśli i przekazać pewne opisy dotyczące roku 2016. Zanim to uczynię, chcę powiedzieć kilka innych uwag. Pierwsza dotyczy dyskusji, która przed chwilą się tutaj odbywała. Proszę mi wierzyć, że bardzo uważnie słucham wszystkich krytycznych i pochwalnych słów. I że bardzo staramy się, jak się pojawiają te uwagi krytyczne, coś zrobić z tym, czego one dotyczą. Muszę jednak powiedzieć, że kiedy słyszę, że nic się nie dzieje albo źle się dzieje z nabrzeżami Odry, to jestem lekko zirytowany i uważam, że jest to uwaga obraźliwa w stosunku do Politechniki Wrocławskiej, która znakomicie zagospodarowała fragment nabrzeża. Że jest to uwaga obraźliwa dla instytucjonalnego miasta, które całkiem niedawno dwa nowoczesne, wspaniałe moim zdaniem, bulwary oddało do użytku. I jest to uwaga obraźliwa w stosunku do tych, którzy wreszcie w 2016 r. zamknęli program Odra 2006 – kompletną, wielką inwestycję wynoszącą wiele setek milionów złotych i dotyczącą remontu Wrocławskiego Węzła Wodnego. Rozumiem, skąd się bierze taka chęć prowadzenia dyskusji o charakterze politycznym, bardzo dobrze to rozumiem. Tylko jednak proszę przeczytać to, co się napisało, zanim się to publicznie wygłosi. Po drugie chcę powiedzieć w trybie bardzo politycznym, że rozumiem pewną tęsknotę dotyczącą tego, aby Rada Miejska Wrocławia mogła oceniać politykę miasta. Proszę jednak pamiętać, że żaden z dotychczasowych ustawodawców stojących za partią polityczną sprawująca poprzednio władzę, czy za partią polityczną sprawująca w tej chwili władzę, nie sformułował takiej ustawy. Ustawa mówi jednoznacznie, że Rada odnosi się do wykonania i sposobu realizacji budżetu miasta. I tego dotyczy absolutorium. Ja dzisiaj wyrażałem w mediach opinię, że moim zdaniem Rada Miejska powinna mieć polityczną możliwość oceny natury politycznej. Tym niemniej ustawodawca takiej możliwości nie przewidział. Teraz chcę podziękować Panu Dominikowi Kłossowskiemu i chcę się odnieść do pewnych uwag, które dotyczą tego, że zawarliśmy „deal polityczny” i to słowo „deal” było określane negatywnie. Uważam, że my w dobry sposób uprawiamy politykę i że polityka polega na tym właśnie, że się realizuje wspólne przedsięwzięcia. A jak się realizuje wspólne przedsięwzięcia, to trzeba dla nich budować większość. Na tym polega uprawianie polityki. Właśnie tak ją należy uprawiać, że się stawia jasno cele, które są do zrealizowania i kształtuje się większość, która te cele będzie realizowała. Za takie podejście chciałem podziękować. Po trzecie prawo dotyczące zadłużenia miasta i tego, czy się wlicza zadłużenie spółek, czy nie jest całkowicie jednoznaczne i ono nie podlega żadnej dyskusji. W sensie teoretycznym można budować pewne modele związane np. z tym, że powinno się zadłużenie spółek wliczać do łącznego zadłużenia pewnego bytu, którym jest miasto, ale wtedy trzeba wliczać też dochody tych spółek i wtedy trzeba też pokazać majątek wielomiliardowy tych spółek. Jedynie wówczas ten rachunek będzie o czymkolwiek informował. Kiedy zaczynaliśmy, kiedy ja zaczynałem pracę we Wrocławiu, byliśmy jeśli chodzi o poziom kanalizacji miasta, o czym wielokrotnie mówiłem, na przedostatnim miejscu w województwie dolnośląskim. Świebodzice, o ile pamiętam, były trochę gorsze. W tej chwili jesteśmy na I miejscu w Polsce, jeśli chodzi o poziom skanalizowania. MPWiK osiągnęło ten poziom skanalizowania miasta poprzez zaciągnięcie kredytów, które to kredyty są zaciągnięte w bardzo przejrzysty i bardzo przyzwoity sposób i są spłacane samodzielnie przez wrocławskie MPWiK. I jeśli prowadzić dyskusję na ten temat, a to jest interesujący

aspekt, to trzeba to robić kompleksowo, pokazując i pozytywne, i negatywne strony tych wszystkich zjawisk. A teraz wraz z Panem Rzecznikiem będziemy pokazywali Państwu trochę zdjęć i, za co przepraszam, przeczytam 30 stron tekstu. Wszystkim Państwu wiadomo, że wiele spraw dotyczących samorządów zależy od prawa stanowionego bez naszego udziału w Sejmie i Senacie. W tym obszarze najbardziej spektakularną zmianą, wprost nas dotykającą i odnoszącą się do roku 2016 i do lat następnych była zapowiedziana przez nowy rząd reforma edukacji. Nie znając szczegółów zapowiadanych zmian, musieliśmy przewidzieć i zaplanować wydatki, jakie w związku z tym poniesiemy. Do tej kwestii za chwilę wrócę. Drugim powodem, dla którego ubiegły rok był dla Wrocławia rokiem szczególnym, to fakt bycia Europejską Stolicą Kultury. Bez wątpienia w sensie organizacyjnym i finansowym było to największe w najnowszej historii miasta przedsięwzięcie. Powołana dla potrzeb organizacji tego wielkiego projektu instytucja, Biuro Festiwalowe IMPART 2016, realizowała program artystyczny Europejskiej Stolicy Kultury, w ramach którego odbyło się ponad 2000 różnych wydarzeń z udziałem ponad 5 200 000 osób. Obserwujących i uczestniczących w tych wydarzeniach. Niezaprzeczalnie jednym z wielkich osiągnięć Europejskiej Stolicy Kultury była współpraca wielu instytucji i organizacji pozarządowych, kulturalnych, społecznych. Ogromną rolę w tworzeniu i prezentowaniu programu ESK odegrali jego kuratorzy. Wybitni przedstawiciele swoich dziedzin odcisnęli osobiste i artystyczne piętno na całości obchodów ESK we Wrocławiu. Myślę, że obowiązkiem jest wymienić ich nazwiska w tym miejscu. Operą zajmowała się jak Państwo wiedzą wieloletnia Dyrektor Opery Wrocławskiej, pani Ewa Michnik; za teatr odpowiedzialny był Jarosław Fret; za wszelkie zagadnienia związane z architekturą odpowiadał Zbigniew Maćków; film to oczywiście Roman Gutek; Michał Bieniek zajmował się sztukami plastycznymi; Agnieszka Franków-Żelazny to wszelkie wydarzenia muzyczne; Irek Grin to literatura i czytelnictwo i wreszcie wielkie, spektakularne widowiska kreował i prowadził Chris Baldwin. Wszystkim tym Państwu należą się gorące podziękowania. Mając na uwadze to, że ESK to całoroczne święto Wrocławia w Polsce i w Europie, program realizowany był na czterech scenach i według takiego podziału: w sercu projektu był Wrocław, który stał się centrum dla pozostałych trzech przestrzeni — Dolnego Śląska, Polski, Europy i świata. Stworzyły one wspólne terytorium kreowania i doświadczania kultury, wolności i przeżywania sztuki. W myśleniu o Wrocławiu jako o Europejskiej Stolicy Kultury przyświecały nam głównie dwa aspekty. Po pierwsze naszą ambicją było zwiększenie uczestnictwa mieszkańców w kulturze, a także „poinformowanie” Europy i świata o tym, jak wspinałym i unikalnym miastem jest Wrocław i jak unikalna jest tworzona tu kultura, a co za tym idzie przyciągnięcie do nas jak najszerszej rzeszy turystów. Osiągnięcie zamierzonych celów wymagało ogromnego wysiłku logistycznego, organizacyjnego i finansowego. Dziś z perspektywy czasu możemy nazwać ESK sukcesem, który opiera się głównie na zaangażowaniu mieszkańców i ich uczestnictwie nie tylko w oglądaniu tysięcy wydarzeń, ale przede wszystkim w ich współorganizowaniu. Nie sposób w jednym wystąpieniu wymienić wszystkich działań, jakie podjęliśmy. Wymienię więc tylko niektóre z nich. Wizytówką Wrocławia jako Europejskiej Stolicy Kultury stał się wyremontowany dawny Bar Barbara. Centralnie położone miejsce, dla wielu wrocławian wręcz kultowe, przypominające minione wydarzenia związane choćby ze spotkaniami Pomarańczowej Alternatywy czy społecznymi demonstracjami. To miejsce stało się bardzo ważnym ośrodkiem ESK. Po wielu latach Barbara powróciła jako miejsce spotkań. W nowocześnie zaprojektowanym wnętrzu działa kawiarnia z menu opartym o produkty z regionu Dolnego Śląska, z kąciakiem dla dzieci. Barbara to także przestrzeń działań kulturalnych, od wystaw przez pokazy filmowe i spektakle, a także warsztatów i wymiany myśli. W Barbarze odbywały się również wydarzenia pod szyldem Forum ESK — seria otwartych debat moderowanych wokół tematów, jakie pojawiły się w trakcie tworzenia i realizacji ESK Wrocław 2016. Forum było jednym z elementów promujących program lub mających wywołać dyskusję o nim. W 2016 r. Forum prowadzili kuratorzy ESK, ale też zaproszeni publicyści. W podobnym duchu tworzył się projekt powołania do życia miejsca, które dziś nazywamy Ruską 46. Stworzyliśmy w centrum Wrocławia otwarte, przyjazne miejsce sprzyjające

wszelkiego rodzaju działaniom kulturalnym i społecznym. *MikroGRANTY ESK* to program skierowany do tych wrocławian, którzy chcieli włączyć się w obchody Europejskiej Stolicy Kultury i zrealizować swoje pomysły na działania kulturalne angażujące mieszkańców. Wrocławianie, którzy działali z pomocą ESK Wrocław 2016 zmienili swoją najbliższą okolicę, podejmując tematy, które były dla nich ważne, w których byli ekspertami i dzieląc się swoją wiedzą pokazali kulturę w niecodziennych odsłonach oraz dokumentowali Wrocław i przywracali mu jego historię. *Wrocławska Tamborrada* zgromadziła 3000 uczestników, tyle bowiem pomieścić mogła Hala Orbita. Na trybunach zasiadły dzieci i młodzież od przedszkoli po szkoły ponadgimnazjalne. Wszyscy mieli ze sobą bębny, werble i inne instrumenty perkusyjne, za pomocą których grali "Marsz San Sebastian" oraz utwór "WrocLove". Niezwykle barwną oprawę *Wrocławskiej Tamborrady* zapewniły orkiestry mundurowe. Międzynarodowy charakter wielu imprez organizowanych w ramach ESK dobrze ilustrują dwa przykłady. Pierwszy to *Luneta* — multimedialna instalacja, która połączyła Berlin i Wrocław. Z placu przed dworcem Friedrichstrasse można było zajrzeć na plac przed Dworcem Głównym we Wrocławiu i wejść w interakcję w czasie rzeczywistym z mieszkańcami obserwowanego miasta. Był to projekt, za pomocą którego zwróciliśmy uwagę na potrzebę zbliżenia Polaków i Niemców. Wpisywał się w program "Europejskie sąsiedztwo", realizowany z okazji 25. rocznicy "Traktatu o dobrym sąsiedztwie" podpisanego przez Polskę i Niemcy. Drugim przykładem był *Pociąg do Kultury*. Wrocław przy współpracy z władzami Berlina i Brandenburgii 30 kwietnia 2016 r. uruchomił specjalne weekendowe połączenie kolejowe pomiędzy oboma miastami, dzięki któremu turyści z Niemiec mogli przyjeżdżać na wydarzenia Europejskiej Stolicy Kultury. Pociąg kursuje między Berlinem, Cottbus i Wrocławiem. Połączył Brandenburgię i Dolny Śląsk. Bilet w jedną stronę kosztuje 19 euro. Podczas 4-godzinnej jazdy prezentowany jest jedyny w swoim rodzaju niemiecko-polski program kulturalny. Z *Pociągu do Kultury* skorzystało łącznie prawie 25 000 podróżnych. Sukces tego przedsięwzięcia i jego popularność spowodowała, że pociąg będzie kursował dłużej, aż do końca 2018 r., kiedy — jak mamy nadzieję — zostanie uruchomione stałe połączenie kolejowe między Wrocławiem a Berlinem. Parki ESK — w 11 zielonych miejscach Wrocławia stanęły pawilony kultury, plenerowe sceny, na których odbywały się wydarzenia, zaproponowane zorganizowane przez wrocławian. Każdy z mieszkańców mógł podzielić się swoimi umiejętnościami, pasjami, zainteresowaniami, talentami. Pawilony były otwarte dla wszystkich chętnych w każdą sobotę i niedzielę od 30 kwietnia do 2 października 2016 r. *Wrocław — wejście od podwórza*, program ten obejmował 16 wizyt studyjnych artystów zaproszonych do jego współtworzenia. Powstały harmonogramy prac na wybranych osiedlach i podwórkach, a następnie zrealizowano 32 projekty artystyczne na 41 podwórkach i 7 osiedlach. Wymieniam tych kilka przedsięwzięć, bowiem ilustrują one sposób naszego myślenia o tym, czym miała być i była Europejska Stolica Kultury we Wrocławiu. Najbardziej chodziło nam o jak najszerzy udział mieszkańców i praktyka dowiodła, że było to myślenie prawidłowe. Aby sprawnie przeprowadzić tę operację, stworzyliśmy specjalny program pod nazwą *Wolontariat ESK 2016*. Główny cel projektu, a więc zapewnienie kompetentnej i sprawnej obsługi wydarzeń odbywających się w ramach ESK 2016 oraz gości przybywających na te wydarzenia, został osiągnięty w ramach wszystkich obsługiwanych wydarzeń, w tym Ceremonii Otwarcia ESK Wrocław 2016, wernisaży, wystaw, koncertu Ennio Morricone, finału projektu *Jestem Europejczykiem*, projektu *Wrocław-Lwów*, Festiwalu Jazz nad Odrą, Europejskiej Nocy Literatury, widowiska *Flow*, koncertu Dawida Gilmoura, koncertu Singing Europe, II NieKongresu Animatorów Kultury w Lubiążu, Eurokonferencji Fantastyki POLCON, multiwidowiska *Alchemia Światła*. Wolontariusze wsparli zarówno przygotowania, jak i realizację poszczególnych wydarzeń, pełniąc funkcje informacyjne oraz organizacyjne. Dzięki organizacji szkoleń, warsztatów podniesiono kompetencje kulturowe i społeczne wolontariuszy, wspierając tym samym długofalowy proces budowania wrocławskiego kapitału społecznego. Dzięki wspólnym aktywnościom oraz spotkaniom wolontariusze z różnych grup społecznych zintegrowali się, tworząc aktywne środowisko promujące ideę współdziałania na rzecz miasta oraz lokalnych społeczności. Poprzez angażowanie

w wolontariat obcokrajowców i budowanie międzynarodowej grupy wolontariuszy umacniano dialog międzykulturowy. W marcu Biuro Festiwalowe IMPART 2016 odwiedził Ekspert Dobrego Wolontariatu, którego zadaniem było sprawdzenie jakości współpracy z wolontariuszami. Ekspert bardzo pozytywnie zweryfikował współpracę, a instytucja otrzymała certyfikat Organizacji Przyjaznej Wolontariuszom. Bezpośrednią konsekwencją Europejskiej Stolicy Kultury we Wrocławiu było powstanie centrów kultury: Famy na Psim Polu i Formatów na Muchoborze Wielkim oraz otwartego już w tym roku pierwszego w Polsce Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego. Ważnym na kulturalnej mapie Wrocławia punktem stało się Centrum Historii *Zajeżdźnia* prowadzone przez wrocławski Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”. Jego działalność współfinansują miasto Wrocław i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ośrodek, jak Państwo wiedzą, zajmuje się dokumentowaniem i popularyzowaniem wiedzy o powojennej historii Wrocławia i Dolnego Śląska. Przygotowuje i realizuje on: publikacje, wystawy, filmy dokumentalne, historyczne gry miejskie oraz inicjuje akcje zbierania pamiątek wspomnień. Centrum powstało dzięki wsparciu finansowemu z Funduszy Norweskich, funduszy pochodzących z Islandii, Lichtensteinu Norwegii. Całkowita wartość projektu wyniosła ponad 36 000 000 PLN w tym wartość dofinansowania to ponad 15 000 000 PLN. Zupełnie unikatowymi przedsięwzięciami we Wrocławiu stały się wielkie widowiska przygotowane przez Chrisa Baldwina wraz z wieloma artystami, ale głównie z setkami mieszkańców Wrocławia, wolontariuszy. Otwierającym widowiskiem był program *Mosty*, jeszcze w 2015 r., którego założeniem było zaproszenie młodych ludzi mieszkających lub uczących się we Wrocławiu do wzięcia udziału w artystycznym przedsięwzięciu. W ramach tego programu grupy młodzieży przejmowały i adaptowały wrocławskie mosty oraz tworzyły wydarzenia kulturalne zaprezentowane na wybranym moście w czerwcu 2015 r. W ciągu jednego czerwcowego weekendu ponad 26 mostów we Wrocławiu zamieniło się w bezpłatny i dostępny szerokiej publiczności artystyczny happening. Każdy projekt adaptacji mostu został opracowany wspólnie z profesjonalnymi artystami oraz animatorami kultury. Od każdej grupy artystów pracujących przy tym projekcie oczekiwaliśmy pełnej współpracy z młodymi ludźmi oraz dopilnowania, aby to właśnie młodzież była głównym wizjonerem tegoż dzieła. Projekt ten zgromadził ponad 1000 wykonawców i 25 tys. widzów. Następnie byliśmy świadkami Przebudzenia. Ulicami miasta przeszły 4 pochody, które przedstawiły jego historię. Projekt zrealizowany przez Chrisa Baldwina we współpracy z Philippem Geffroyem, francuskim artystą wizualnym, twórcą widowiskowych maszyn. Cztery Duchy miasta: Wielu Religii, Innowacji, Odbudowy i Powodzi przebudziły się w czterech odległych dzielnicach i ruszyły w stronę Rynku. Ich marsz, a następnie zespolenie w centrum to poetycka metafora rodzącego się Wrocławia jako mikrokosmosu Europy. W wydarzeniu wzięła udział ponad setka wykonawców z Wrocławia i całej Polski. *Flow* — niezwykle wydarzenie ukazujące historię budowy, zniszczenia i odbudowy miasta w XX wieku. Wzdłuż brzegów Odry, w parkach, ogrodach i na mostach pomiędzy Ostrowem Tumskim, Biblioteką Uniwersytecką, a budynkami Uniwersytetu Wrocławskiego odbywały się happeningi, spektakle teatrów z zagranicy i spotkania kulturalne. *Flow* obejrzało blisko 140 000 wrocławian. Finałem *Flow* było wieczorne multiwidowisko — historia Wrocławia w czterech aktach, przedstawiające 60 lat historii Wrocławia. Nad stworzeniem „Kantaty Flow” pracowało 4 kompozytorów: Udi Perlman, Amir Shpilman, Jiri Kabat i Paweł Romańczuk oraz 4 orkiestry. W sumie na scenie zbudowanej nad Odrą wystąpiło 300 artystów, a cały wieczorny spektakl oglądało 50 000 widzów. Kończącym wydarzeniem zamykającym święto Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 było widowisko *Niebo*. W spektaklu tym wzięli udział artyści z Niemiec, Francji, Izraela, Czech, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Orkiestra *Flow* z Niemiec, Izraela, Czech i Polski spotkała się ponownie, by doprowadzić opowieść o Wrocławiu do szczęśliwego końca. Tego dnia po raz ostatni spotkały się tu Duchy Wrocławia. Bycie Europejską Stolicą to wyróżnienie i święto. Nie mogło się więc odbyć bez wielkich spektakularnych wydarzeń. Do takich należały z całą pewnością Olimpiada Teatralna, cieszące się ogromną popularnością koncerty Davida Gilmour'a, Ennio Morricone i Zbigniewa Preisnera czy ceremonia rozdania Europejskich Nagród Filmowych. Ogromny prestiż przyniósł również Wrocławowi tytuł Światowej Stolicy Książki UNESCO.

Dzięki temu tytułowi Wrocław dołączył do takich miast jak: Madryt, Bangkok, Amsterdam, Buenos Aires czy Toronto. Wyróżnienie to powiększyło międzynarodową skalę naszych działań, urozmaiciło i wzbogaciło rozmowę o różnorodności i tożsamości. Jedną z wymiernych korzyści płynących dla Wrocławia z pełnienia roli Światowej Stolicy Książki są bez wątpienia silne i długotrwałe kontakty międzynarodowe z tymi miastami świata, które przywiązują podobnie dużą wagę do myślenia o literaturze nie tylko jako instrumencie promocji, ale jak o rzeczywistym motorze rozwoju. W kwietniu ubiegłego roku wraz z Zastępcą Sekretarza Generalnego UNESCO, Erikiem Faltem, obiecałem, że Wrocław we współpracy z UNESCO prześle następnej Światowej Stolicy Książki, stolicy Gwinei, Konakry, 100 000 książek — elementarzy do nauki czytania. Gwinea jest krajem o jednym z najwyższych współczynników analfabetyzmu na świecie. To także kraj, którego mieszkańcy porozumiewają się w kilkunastu językach plemiennych, a oficjalnego języka państwowego, jedyne języka, w którym mogą się komunikować wszyscy mieszkańcy Gwinei, czyli języka francuskiego, dzieci nie poznają w domu, lecz uczą się dopiero w szkole. To kraj, który do niedawna zmagał się z epidemią eboli, a wciąż zmaga się z traumą po tej tragedii. Decyzja o przyznaniu Konakry tytułu Światowej Stolicy Książki UNESCO była spowodowana i tym faktem, o czym informowała Sekretarz Generalna UNESCO Irina Bokova, mówiąc o próbie symbolicznego zdjęcia z Gwinei "kłątwy eboli". Uznaliśmy, że naszym obowiązkiem jest włączenie się do pomocy temu ciężko doświadczonemu krajowi. Książki prześlemy w sposób systemowy, za pośrednictwem gwinejskiego Ministerstwa Edukacji i Walki z Analfabetyzmem. Mówimy o 100 000 egzemplarzy certyfikowanego francuskojęzycznego podręcznika dla pierwszoklasistów w Konakry. Klasyczny elementarz zostanie uzupełniony o kilkanaście polskich wierszy dla dzieci przetłumaczonych na język francuski. Pierwszy z tych wierszy to wiersz Tadeusza Różewicza. Chcemy podarować Konakry 100 000 elementarzy dla dzieci, które posłużą pięciu kolejnym rocznikom. W ten sposób pomożemy mniej więc 500 000 najmłodszych uczniom w Gwinei. Dzięki temu wsparciu będą mogli nauczyć się czytać i pisać, a potrzebną ku temu kwotę 100 000 dolarów zbierzemy, jak sądzę, w większości z darów wrocławian i wrocławskich firm. Wiele informacji dotyczących organizacji i imprez ESK było już podawanych do publicznej wiadomości. Szczegółowe podsumowanie jest przygotowywane. Pozwólcie więc Państwo, że kończąc w tym wystąpieniu temat ESK, powiem tylko, że liczba wydarzeń kulturalnych w ramach obchodów przekroczyła 2000, 5 200 000 osób wzięło w nich udział, za granicą, od Japonii przez Ukrainę do Hiszpanii, pokazaliśmy ponad 100 prezentacji, ukazało się 70 wydawnictw związanych z ESK, zaangażowanych w projekty ESK było około 170 000 ludzi, w Polsce i za granicą ukazało się ponad 100 000 publikacji i newsów o ESK. Związany z tym tzw. ekwiwalent medialny szacujemy na ponad 150 000 000 PLN. Znaczący to tyle, że taką kwotę musielibyśmy wydać, chcąc zapłacić za wszystkie informacje, jakie w ciągu roku pojawiły się we wszystkich mediach. Bezpośrednio pracowników ESK było 150, wolontariuszy zaś ponad 2000. I jeszcze ostatnia, bardzo dla nas wszystkich ważna informacja. W ubiegłym roku odwiedziło Wrocław ponad 5 500 000 turystów, co bez wątpienia bezpośrednio wiąże się z organizacją Europejskiej Stolicy Kultury. W ubiegłym roku, podobnie jak wszystkie samorządy w Polsce, stanęliśmy przed bardzo poważnym wyzwaniem dotyczącym edukacji. Zmiany wprowadzane przez rząd będą kosztować wrocławską edukację 100 000 000 PLN. 60 000 000 PLN musimy wydać na przystosowanie infrastruktury do nowych potrzeb, zaś 40 000 000 PLN pochłoną koszty osobowe. Są to wyzwania przez nas wcześniej nie przewidywane, z którymi musimy się zmierzyć. To bardzo trudne, niemniej możemy powiedzieć, że jesteśmy do nich przygotowani. W tym miejscu warto dodać, że w ubiegłym roku zrealizowaliśmy dwie bardzo potrzebne inwestycje szkolne: szkoła podstawowa przy ulicy Strachocińskiej na 250 miejsc i szkoła podstawowa przy ul. Górnickiego na 1000 miejsc. Ta druga inwestycja kosztowała niemal 30 500 000 PLN. Przy ul. Górnickiego powstaje również bardzo nowoczesny blok sportowy, którego budowę ukończymy w tym roku. Koszt tej inwestycji to 21 500 000 PLN. Jak każdego roku, tak i w roku 2016 jednym z najważniejszych wyzwań w sferze opieki nad dziećmi i edukacji są żłobki przedszkola. W roku 2016 powstały dodatkowe miejsca przedszkolne:

Przedszkole nr 56 ul. Dożynkowa z 8 oddziałami na 200 miejsc i Przedszkole nr 10 ul. Piotrkowska z 10 oddziałami na 250 miejsc. Ze względu na duże zmiany w systemie edukacji — cofnięcie sześciolatków do przedszkoli oraz wprowadzenie obowiązku zapewnienia miejsc dla trzylatków, a także zmiany w szkołach podstawowych, musimy zakładać że w pierwszej turze rekrutacji nie wszystkie dzieci otrzymają swoje wymarzone miejsca. Powtarzam w pierwszej turze rekrutacji, bo w następnej już tak. Dlatego też Departament Edukacji dokłada wszelkich starań i nie tylko buduje nowe miejsca, ale również planuje po tym etapie rekrutacji ogłoszenie konkursu dla przedszkoli niepublicznych na dodatkowe miejsca opieki. Miejsca te będą dofinansowane przez miasto, by rodzice dzieci, którzy zdecydują się korzystać z tych przedszkoli, ponosili takie same opłaty jak rodzice dzieci w placówkach publicznych. Od 2014 r. stworzyliśmy 1000 nowych miejsc w przedszkolach przy ul. Kutnowskiej, ul. Wietrznej, ul. Dożynkowej, ul. Gałczyńskiego, ul. Sołtysowickiej, ul. Januszowickiej i ul. Piotrkowskiej. Kolejne 1000 miejsc zostanie oddanych do stycznia 2018 r. w nowych lub rozbudowywanych placówkach przy ul. Zwycięskiej, ul. Kłodzkiej, ul. Główniej, ul. Suwalskiej i ul. Okulickiego. Obecnie we Wrocławiu jest ok. 24 500 miejsc przedszkolnych, w tym 17 000 w przedszkolach miejskich, 5500 w publicznych i niepublicznych przedszkolach oraz niemal 2000 miejsc w punktach przedszkolnych — miejsca bezpłatne, pięciogodzinne, prowadzone przeważnie przez instytucje nie pozostające w gestii miasta. Z opieki tych placówek korzysta ok. 23 000 dzieci z roczników 2010—2014, czyli od dwulatków do sześciolatków, z których część chodzi do szkoły. Do miejskich przedszkoli publicznych i zerówek w szkołach uczęszcza ok. 16 500 dzieci. W ostatnich latach stanęliśmy wobec jeszcze zupełnie nowego wyzwania. Chodzi mi o niezwykle ważną i pozytywną kwestię przyjeżdżających do nas obcokrajowców. Zdecydowanie największą liczbę cudzoziemców we Wrocławiu stanowią Ukraińcy, to do nich przed wszystkim, choć nie tylko do nich, skierowane są miejskie programy wsparcia. Dolnośląski Urząd Pracy wydał w ubiegłym roku obywatelom Ukrainy ponad 40 000 pozwoleń na pracę. Szacuje się, że w aglomeracji wrocławskiej, to są szacunki Policji, może przebywać ok. 120 000 przybyszów z Ukrainy. Spora liczba przyjeżdża tu z dziećmi, które coraz liczniej chodzą do wrocławskich przedszkoli i szkół. To oni najczęściej korzystają z dwóch dodatkowych godzin języka polskiego w szkołach podstawowych. Chcemy jednocześnie, aby dzieci z Ukrainy miały kontakt ze swoim językiem i kulturą. Dlatego ofiarujemy dodatkowe dwie godziny w tygodniu zajęć w języku ukraińskim oraz dla zainteresowanych dwie godziny nauki religii, najczęściej grekokatolickiej. Przyjęta we Wrocławiu polityka społeczno-gospodarcza wyznacza nam do realizacji trzy podstawowe priorytety: doprowadzenie do przeistoczenia miasta w europejską metropolię, czyli miasto nowoczesnych przedsięwzięć; zbudowanie gospodarki innowacyjnej, czyli program zakładający rozwój ze szczególnym uwzględnieniem aktywności gospodarczej oraz budowę kapitału społecznego i poprawę jakości życia mieszkańców. Obok setek zrealizowanych lokalnych inwestycji, jak: oświetlenie miejsc niebezpiecznych, poprawa stanu ulic i chodników, zrealizowaliśmy również inwestycje, które, trochę o tym mówiłem, spektakularnie zmieniają oblicze miasta. Należą do nich rewitalizacja Bulwaru Xawerego Dunikowskiego, gdzie powstała m.in. kładka pod mostem Pokoju, a między Bastionem Ceglanym a Piaskowym został wybudowany amfiteatr z zejściem do Odry i przystań turystyczna dla kajaków i małych łódek. Myślę, że w tym miejscu warto poruszyć jeszcze jedną kwestię, bardzo w ostatnim czasie drażliwą. W miejscu, które opisuję, byliśmy zmuszeni do wycięcia 27 drzew. Zdecydowana większość z nich została usunięta ze względu na bardzo zły stan, a także ze względu na prace związane z modernizacją Wrocławskiego Węzła Wodnego. Jednak w tym samym miejscu zasadziliśmy 94 drzewa, w większości o wysokości co najmniej 6 m. Jednocześnie, zgodnie z zaleceniami Miejskiego Konserwatora Zabytków planowane są kolejne nasadzenia 30 drzew poza obszarem bulwaru Dunikowskiego, przy bulwarze Bartła. O atrakcyjności tego miejsca, mówię o bulwarze Dunikowskiego, świadczą tłumy wrocławian odwiedzających to miejsce i spędzających tam czas wolny. Dla porządku dodam tylko, że koszt tej inwestycji zamknął się sumą prawie 20 000 000 PLN. Kolejnymi inwestycjami zrealizowanymi w tym rejonie są:

budowa bulwaru Zienkiewicza oraz rewitalizacja bulwaru Lecha i Marii Kaczyńskich. Wszystkie te przedsięwzięcia znakomicie poprawiły oblicze tej części Wrocławia, przyczyniły się do "powrotu" miasta nad Odrę i stanowią atrakcyjne miejsce wypoczynku wrocławian. W kontekście poprawy komfortu życia wrocławian konieczne należy wspomnieć o szczególnej dbałości o miejską zieleni. W latach 2015–2016 posadziliśmy 14 000 drzew i 45 h lasów. W ubiegłym roku było to 5000 drzew i 19 h lasów. Na samej tylko promenadzie Staromiejskiej posadziliśmy 122 drzewa i ponad 13 000 krzewów. W ubiegłym roku powołaliśmy Zespół ds. jakości powietrza. Zespół zajmuje się poprawą jakości powietrza w mieście, a przede wszystkim sposobami realizacji działań podejmowanych w celu ograniczenia niskiej emisji, współpracy z innymi urzędami, instytucjami naukowymi, badawczymi, organizacjami pozarządowymi, a także działaniami edukacyjnymi i informacyjnymi w zakresie wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie. W skład Zespołu wchodzi przedstawiciele Urzędu Miejskiego Wrocławia z Wydziałów: Zdrowia i Spraw Społecznych, Środowiska i Rolnictwa oraz Komunikacji Społecznej, przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Instytutu Rozwoju Terytorialnego, Dolnośląskiego Klubu Ekologicznego oraz Dolnośląskiego Alarmu Smogowego. Podjęliśmy już bardzo konkretne działania, mając doprowadzić do poprawy jakości powietrza we Wrocławiu. Wraz z jednostkami miejskimi i spółkami stworzyliśmy grupę w celu wspólnego kupna energii elektrycznej. Grupę zakupową tworzy 281 jednostek: Urząd Miejski Wrocławia, spółki, jednostki kultury, centra zdrowia, szkoły, przedszkola, inne jednostki oświaty, które posiadają w sumie 3458 punktów poboru energii elektrycznej. Bezpośrednio w sposób naszego myślenia o rozwoju miasta wpisują się wszelkie inicjatywy podejmowane czy inspirowane przez mieszkańców Wrocławia. Najbardziej rozpoznawalnym programem jest oczywiście Wrocławski Budżet Obywatelski, ponieważ to dzięki niemu sami mieszkańcy decydują o tym, jakie inwestycje i przedsięwzięcia będą realizowane. Budżet partycypacyjny, realizując różne pomysły inwestycyjne mieszkańców, pobudza jednocześnie do działania, do aktywności, czyni nas współurządzającymi miasto — buduje w oparciu o nasze zaangażowanie wrocławskie społeczeństwo obywatelskie, wzmacniając przy tym dialog pomiędzy wszystkimi jego stronami. W 2016 r. do WBO zgłoszono 754 projekty. Większość z nich dotyczy rekreacji i zieleni, a także komunikacji pieszo-rowerowej. Są to też projekty sportowe, związane z komunikacją zbiorową, podwórkami, placami zabaw rewitalizacją. Na realizację zadań WBO przeznaczaliśmy 25 000 000 PLN. Łącznie zaś na wrocławskich osiedlach zainwestowaliśmy bądź zainwestujemy w latach 2015–2017 900 000 000 PLN. Przy czym, kiedy mówię o tych inwestycjach i wymieniam kwotę 900 000 000 PLN, to nie wliczam w to tego rodzaju inwestycji jak obwodnica Leśnicy czy jak baseny przy ul. Wejherowskiej. Mówię o ściśle lokalnych przedsięwzięciach. Rosnąca aktywność wrocławian i środowisk budujących lokalne społeczeństwo obywatelskie oraz chęć większego uczestnictwa w planowaniu i kształtowaniu przestrzeni miejskiej sprawia, że od dłuższego czasu poszukujemy we Wrocławiu nowych rozwiązań i sposobów kreowania miasta wspólnie z jego mieszkańcami. Rozwój lokalny, na którym tak bardzo zależy nam we Wrocławiu i podnoszenie jakości życia w mieście uwzględniać musi w dużej mierze potrzeby zgłaszane przez jego mieszkańców. Dzieje się to głównie na osiedlach, dlatego tak dużo uwagi w ostatnim czasie poświęciliśmy temu, by poznać dokładnie wrocławskie osiedla, ich potrzeby, zasoby i pomysły. W okresie od września 2015 r. do września 2016 r. przeprowadziliśmy pierwsze kompleksowe, interdyscyplinarne badanie mające na celu opracowanie opisu funkcjonalnego wrocławskich osiedli w oparciu o trzy komponenty: społeczny, przestrzenny i analityczny. To jedno z niewielu, a może jedyne tak obszerne i w takich szczegółach traktujące o osiedlach opracowanie w kraju. Jedną z konsekwencji tych badań i tego sposobu myślenia jest otwarte kilka dni temu Centrum Kultury Akademickiej i Inicjatyw Społecznych. Pod koniec 2015 r. wybrano koncepcję złożoną przez Partnerstwo Zajezdni Dąbie, któremu lideruje Stowarzyszenie TRATWA. Tworzy je kilkanaście fundacji, klubów, stowarzyszeń, organizacji społecznych oraz Uniwersytet Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Przyrodniczy. Zajezdnia Dąbie

to 4500 m² pod dachem i 2 ha terenu wokół. Powstało tu Centrum Kultury Akademickiej i Inicjatyw Lokalnych. W budynkach będzie sala widowiskowa, miejsce na pokazy, wykłady, koncerty, spektakle albo np. eksperymenty z łazikiem marsjańskim, nad którym pracują studenci Politechniki. W planach jest strefa biznesowa oraz moduł dziecięco-senioralny. Znajdą się tu pracownie muzyczne i przestrzenie dla artystów innych specjalności. Wschodnią część działki zajmą tereny rekreacyjne. Proszę pozwolić, że wspomnę jeszcze o dwóch ważnych dla miasta inwestycjach, które wprawdzie miały swoje odslony już w tym roku, ale realizowane były głównie w roku ubiegłym, a są naszą szczególną dumą. Są to odrestaurowany Stadion Olimpijski i baseny przy ulicy Wejherowskiej. Największą inwestycją w infrastrukturę związaną z The World Games 2017 jest remont Stadionu Olimpijskiego. Światowe Igrzyska Sportowe można traktować, jako doskonały pretekst, by uratować dla wrocławian ten wspaniały obiekt sportowy. Zdaniem fachowców będzie to najnowocześniejszy żużlowy obiekt świata. Po igrzyskach będzie to dom żużlowców oraz futbolistów amerykańskich. Swoje miejsce w kuluarach znajdzie także planowane przez MCS Muzeum Maratonu. Koszt remontu i modernizacji Stadionu Olimpijskiego to ok. 120 000 000 PLN. Z kolei basen przy Wejherowskiej, to obiekt o wymiarach olimpijskich 50x25 m, z trybunami, regulowanym dnem i ruchomymi pomostami oraz baseny odkryte. Podczas TWG odbędzie się tu turniej pływania w monopłetwie, ratownictwa sportowego, a na odkrytym basenie kajak polo. Nie to jest jednak najważniejsze. Obiekt ten będzie służyć do szkolenia młodych pływaków. Znakomitym udogodnieniem jest regulowane dno, które pozwala uczyć pływać nawet maluchy. Koszt budowy to 68 000 000 PLN, w tym 21 000 000 PLN przebudowa kąpieliska, w tym 23 000 000 PLN z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Dzięki organizacji Światowych Igrzysk Sportowych Wrocław zyska jeszcze jeden bardzo nowoczesny obiekt w kompleksie Parku Tysiąclecia, powstaje kosztem ok. 3 000 000 PLN tor wrotkarski. Prace są już na finiszu, powinny być ukończone do końca maja. Tor do jazdy szybkiej będzie miał 200 m długości i 6 m szerokości, będzie kryty akrylem, z dwiema prostymi o równej długości i dwoma symetrycznymi łukami o takim samym promieniu. Natomiast tor „uliczny”, zamknięty, będzie miał długość od 400 do 600 m i 8 m szerokości w założeniu ma otaczać teren wokół toru do jazdy szybkiej. Przy torze zamontowane zostaną także stałe trybuny, na których będzie mogło zasiąść ok. 300–400 osób. Zbudowane zostanie także zaplecze dla zawodników i organizatorów. Obiekt jest sfinansowany z budżetu miasta, a po zakończeniu igrzysk, jak wszystkie inne inwestycje sportowe, będzie ogólnodostępny. Chciałbym się podzielić z Państwem jeszcze jedną dobrą informacją. Być może wielu z tu obecnych już ją poznało, ale sądzę, że ta wiadomość dobrze ilustruje dzisiejszą pozycję Wrocławia w świecie, więc warto ją przytoczyć. W najnowszym rankingu znaczenia miast dla światowej gospodarki opracowanym przez Globalization and World Cities Research Network Wrocław awansował do kategorii „gamma” miast światowej gospodarki. W kategorii „gamma” znajdują się miasta łączące regiony i państwa z globalną gospodarką m.in.: Drezno, Bilbao, Bolonia, Lipsk, Marsylia. W poprzedniej edycji raportu, wydanej w 2012 roku, Wrocław był oceniany o klasę niżej, jako „high sufficiency” — miasto bez zasięgu globalnego, ale na tyle samodzielne, żeby nie zależeć nadmiernie od miast globalnych. W tym roku, w roku 2016 znaleźliśmy się wśród miast „gamma”. To jest o tyle ciekawe, że w naszych śmiałych planach mówiliśmy, że znajdziemy się wśród miast gamma w roku 2020, może w roku 2022. Zaś krytycy miasta uważali, że do roku 2030 miasto nie będzie w stanie wejść do tej puli. Pozostałe polskie miasta wymienione w rankingu to: Warszawa, które jest miastem „alpha”, na poziomie Moskwy, Frankfurtu, Istambułu czy Seulu; Kraków, który spadł do kategorii „high sufficiency”, na równi z Liverpoolem, Utrecht, Lille czy Newcastle — więc Kraków w tej kategorii, w tym rankingu jest oceniany niżej — oraz Poznań, Katowice i Łódź, które są w jeszcze niższej klasie umieszczone. Szanowni Państwo, otrzymaliście Państwo bardzo szczegółowe sprawozdanie, w którym ujęte są wszelkie informacje dotyczące funkcjonowania administracji, dysponowania środkami publicznymi i wykonania zadań. Siłą rzeczy więc moje wystąpienie ograniczyłem do wskazania zaledwie niewielu z najważniejszych bądź najbardziej widocznych przedsięwzięć ubiegłego roku.

Proszę pozwolić mi na jeszcze jedną, ostatnią już uwagę, o której przed chwilą już szczegółowo rozmawialiśmy. Rok 2016 był dla Wrocławia rokiem dobrym również — a może przede wszystkim — pod względem finansowym. Informowaliśmy Państwa, jak wyglądały dochody budżetu i jak wyglądało wykonanie planu budżetowego. Analiza wykonania dochodów budżetu miasta wskazuje na sukcesywny wzrost uzyskiwanych przez Wrocław dochodów własnych. Ich wysoki i rosnący poziom świadczy o dużej samodzielności finansowej miasta i jego zdolności do finansowania potrzeb inwestycyjnych. I to jest dla nas wszystkich, jak sądzę, powód do zadowolenia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski** – Ja podobnie jak moi przedmówcy połączę swoje wystąpienia. Moi przedmówcy połączyli je trochę wcześniej, ja połączę je właśnie teraz. Ta dzisiejsza dyskusja na temat udzielenia absolutorium to jest chyba najbardziej gorąca dyskusja od kilkunastu chyba lat we Wrocławiu. Bo do tej pory zawsze Prezydent Rafał Dutkiewicz był pewny tego absolutorium. W tym roku wyglądało na to, że tego absolutorium pewny nie będzie do końca. No i zadziały się przy całej tej sytuacji absolutorijnej rzeczy przedziwne, zabawne, określałbym to też jako czasami cyrkową akrobatykę. Bo mamy takie sytuacje, że ci, którzy byli przeciwko temu budżetowi jeszcze do niedawna, już teraz są jego, tego wykonania budżetu i tego, jak on wyglądał i absolutorium entuzjastami. A ci, którzy głosowali za nim jeszcze do niedawna, nagle stali się jego antagonistami. I przyznam szczerze, że to, co dzisiaj usłyszałem w opinii radnych Platformy Obywatelskiej, to jeden z chyba pierwszych razów, kiedy tak się dziwiłem i nie wiedziałem, czy ja dobrze słyszę. Bo Państwo takich uwag do tej pory nie wygłaszaliście. Nie przeszkadzała Wam jego konstrukcja, nie zgłaszaliście postulatów zmian do tego budżetu, a teraz tak jakby wszystko magiczną różdżką się w Państwa głowach i decyzjach odmieniło. Jako przedstawiciele Platformy Obywatelskiej przedstawiliście Państwo opinię władz partii czy to była Wasza, nie wchodźmy w takie detale. Faktem jest, że jest to sytuacja przedziwna i wiarygodność, autentyczność gdzieś, jak mam wrażenie, Państwo w tym wszystkim straciliście. Chciałem się też odnieść do wystąpienia Radnego Dominika Kłosowskiego o tym, że przetkało się lewe ucho. To w ogóle też jest ciekawa koncepcja lewicowości, bo od kiedy to budowa pływalni jest lewicowa, czy od kiedy gabinety stomatologiczne i wsparcie dla dzieci też jest lewicowe. Myślę, że to wynika z ogólnego problemu z tożsamością lewicy. Bo też mam wrażenie, że to też w jakiś sposób i też jeszcze wcześniej to lewe ucho Pana Prezydenta starał się odblokować nasz radny Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Robert Pieńkowski, który już 10 marca 2015 r. wystąpił do Pana Prezydenta z interpelacją, że we Wrocławiu warto byłoby przywrócić gabinety stomatologiczne. I to odtykanie tego ucha mu się wówczas nie udało, bo jak można sobie zobaczyć na stronach internetowych wówczas taki projekt nie był potrzebny. W zasadzie stanowisko Prezydenta w odpowiedzi było takie, że nie jest to zadanie miasta Wrocławia. No nic, cieszyć się tylko, że te wysiłki zdwojone odtykania tego ucha się powiodły i też projekt i pomysł Roberta Pieńkowskiego i też zgłaszany przez Dominika Kłosowskiego ujrzy światło dzienne. Miejmy nadzieję, bo to póki co jest obietnica. To tyle takiej wstępnej uwagi, bo nie mogłem sobie na to nie pozwolić, słuchając tej dyskusji. My tutaj nie będziemy Państwa zaskakiwać, jak to zaskakują na tej sali inni. My będziemy konsekwentni. Ta konsekwencja przejawia się w tym, że od wielu lat mówimy, że z finansami we Wrocławiu nie jest dobrze. Nie jest dobrze też pod kątem strumieni pieniędzy i tego, w jaki sposób są one we Wrocławiu wydawane. Bo w naszym przekonaniu one powinny być wydawane w większym stopniu na problemy mieszkańców Wrocławia. Komunikacja publiczna — jesteśmy w mieście gamma, ale [red. — jeśli chodzi o] wydatki na komunikację publiczną, to miasta niżej [red. — w rankingu] w Polsce nas przewyższają.

Czyli Kraków, który w tej grupie gamma nie jest. I to jest jeden z powodów, dla którego byliśmy przeciwko temu budżetowi i będziemy przeciwko udzieleniu absolutorium. Czyli generalnie rzecz biorąc, jeszcze wracając do tej metafory z uchem, to ucho na gabinety stomatologiczne się odetkało, ale mam wrażenie, że ucho, jeśli chodzi o potrzeby mieszkańców, w dalszym ciągu jest przytkane. A pogłębiły mnie w tej świadomości nasze prace nad Funduszem Rozwoju Osiedli. Czyli o tym, o czym rozmawialiśmy i co do tej pory Państwa akceptacji nie uzyskało, czyli przekazanie większych środków dla rad osiedli, ale w formule takiej, że to rady osiedli będą o tym decydować. Czyli zupełnie inne przeformułowanie pomysłu na rady osiedli i wizji w ogóle Wrocławia w tym kontekście. Czyli podzielenie się de facto władzą. Jeżeli tutaj szukacie Państwo w dalszym ciągu rozwiązań jak można byłoby rady osiedli wzmocnić to ten projekt jest w dalszym ciągu aktualny. Ale mówię, że właśnie te prace nad tym projektem pokazały nam, że to ucho na wrocławian jest zatkane. Bo na tej Sali, tak jak Państwo siedzicie, siedzieli przedstawiciele rad osiedli, było ich łącznie chyba 20, i mówili o swoich zwykłych problemach. Czyli o tym, że zgłaszają projekty swoich inwestycji, małych inwestycji, spotykają się z murem, nikt tego nie słyszy, projekty trafiają do szuflad. Nawet mają problemy z tak prozaicznymi sprawami jak uzyskanie informacji w błahych często sprawach. I dlatego też my pracując nad tym budżetem, który teraz jest oceniany, złożyliśmy różne propozycje, ponad 20, właśnie małych projektów na osiedlach, większych nakładów na komunikację publiczną, uruchomienie dodatkowej linii. Te wszystkie projekty zostały przez Państwa odrzucone, czy to z powodów formalnych, choć trzeba przypomnieć, że wówczas były takie przedziwne sytuacje, że jedne postulaty koalicji, które nie spełniały tych kryteriów formalnych, były przyjmowane, a nasze zostały odrzucone. Ale to generalnie pokazuje, że nie możemy dzisiaj udzielić Prezydentowi absolutorium. Dlatego że te nasze apele, które od wielu lat do Państwa i do Prezydenta kierujemy, żeby zmienić filozofię wydawania pieniędzy, odejść już od wielkich inwestycji, wielkich fajerwerków, a przeznaczać te pieniądze na osiedla, na mieszkania komunalne. I to są te rzeczy, na których powinniśmy się skupić. A tego w naszym przekonaniu nie robimy. I druga rzecz, dla której nie możemy udzielić dzisiaj absolutorium, to jest to, o czym już dzisiaj było dyskutowane, czyli polityka finansowa miasta Wrocławia. To są po pierwsze kwestie spółek. Wróć do tego. I nawet w sprawozdaniu z budżetu biegłego rewidenta jest o tym mowa, czyli o umowach wsparcia. Umowy wsparcia, które tak naprawdę są zobowiązaniem finansowym, o którym też jest mowa i biegli rewidentci o tym wspominają. A wielu ekspertów mówi, że skoro umowa wsparcia jest tak naprawdę zaciągnięciem zobowiązania na lata przyszłe, to powinna znajdować się w zobowiązaniach miasta. I o tym jest ta dyskusja, właśnie o kwestiach umów wsparcia. Bo umowy wsparcia są zawijywane przez miasto, ale nie są pokazywane w zobowiązaniach. I to wielu ekspertów podkreśla, że jest to dosyć problematyczne. Nawet do tego stopnia problematyczne, że znalazło się w sprawozdaniu biegłego rewidenta i znajduje się zresztą od lat. Bo w ubiegłym sprawozdaniu również to było. A druga kwestia związana z finansami publicznymi, o której tutaj chciałem wspomnieć i o której wspomnieć muszę i to też jest kwestia, która powtarza się przez lata i wydaje się, że to jest już po prostu nieuleczalna choroba Wrocławia pod obecną władzą, czyli transparentność, przejrzystość informacji finansowej. Czyli to z czym radni, którzy są dociekliwi, którzy pytają, spotykają się na co dzień, spotykam się z tym ja. Mówię to z tej mównicy przy każdej okazji i ciągle jest, generalnie rzecz biorąc, to samo. A jak spojrzeć na stenogramy, to zawsze jest tak, że w tego typu wystąpieniach i po takich moich wystąpieniach zawsze jest taka sama reakcja Prezydenta Rafała Dutkiewicza, który mówi, że oczywiście trzeba to poprawić i ci, którzy informacji nie otrzymali, takowe informacje otrzymają. A mówię tutaj właśnie głównie w kontekście informacji finansowych. Bo zarówno przy pracach nad tym budżetem na 2017 r.

czy nad budżetem na 2016 r. jeżeli zapytać się o wydatki np. dziesiątków milionów złotych na The World Games, to zawsze dostajemy lakoniczne informacje, że albo na to, albo o tym powiemy później, bo nie ma np. sprawozdania finansowego. I 2016 r. w kwestii finansów publicznych przyniósł jeszcze co najmniej dwa wydarzenia, o których tutaj chciałem powiedzieć. A mianowicie kwestia Śląska Wrocław i przejęcia udziałów. To też była sytuacja z pogranicza filmów o Wall Street. Przy użyciu miejskich urzędników zostały przejęte akcje w przedziwnych okolicznościach. Nie można tutaj mówić o tym, że zadziało się to transparentnie i przejrzystie. I w moim przekonaniu nie buduje to zaufania inwestorów, którzy tym klubem mogliby być zainteresowani, do współpracy w ogóle. I być może to jest wynikiem tego, że też w sprawozdaniu z wykonania budżetu znajdują się takie dane jak to, że szacowana wartość sporów miasta Wrocław z innymi podmiotami jest już szacowana na 550 000 000 PLN. A w latach ubiegłych, w poprzednim roku było to 130 000 000 PLN. I to też jest ciekawe, dlaczego tak kwestie sporów sądowych wzrastają. I ostatnia rzecz jeśli chodzi o finanse, o której warto tutaj wspomnieć. 2016 r. to była też kwestia podwyżki cen wody, której byliśmy przeciwnikami i którą na liczbach również pokazywaliśmy, że nie jest uzasadniona. Bo dlaczego podnosić ceny wody mieszkańcom o 16%, w sytuacji gdy spółka MPWiK ma milionowe zyski, a ostatni rok zakończył się rekordowym zyskiem 20 000 000 PLN. Czyli podsumowując — biorąc pod uwagę przejrzystość wydatków publicznych, traktowanie radnych miejskich, wsłuchiwanie się w głos mieszkańców, przeznaczanie pieniędzy w naszym przekonaniu nie tam gdzie trzeba, nie tam gdzie są realne potrzeby mieszkańców będziemy głosować przeciwko udzieleniu absolutorium Prezydentowi Rafałowi Dutkiewiczowi.

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Opinia jest pozytywna w kontekście do stanowiska wygłoszonego przy poprzednim wystąpieniu. Nie mamy nic do dodania.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna z 1 głosem wstrzymującym się
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

- **Komisja Sportu i Rekreacji** – bez opinii
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Damian Mrozek: Chciałem się odnieść do poprzedniej wypowiedzi Kolegi Dominika Kłosowskiego, ponieważ tak słuchałem, jak Kolega Dominik mówił, że SLD wspiera, SLD dziękuje. I tak sobie przeczyściłem nie tylko lewe ucho, ale też prawe i nadal słyszałem to samo. 3 minuty jak to SLD wspiera i dziękuje Panu Prezydentowi. Cztery dni temu w mediach czytałem zupełnie co innego. I chciałbym to Państwu zacytować. „Jako wrocławianin i człowiek lewicy nie wyobrażam sobie poparcia Rafała Dutkiewicza. To nie jest mój prezydent ani prezydent biednych ludzi, tylko bogatych. To nie jest nasz prezydent. Nie chcę mi się wierzyć, aby Dominik poparł kogoś, kto z lewicą nie ma nic wspólnego” — Wincenty Elsner, Wiceprzewodniczący SLD na portalu TuWrocław. Tak że na tym portalu mamy dalsze wypowiedzi. „Podobnego zdania są też członkowie wrocławskiego Zarządu Sojuszu [red. — Lewicy Demokratycznej] oraz inni bardziej rozmowni członkowie wrocławskiego SLD. W zasadzie wszyscy ci, z którymi rozmawialiśmy, mówią, że nie zgadzają się na poparcie Rafała Dutkiewicza. Dutkiewicz wiele obiecywał, mnie to nie przekonuje. Po stronie faktów jest brak nowych mieszkań komunalnych i innych inwestycji prospołecznych, skandalicznie drogie Narodowe Forum Muzyki itd. Nie zgadzam się, aby SLD popierało takie zarządzanie Wrocławiem — słyszymy od jednego z członków wrocławskiego zarządu SLD”. To, co kolega Dominik mówił parę minut temu, to powiem szczerze — jakbym był wyborcą SLD, to nie nadałabym za taką zmiennością.

Radny Piotr Maryński: Z uwagą przysłuchiwałem się prezentacji Prezydenta Wrocławia, Pana Rafała Dutkiewicza, która była bardzo barwna, bardzo interesująca i pozwoliłem sobie tutaj parę kwestii wynotować i podzielić się z Państwem swoimi refleksjami dotyczącymi tej kwestii. Na pierwszy plan wysunęło się wydarzenie, które zostało przedstawione jako główne wydarzenie 2016 r., czyli Europejska Stolica Kultury. Oczywiście Wrocław żył tym wydarzeniem, rzeczy się wiele działo dobrych bądź złych, pewnie to historia oceni. Ale zadałem sobie pytanie, jak Polacy odebrali Europejską Stolicę Kultury we Wrocławiu. Co w mediach się najbardziej przewinęło czy przebiło? I zaryzykuję tezę, że przebiły się dwa skandale. Mianowicie pierwszy skandal na rozpoczęciu Europejskiej Stolicy Kultury, w którym niestety miałem nieprzyjemność uczestniczyć — wybuchenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na uroczystej gali otwarcia. I teraz finał Europejskiej Stolicy Kultury, grudzień i wydarzenia w Sejmie. I wystąpienie bardzo znanej postaci, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, potocznie zwanej Królem Europy. Wystąpienie zdumiewające. Na zamknięciu wydarzenia kulturalnego Europejskiej Stolicy Kultury nagle na skutek dramatycznych wydarzeń w Sejmie ta osoba spontanicznie zmienia swoje wystąpienie i mamy tutaj do czynienia z potężnym wystąpieniem politycznym, które podsumowuje Europejską Stolicę Kultury. W tym wydarzeniu oczywiście nie uczestniczyłem, ponieważ otwarcie dało mi do myślenia i postanowiłem zrezygnować z zamknięcia. Postąpiłem słusznie. Tak że to jest moja teza, że chyba to się najbardziej przebiło w Polsce. Jak w Europie i na świecie — trudno zgadnąć. Europejska Stolica Kultury — duże wydarzenie, dużo pieniędzy, a korzyści z tego płynące być może z czasem się pokażą. Te pieniądze, które zaoszczędziliśmy na promocji, być może tak. Ale tymczasem ul. Zielińskiego, ul. Zaporoska, ul. Gajowicka to tor przeszkód. Zapraszam Państwa po raz kolejny, to jest drugi rok, kiedy wspominam dokładnie o tej samej ulicy, zachęcam do przejażdżki. Tor przeszkód. Jeszcze jedna kwestia związana z Europejską Stolicą Kultury, o której Pan Prezydent nie zechciał wspomnieć, to przejście Świdnickie. Czy trzeba tutaj komentować? Chyba nie. Ale kto dawno nie przechodził pod ziemią to niech się przejdzie. Ja tamtędy regularnie przechodzę i czekam na te wydarzenia, które tam się odbędą pod ziemią. Padło także tutaj sformułowanie o aspirowaniu Wrocławia do miana europejskiej metropolii, skądinąd bardzo zacny cel. A tymczasem tor

przeszkód na ul. Zielińskiego, ul. Zaporoskiej, ul. Gajowickiej, ze szczególnym skrzyżowania ulic Gajowickiej i Kruczej. Padły tutaj także w dalszej kolejności kwestie związane z walką o dobre powietrze we Wrocławiu, z walką z niską emisją. Tutaj mam okazję do Pana Prezydenta Rafała Dutkiewicza zwrócić się bezpośrednio. Pani Prezydencie, po raz kolejny apeluję, bo wcześniej Pana nie było i do Pana Wiceprezydenta Adamskiego apelowałem po raz kolejny: idźmy ścieżką dużych miast w Polsce, zdecydujemy się na bezpłatną komunikację miejską wtedy, kiedy będą prognozy, że powietrze będzie we Wrocławiu złe. Spróbujemy tej ścieżki. Zachęćmy wrocławian do korzystania z komunikacji miejskiej, a nie tylko szukajmy szykan, kar, przeglądów rejestracyjnych w odpowiednich miejscach itd. Zachęcajmy, a nie zniechęcajmy. I tutaj też na podsumowaniu Pan Prezydent pokazał kolejne wydarzenie z gatunku takich, o których pewnie gdzieś będzie głośno. We Wrocławiu pewnie wiele się będzie działo i znowu wydamy dużo pieniędzy na ten cel i pewnie jakieś efekty gdzieś kiedyś zobaczymy. Wobec tego The World Games, a tymczasem ul. Zaporoska, ul. Gajowicka, ul. Zielińskiego...

Radna Grażyna Kordel: Ja w nawiązaniu do słów Pana Prezydenta, który twierdzi i to jest prawda, bo jest to w budżecie, że na WBO wydaliśmy w tamtym roku 25 000 000 PLN. Chciałam zapytać, czy racjonalna jest taka gospodarka, że w roku ubiegłym na program rowerowy przeznaczono środki w wysokości 21 000 000 PLN, na WBO, tak jak wspomniał pan Prezydent, dużo niefortunnych pomysłów niestety, 25 000 000 PLN, a na naprawę dróg tylko 26 000 000 PLN? Gdzie są proporcje, skoro np. na każdy pomysł Oficera Rowerowego znajdują się naprawdę ogromne środki. Jaki jest stan naszych dróg wszyscy wiemy. Niestety nie dojdziemy do takiej sytuacji, by większość mieszkańców przesiadła się na rowery albo do środków komunikacji miejskiej. Gdzie są chodniki i ścieżki dla pieszych? Jeszcze dodam ulice do Kolegi [red. — P. Maryńskiego], daleko nie potrzeba — ul. Rуска jak wygląda, ul. Kiełbaśnicza i ul. Rzeźnicza. I jeszcze jedna informacja. Panie Prezydencie, podał Pan w swoim sprawozdaniu, że Wrocław odwiedziło w tamtym roku, czyli podczas Europejskiej Stolicy Kultury, 5 000 000 turystów. Ja tu prowadziłam spotkanie 10 marca, Pan Dyrektor Zbigniew Magdziarz był też obecny, z Liceum Ogólnokształcących nr III. Była to naprawdę mądra młodzież — super pytania, super wiedza, naprawdę, oby ta młodzież tak dalej nam się rozwijała, tak jak to prezentowała ta młodzież. Siedziałam tu z nimi 1,5 godziny i później jeszcze rozmawiałam na terenie przed ratuszem, bo mnie zaczepili. I oni mi dali taki wycinek z gazety, w którym mówi się właśnie o frekwencji turystów w roku 2016 w porównaniu do roku 2015. I jest tu napisane, których turystów jest najwięcej, czyli Anglia, Francja, Niemcy, Amerykanie. I najwięcej turystów z zagranicy niestety w tamtym roku z tego przyrostu w porównaniu do 2015 r. odwiedziło Warszawę. Gdańsk miał 16%, Kraków 16%, Katowice 14% oraz Wrocław 8%. Czy ta reszta to są turyści krajowi? Czy to jest jakaś inna proporcja? W każdym razie napisane jest tutaj, jakie hotele były odwiedzane, ile było osób zameldowanych.

Radny Krystian Mieszkała: Jak obiecałem, tak jestem. Wprowadziłem Państwa w problem, o którym tutaj troszkę dyskutujemy. Oczywiście jest to problem natury prawnej. Ale to nie oznacza, że mieszkańcy o tym nie mają wiedzieć. Uważam, że wręcz przeciwnie — oni powinni wiedzieć. I nie rozumiem stanu nerwowego, kiedy o tym mówię. Bo powiedzmy mieszkańcom, jak jest i niech oni oceniają, nie ja. Zresztą ja bardzo rzadko oceniam tę sytuację. Bardziej, mówię, fakty. Obiecałem fakty, więc mówię całą historię, którą badam. W 2013 straty spółek [red. — wyniosły] 120 000 000 PLN. Zobowiązania, używam terminologii „zobowiązania”, bo tak mnie uczono na studiach, może jakaś nowa ekonomia panuje tu w mieście, ale nie będę wnikał — 3 500 000 000 PLN. Rok później straty spółek spadają — 90 000 000 PLN, zobowiązania spadają, super — 3 300 000 000 PLN. Już myślałem, że będzie bardzo dobrze i kibicowałem, ale niestety. W 2015 r. straty spadają — 80 000 000 PLN, sytuacja dobrze idzie. Ale o dziwo zobowiązania — 3 600 000 000 PLN, czyli o 300 00

000 PLN wzrosły. Pytanie — dlaczego. W 2016 r. widzimy rok, w którym nam rosła strata w spółkach — 86 000 000 PLN. Danych jeszcze nie mam, jeżeli chodzi o zobowiązania, ponieważ będą opublikowane w połowie roku. Więc to jest jedna rzecz. W ciągu tych 4 lat jak zsumujemy przychody i straty naszych spółek, to wychodzą nam następujące dane: otóż strat wygenerowały spółki na poziomie 376 000 000 PLN, różnica pomiędzy stratami a przychodami to jest 122 000 000 PLN. To jest kwota z 4 lat, którą spółki wygenerowały. Ja tego nie oceniam. Po prostu mówię jak jest. To wynika z bilansów. Jeżeli Państwo kwestionujecie bilans, to należałoby to zgłosić do prokuratury, bo ktoś tam mógł popełnić błąd. Nie sugeruję tego, ale to Państwo to kwestionujecie. Dodam, że jestem bardzo oszczędny w tej wycenie, ponieważ pan Bytnarz również w publikacjach medialnych operuje kwotą ponad 4 000 000 000 PLN zobowiązań na koniec 2015 r. Ja tylko operuję kwotą ostrożną 3 600 000 000 PLN. To jest część bardzo informacyjna. Ja, tak jak mówiłem, nie chcę tego oceniać, ale uważam, że mieszkańcy powinni o tym wiedzieć. Dwa — odniosę się do wypowiedzi Pana Przewodniczącego [red. — J. Krauze]. Pierwsze słyszę, że bym ja jakieś pisał stwierdzenia, że w tych spółkach wszystko jest OK. Przecież badałem umowy wsparcia. I tam jest napisana opinia eksperta, który stwierdza, że te umowy mają charakter zobowiązania, ale nie można zakwalifikować do budżetu, bo to wynika z przepisów prawa. Prawo tego nie przewidywało. Nigdy przepisy prawa, jeżeli chodzi o budżet, nie nadążają za kreatywnością instrumentów finansowych kreowanych przez banki i inne instytucje. Zawsze będziemy krok do tyłu, właśnie po to... Właściwie nie po to, bo to jest konsekwencja tego, żeby samorządy mogły się jeszcze w jakiś granicach po cichu zadłużać. Ale to też jest zmiana. Pan Skarbnik mówił o zmianie w przepisach prawa. Oczywiście, że te zmiany są dobre, ale dopowiedzmy, że te środki, które Państwo zaciągacie w środku roku i one nagle stają się nadwyżką i przechodzą na drugi rok... czyli to wynikało z tego, że w standardzie Państwo sobie podwyższaliście poziom możliwości zadłużenia. I te zmiany, które wchodzi, pozwalają oczywiście na spłacanie długu starym długiem, ale Wam już nie umożliwią zawyżania w ten sposób współczynnika spłaty. Wracając już do tych zmian przepisów, to również powiedzmy wprost, że nie tylko ma być zmiana, która uniemożliwi sprzedaż majątku, ale jednocześnie zawyżanie tym przychodem majątkowym współczynnika zadłużenia. To tak w konsekwencji tych zmian, ponieważ Pan Skarbnik troszkę był oszczędny w słowach, co nas czeka. I moim zdaniem to są dobre zmiany.

Radny Jerzy Sznerch: Będę mówił o innym długu. O długu, o którym Pan Prezydent zapomniał. Otóż Europejska Stolica Kultury, bardzo dużo dzisiaj na ten temat rozmawialiśmy. Wróć do historii. Swego czasu miałem przyjemność oprowadzać członków komisji mającej zadecydować, czy Wrocław się nada na Europejską Stolicę Kultury, czy nie. I miałem możliwość wykorzystać rewitalizację Nadodrza, co im się bardzo spodobało. Ale jeszcze bardziej im się spodobało spotkanie z tzw. unikatowymi zawodami, czyli rzemieślnikami Nadodrza. Panie Prezydencie, ma Pan dług wobec tych rzemieślników i trzeba byłoby im podziękować, ponieważ wieczorem był telefon, że to był m. in. wkład, który dużo przyczynił się do tego, żeby Europejska Stolica Kultury odbyła się we Wrocławiu. W tym o moją osobę nie chodzi, tylko o tych rzemieślników. Oni niestety odchodzą. Nigdzie się nie ukazuje informacja, że oni mieli też duży wkład w tym, żeby przekonać urzędników z tej komisji. Panie Prezydencie, Rafał, chyba zgadzasz się z tym. I to mi się podoba.

Radny Sebastian Lorenc: Przede wszystkim zanim zacznę wystąpienie, to apel do Kolegów z PiS, abyśmy postarali się wyjść z tych oparów absurdu. Bo kolega Maryński mówił o jakiś królach, książętach. Nie wiem, może zaraz zaczniemy jeszcze sięgać do Piastów. Mówmy o absolutorium, a nie o jakichś rzeczach, które nie mają z nim żadnego związku. Poza tym jeżeli mówimy o spalinach samochodowych jako źródle zanieczyszczenia, to może sięgnijmy do decyzji Rządu Prawa i Sprawiedliwości, który co warto wspomnieć, do tej chwili nie podjął żadnych działań, żeby jakiegokolwiek normy paliw wprowadzić czy też uregulować kwestię sprzedawanych pieców. Rozumiem obronę górnictwa, natomiast dlaczego kosztem mieszkańców takiego

miasta jak np. Wrocław? To tak gwoździ ścisłości. Teraz jeśli chodzi już o samo absolutorium, to Pan Prezydent przygotował naprawdę świetne wystąpienie. Ono w mojej ocenie w części odnosiło się do absolutorium, pokazywało to, co się dzieje w mieście. Natomiast rozumiem, że Jego celem było nakłonienie nas do głosowania za absolutorium i pokazanie tego, co się dobrego dzieje we Wrocławiu. Powiem tak — ja tę próbę przekonania mnie przyjąłem w jakiś tam sposób, ale zastanawiałem się, jak ją potraktować. To znaczy przyszło mi do głowy porównanie budżetu miasta do swego rodzaju krwioobiegu miejskiego. I teraz tak przyglądając się temu organizmowi, w którym ta krew płynie, przyszły mi do głowy problemy, które bez wątpienia nasze miasto trapią. I postaram się je w kategoriach zdrowotnych opisać. Pierwsza rzecz — jakość powietrza we Wrocławiu. Powietrze jest, jakie jest, od lat dzieje się w sumie dość niewiele w tym kierunku, żeby tę jakość powietrza poprawić. I tutaj prosba — może tę nadwyżkę budżetową można byłoby w części przeznaczyć na wymianę w końcu tych dziesiątek tysięcy pieców węglowych, które nadal we Wrocławiu kopca. Z tym powietrzem jest tak, że nasze miasto, czyli ten organizm, ma poważne zapalenie płuc. Powietrze jest nie najlepsze. Komunikacja zbiorowa — to jest kolejny problem, który trapi nasze piękne miasto. Ona jest średnio wydolna. Tu mogę powiedzieć, że mamy do czynienia z zaawansowaną miażdżycą tętnic. To już taki stan bliski zawałowi i za to też trzeba się po prostu solidnie zabrać. Teraz kolejna rzecz, która dla mnie szczególnie jest znamieną, czyli stadion na Maślicach i WKS Śląsk Wrocław. Milionowe wydatki na drużynę, budowa ogromnego obiektu, który w dużej części stoi pusty i niewykorzystany. Mówię oczywiście o tej części sportowej. I tutaj z kolei przyszło mi do głowy porównanie do złamania kości piszczelowej. I mimo tego, że ten pacjent z zewnątrz wygląda całkowicie normalnie, to te problemy, o których powiedziałem, wymagają naprawdę pilnego pochylenia się nad nimi i przystąpienia do kuracji. Do tego, żeby w naszym Wrocławiu żyło się troszkę lepiej. I teraz jeszcze sprawa, która rozgrzała trochę opinię publiczną w ostatnim czasie, czyli te gabinety dentystyczne. Ja też siadłem i w prosty sposób policzyłem sobie, w jaki sposób ten sukces można przekuć w liczby. Mamy we Wrocławiu ponad 200 placówek edukacyjnych publicznych i ponad 500 prywatnych. Mamy zapowiadane 10 gabinetów stomatologicznych. One obejmą opieką w granicach 2000—3000 dzieci, bo taka jest ich wydolność. Natomiast populacja to jest ok. 100 000 najmłodszych mieszkańców Wrocławia. Czyli mamy 100 000 dzieci i młodzieży we Wrocławiu. Czyli ochroną zostanie objęte 2%—3% tej populacji. I tak myślę sobie, że to jest chyba taki wskaźnik skali sukcesu, o którym Kolega Dominik Kłosowski tak ładnie mówił. Mam takie dziwne wrażenie, że on, ten wskaźnik, może znaleźć odzwierciedlenie w wynikach najbliższych wyborów samorządowych, Drogi Dominiku. Bo rzeczywiście ta wolta dla mieszkańców Wrocławia była całkowicie niezrozumiała, zwłaszcza w kontekście słów Wiceprzewodniczącego SLD, które zostały zacytowane, czyli pana posła Elsnera. Tak że kończąc moje wystąpienie, zrobmy tak, żeby w naszym mieście żyło się lepiej. I jeszcze — tę nadwyżkę, jeżeli jest taka możliwość, przeznaczymy na wymianę pieców węglowych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:

Ja tylko króciutko, bo troszkę ta dyskusja zeszła na tematy nie tyle polityczne co medyczne. Bo była laryngologia, jeżeli chodzi o uszy i stomatologia, jeżeli idzie o gabinety dentystyczne. Tutaj Kolega Sebastian się otarł o kardiologię i angiologię, bo tam była naczyniówka i o ortopedię też trochę, bo było o złamanej nodze. Ale ja bym to podsumował, że zestawianie potrzeb np. kulturalnych z potrzebami komunalnymi jest troszkę nadużyciem. Bo musi funkcjonować i jedno, i drugie. I jedno takie zdanie — osobiście nie chciałbym żyć w mieście, gdzie są wszystkie ulice gładkie, wszystkie podziemne przejścia wymuskane, czyste powietrze, ale nie ma tymi ulicami ani po co, ani dokąd pojechać, ani na jaką imprezę. I proszę o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięciem dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 1, wstrzymało się – 1

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan Przewodniczący Marcin Krzyżanowski będzie ostatnim mówcą.

Radny Dominik Kłosowski: Widzę, że na tej sali są ogromne emocje. Widzę, że bardziej jednak te sprawy polityczne niż merytoryczne wzięły górę nad dyskusją. Powiem w ten sposób — nas nie interesują kompletnie sprawy rozgrywek politycznych lub wojenek na prawicy, która się pokłóciła, a która, jak pamiętam, przed laty razem, ramię w ramię, w jednym Komitecie startowała i teraz ma inne interesy. Ja po prostu nie pozwolę, żebyście swoje interesy załatwiali rękami lewicy. Jeżeli chodzi o kwestie Sebastiana, to Sebastian wyśmiał, obśmiał 10 gabinetów dentystycznych we Wrocławskich szkołach. Powiem, że to jest pilotaż. Chcemy utworzyć te gabinety w ciągu dwóch lat. Pan Prezydent się do tego bardzo pozytywnie nastawił. Bardzo dziękuję za to. Ale być może pójdziemy w przyszłości dalej. Bo mi się marzy, tak samo jak mi się marzy, żeby wszystkie dzieci kończące podstawówkę umiały pływać, tak mi się również marzy to, żeby zęby miały wyleczone w przyszłości. Tak że najlepiej nic nie robić i wszystko negocjować. I na koniec jeszcze jedna, ostatnia rzecz — my jesteśmy naprawdę otwarci na sprawy zwykłych ludzi. A to, że miasto kreuje taką politykę, to bardzo serdecznie za to dziękuję.

Radny Piotr Maryński: *Ad vocem* wypowiedzi pana Radnego Lorenca — podkreślę, że prezentacja Pana Prezydenta dotyczy absolutorium i ja się odniosłem do prezentacji, tej, którą usłyszałem. To były moje impresje, podkreśliłem to na samym początku. Druga kwestia, związana z ochroną powietrza. Kolejny mój apel — nie zwałajmy wszystkiego na państwo. To, co ma zrobić państwo, to niech zrobi państwo, oczywiście jestem jak najbardziej „za”. To, co może zrobić miasto, to niech uczyni miasto. A ta kwestia, o której wspominałem, czyli komunikacja miejska darmowa bądź z obniżką jest w gestii miasta. I tutaj znowu będę apelował — koncentrujmy się zachętach, a nie na szykanach. A mówię to jako przedstawiciel tej zaściankowości i krnąbrnej natury Polaków. Nie próbujmy szykanować, bo spotkamy się z oporem. Próbujmy zachęcać.

Radny Marcin Krzyżanowski: Chciałbym się odnieść do słów Sebastiana Lorenca, który wyzłościł się na Dominika Kłosowskim, zastanawiając się, jak odbiorą to mieszkańcy Wrocławia przy wyborach. Ja taką pychę się nie wykażę, żeby wskazywać, jakie to będą procenty, tak jak to zrobił Sebastian Lorenc. Ale mnie w sumie zastanawia inna rzecz. Jak wyborcy za ten rok z górką podejda do Państwa polityki jako przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, którzy byliście w koalicji przez lat wiele, którzy odpowiadaliście za budżety uchwalane na tej sali, które właśnie marginalizowały komunikację publiczną, gdzie nie były przeznaczane pieniądze w wystarczających kwotach? Jak wyborcy oceniają to, że program Państwa kandydatki na Prezydent Wrocławia tworzą i przedstawiają osoby, które m. in. były odpowiedzialne za prowadzenie polityki w mieście i że te osoby, które za to odpowiadały, będą teraz walczyć z rozlewaniem się miasta? To pytanie póki co do odpowiedzi. Myślę, że chyba na sobie musicie się w dużej mierze koncentrować, a nie na innych. Bo tej autentyczności w tym wszystkim brakuje. I ostatnia rzecz, tutaj odnoszę się z kolei do Dominika Kłosowskiego, ale chyba też do wszystkich na tej Sali Sesyjnej. Bo wydaje się, że pewne rzeczy się pozmieniały, pewne koncepcje czy koalicje się powywracały do góry nogami, więc może rzeczywiście to będzie ten czas, tak jak mówił Dominik Kłosowski, że zależy mu na mieszkańcach i projektach mieszkańców. Takie projekty są, my je składamy. Mówię tu znowu o Funduszu Rozwoju Osiedli, który poparły rady osiedli, który poparli również miejscy aktywiści, który wspólnie z radami osiedli był tworzony przez nas. I mam tutaj taką prośbę do Dominika

Kłosowskiego, żeby poparł może w takim razie ten projekt, jak tak się tutaj nastawia teraz na potrzeby mieszkańców.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Za wszystkie uwagi bardzo dziękuję. W kwestiach metodologicznych, jeśli chodzi o turystów, to odpowiadam, że dane dotyczące ilości turystów, które przedstawiliśmy, pochodzą sprzed prowadzonych przez nas badań, których sposób przeprowadzania został uzgodniony z innymi dużymi miastami. I rozbieżności w publikacjach dotyczących tego, że publikacje najczęściej ujmują ilość turystów w odniesieniu do ilości dób hotelowych, czyli nocy spędzonych w hotelu, zatem nie uwzględniają turystów przyjeżdżających na jeden dzień oraz nie uwzględniają ogromnej ilości turystów, których nam dzięki pewnej specjalnej metodologii udało się uchwycić, którzy nocują u znajomych, u przyjaciół, bądź nocują w różnego rodzaju nieujętych w statystykach hostelach. Naszym zdaniem badania, które przeprowadziliśmy i które jest potwierdzone przez inne duże miasta, ujmuje sensowne liczby. Teraz o dwóch mitach chciałbym powiedzieć. Bo rzeczywiście jest tak, że jakość powietrza jest jednym z najważniejszych problemów Wrocławia i miast w Polsce. Rzeczywiście jest tak, że jeżeli chodzi o ustawodawstwo, to nie za dużo się w tej sprawie dzieje, choć obiecano wprowadzenie pewnych rozwiązań. Ale trzeba pamiętać o tym, że 66% niskiej emisji we Wrocławiu pochodzi z palenisk węglowych. A odnosząc się do tych palenisk węglowych, nie wolno zapominać, że mieliśmy ich 90 000 we Wrocławiu, a mamy ich w tej chwili 30 000 i przedstawiliśmy realny projekt do ok. 15 000 w ciągu kilku lat. I ten projekt sukcesywnie realizujemy. Mieliśmy 90 dni z przekroczeniem norm, w tej chwili zjechaliśmy do poziomu mniej więcej 50 dni i zjedziemy na pewno poniżej 30 dni. A docelowo przedstawiliśmy realny program dojścia do takiego poziomu, którym nie będzie w ogóle przekroczeń normy. To jest pierwsza rzecz bardzo ważna. Po drugie ten przedziwny mit dotyczący pustego stadionu, który, muszę powiedzieć, jest strasznie irytujący. W 2010 r. badaliśmy na pięcioletniej próbie potrzeby otwartym pytaniem. Prosimy Wrocławian, 5000 osób było proszonych, żeby powiedzieć, jakie rzeczy są potrzebne dla Wrocławia w 2010 r. Otwarte pytanie zostało postawione. To było w ogóle niezwykle badanie, dlatego że wygrał wtedy nowy terminal na lotnisku, na miejscu II był nowy stadion, na III miejscu była rzecz przedziwna — budowanie gospodarki opartej na wiedzy. Więc wszystkich, którzy są wielkimi wielbicielami otwartych odpowiedzi w partycypacji, proszę o to, żeby pamiętali, że w 2010 r. zdecydowana większość wrocławian wyraźnie mówiła „budujcie stadion”. To jest rzecz pierwsza. Po drugie nie ma najmniejszych wątpliwości, że największy impuls inwestycyjny w historii powojennego Wrocławia wydarzył się ze względu na EURO 2012. I nawet jak ktoś uważa, że stadion jest niepotrzebny, to był to koszt uzyskania tego wielkiego przychodu, którym był ten impuls inwestycyjny. Gdybyśmy nie zbudowali stadionu, to Dworzec Główny nie byłby wyremontowany, tego nie dałoby się załatwić. Nie mielibyśmy nowego terminalu i paru innych rzeczy. I teraz rzecz, która irytuje mnie po prostu nieprawdopodobnie. Stadion powstał na EURO 2012. Od tego czasu na tym pustym stadionie odbyło się ok. 300 imprez rocznie, w tym 25 dużych imprez gromadzących ponad kilka tysięcy osób. Odbyło się 110 meczów piłkarskich, w tym 7 meczów reprezentacji Polski. 1 300 000 miłośników futbolu obejrzało mecze WKS Śląsk. W 2016 r. biorąc pod uwagę wszystkie imprezy, które się odbyły na pustym stadionie, to było tam ponad pół miliona osób.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Ja się odniosę tylko i wyłącznie do wystąpienia Pana Krystiana Mieszkały. Nie mogę tego zostawić. Myślę, że raz na zawsze wyjaśnimy pewne rzeczy i będziemy zgodni. Otóż w bilansie po stronie pasywów jest taka pozycja „Zobowiązania i rezerwy”. I tam jest rzeczywiście dług. Ten dług jest związany z kredytami i te kredyty łącznie naszych spółek, jak mówiłem to jest 1 700 000 000 PLN, a nie 3 600 000 000. Dlaczego? Dlatego że tam są również w tej pozycji tzw. rozliczenia międzyokresowe bierne. I teraz co to jest takiego, bo to brzmi bardzo nieprzyjemnie, ale rzecz jest prosta. Otóż jest taka zasada w księgowości jak współmierność przychodów i kosztów. I teraz jeżeli przedsiębiorstwo,

spółka otrzymuje środki europejskie, to nie może ich zaliczyć w przychody danego roku, tylko musi je rozliczać w czasie trwania eksploatacji nieruchomości, środka trwałego itd. i to się dzieje przez te tzw. bierne rozliczenia. Czyli skracając — w tych 3 600 000 000 są rozpisane w czasie środki europejskie, które są przenoszone w czasie na przychody, które równoważą amortyzację w czasie — to tak jest i proszę to sprawdzić. Więc nie można tych środków wskazywać jako dług spółek. Dlatego te wszystkie Pana wyliczenia nie mają żadnych podstaw, żebyśmy dalej z nimi dyskutowali. Bo ta jedna rzecz się fundamentalnie nie zgadza. I tutaj w zasadzie nic więcej w tej kwestii nie mogę powiedzieć. Co do tej nadwyżki, to nadwyżki budżetowej roku 2016 nie zbudowaliśmy w taki sposób, że wzięliśmy więcej kredytów w roku 2016, tylko, mówiłem o tym wyraźnie, dochody podatkowe wzrosły w mieście. To nie jest sztuczne, jak Pan to nazwał, budowanie wskaźnika tylko realny dochód, który się pojawił. Nigdy w życiu bym tego nie zrobił, to nie miałoby żadnego sensu. Zadłużyłbym miasto jeszcze bardziej. Zyski i straty spółek — poza tym, o czym przed chwilą powiedziałem, wielokrotnie mówiliśmy o takim pojęciu ekonomicznym jak amortyzacja. Jest taki parametr, do którego analizy zachęcam i wszystkie agencje ratingowe nawiązują do tzw. EBITDA, czyli do zysków przed amortyzacją. Bo amortyzacja nie jest wydatkiem. Amortyzacja jest tylko i wyłącznie kosztem. To nie jest wydatek dla przedsiębiorstwa. W związku z tym proponowanie obciążania mieszkańców kosztem amortyzacji niepotrzebnie byłoby gromadzeniem środków na rachunkach tych spółek, a nie o to chodzi. Spółki komunalne są to specyficzne podmioty od wykonywania zadań, nie od generowania zysków. Bo to by obciążało naszych mieszkańców.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 918/17

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 16, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/866/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2016 rok została przyjęta.

V. Sprawozdanie Prezydenta Wrocławia z realizacji zadań w 2016 roku.

[Red. — Punkt został zrealizowany w trakcie wystąpienie Prezydenta Wrocławia w IV punkcie obrad]

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 min przerwy]

[red. — W tym miejscu prowadzenie sesji przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska]

VI. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Zmieniająca uchwałę Nr XXXIV/704/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2017 rok – druk nr 928/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Krótka, bez włączania już prezentacji. Te najważniejsze zmiany, które nie mogą czekać, które chcemy wprowadzić na bieżącej sesji — przede wszystkim chodzi o ul. Buforową i dodatkowe środki na ten rok, 3 380 000 PLN, i na przyszły 6 665 000 PLN. Chodzi o to, aby można było podpisać umowy, rozpocząć już realizację tej inwestycji. Wyposażenie szkół, o tym mówiłem na komisjach, nie chcemy również z tym czekać. Nowe obiekty, m. in. wyposażenie

LO nr V we Wrocławiu. Spore środki i chcemy je też już móc uruchomić. I ostatnia rzecz z tych większych wśród tych niewielu zmian dotyczących środków, które otrzymaliśmy od Wojewody Dolnośląskiego, 3 000 000 PLN, z przeznaczeniem na dofinansowanie realizowanego *Wieloletniego programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016—2019*. A chodzi o konkretne zadanie inwestycyjne pod nazwą „Budowa drogi ul. Wojanowskiej w ciągu alei Stabłowickiej we Wrocławiu” — otrzymaliśmy na to środki. Bardzo proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 928/17

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 1, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/867/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. zmieniająca uchwałę nr XXXIV/704/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2017 rok została przyjęta.

2. Zmieniająca uchwałę nr XXXIV/705/16 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 929/17

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Przede wszystkim ta ul. Buforowa w kolejnym roku i jest to konsekwencja zmian przedstawionych przed chwilą. Bardzo proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 929/17

Wyniki głosowania: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/868/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. zmieniająca uchwałę nr **XXXIV/705/16** Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

3. Wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniów szkoły podstawowej w innej publicznej szkole podstawowej powstałej z przekształcenia gimnazjum – druk nr 916/17

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo Państwa proszę o przyjęcie w formie uchwały Państwa opinii wynikającej z sieci szkół, którą przyjęliście już Państwo na poprzednich posiedzeniach, pozwalającej nam organizować klasy szkoły podstawowej programowo wyższe, czwarte i siódme, w innych budynkach niż te, w których się zaczęła nauka dzieci. To jest naturalna konsekwencja reformy systemu edukacji i nowej sieci szkół. I musi ona zostać wyrażona opinią Rady w formie uchwały. Bardzo proszę o przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 916/17

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/869/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniów szkoły podstawowej w innej publicznej szkole podstawowej powstałej z przekształcenia gimnazjum została przyjęta.

4. Pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania ulic we Wrocławiu – druk nr 919/17

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Elżbieta Urbanek: Chciałam przedstawić projekt uchwały dotyczący pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia pięciu pozycji, fragmentów ulic, z użytkowania jako drogi publicznej. To jest kolejna uchwała porządkująca sieć dróg publicznych w mieście. Pierwsza pozycja to jest ul. Portowa. To ulica praktycznie nie istnieje, jest to działka sąsiadująca z posesją ZDiUM i przylegająca do torów kolejowych. Zgodnie ze *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* ta działka jest w korytarzu rozwojowym kolei aglomeracyjnej. Tak że nie pełni ona obecne żadnej funkcji drogowej, nie jest urządzona, nie stanowi połączenia z żadną posesją. W związku z tym występujemy o pozbawienie kategorii drogi gminnej i wyłączenie

całkowicie z użytkowania, z funkcji drogowej. Druga ulica to jest fragment ul. Szczecińskiej, to jest uliczka na Kowalach, we fragmencie stanowiącym połączenie z ul. Tczewską. W chwili obecnej przebiega to połączenie po działkach, które nie mają przeznaczenia drogowego, czyli przez działkę przeznaczoną zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego pod funkcję mieszkaniową i przez działkę przeznaczoną na zielen rekreacyjną. I dlatego prosimy o wyłączenie tej działki z użytkowania jako drogi gminnej. Funkcja drogowa na tych działkach pozostanie do momentu urządzenia w przebiegu docelowym. Trzecia pozycja to jest sięgacz ul. Terenowej, który zgodnie z planem zagospodarowania na tym terenie nie ma funkcji publicznej. Jest funkcja usługowa i jako pomocnicza funkcja drogowa. Ten sięgacz istnieje, jest to ślepy dojazd do posesji usługowych, głównie różnych warsztatów samochodowych. Prosimy o możliwość zdjęcia kategorii drogi gminnej i pozbawienia kategorii i funkcji drogi publicznej. Będzie ona pełniła funkcję drogi wewnętrznej w dalszym ciągu oczywiście. Czwarta pozycja to jest ul. Krzywoustego. Tu prosimy o zdjęcie kategorii drogi gminnej i wyłączenie całkowicie z użytkowania — działka wskazana nie ma żadnej funkcji drogowej. To cieniutki pasek terenu przebiegający po działce przeznaczonej pod usługi. Uporządkowanie tego spowoduje możliwość wskazania tej działki do obrotu cywilnoprawnego. Ona nie pełni żadnej funkcji drogowej. I piąta pozycja to jest część ul. Wyszyńskiego. Jest to też działka, wąski pasek, obecnie zabudowany chodnikiem i zatoką autobusową i oczywiście te funkcje zostaną utrzymane, ale wchodzi ten chodnik w działkę przeznaczoną pod zabudowę z szerokim zakresem możliwości przeznaczenia tego terenu w zakresie budowlanym. Plan zagospodarowania zabezpiecza istniejącą funkcję drogową, która jest na części tej działki. Ale żeby móc przeznaczyć ją do obrotu cywilnoprawnego, to musimy zdjąć kategorię drogi gminnej z tej działki usługowej. Tak że to są wszystkie te 5 pozycji. Uchwała nie rodzi żadnych skutków finansowych. Jest to [red. — uchwała] stricte porządkująca i umożliwiająca przeznaczenie tych działek zgodnie z planami zagospodarowania i *Studium*. Bardzo proszę o przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 919/17

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/870/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie pozbawienia kategorii drogi gminnej i wyłączenia z użytkowania ulic we Wrocławiu została przyjęta.

5. "Programu Aktywności Lokalnej dla Miasta Wrocławia na lata 2017— 2020" – druk nr 923/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pierwsza z uchwał, z którą się zapoznawaliśmy, głównie pani Elżbieta Olber z Ośrodka Pomocy Społecznej, bo to Ośrodek jest gospodarzem tej pierwszej uchwały, w szczegółach zapoznawała Państwa z tym programem, który mam przyjemność przedstawiać. Tylko króciutko — Art. 110 ustawy o pomocy społecznej mówi, że rada gminy, biorąc pod uwagę różne potrzeby w zakresie pomocy społecznej, opracowuje właśnie takie tematyczne plany i wdraża lokalne programy pomocy społecznej. I w istocie tym jest ten plan. Ja tylko dodam, że ten plan pozwala nam, bo to jest drugi plan, sięgać po środki zewnętrzne, po środki systemowe, środki europejskie. W wyniku tych działań ośrodek pomocy społecznej na przestrzeni 10 lat już dostał dofinansowanie na ponad 20 000 000 PLN. Wydaje mi się zatem, że ważne jest kontynuowanie tego programu właśnie w oparciu o rozpoznane potrzeby. Przyjęcie tego programu umożliwia ubieganie się o środki zewnętrzne. Tak więc bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 923/17

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/871/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie "Programu Aktywności Lokalnej dla Miasta Wrocławia na lata 2017—2020" została przyjęta.

6. Zmieniająca uchwałę Nr LIV/1569/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej – druk nr 924/17

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Ustawa z 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodziny, potocznie zwana ustawą za życiem, określa pewne uprawnienia kobiet w ciąży i rodzin do wsparcia w zakresie

dostępu do świadczeń, głównie opieki zdrowotnej, ale także instrumentów polityki na rzecz rodziny. W przypadku naszego samorządu realizatorem przedmiotowej ustawy, przynajmniej w zakresie koordynacji poradnictwa, będzie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Wobec tego powinniśmy zmienić statut Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej poprzez dopisanie tych zadań, które wynikają z tej ustawy. Tak, aby Ośrodek mógł je realizować. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 924/17

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/872/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. zmieniająca uchwałę nr LIV/1569/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej została przyjęta.

7. Sprawozdanie z realizacji programu współpracy miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2016

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Wszyscy Państwo otrzymaliście to sprawozdanie na pocztę? Czy ktoś z Państwa uważa, że powinno być ono tutaj prezentowane? Nie widzę takich uwag.

8. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic: Średzkiej, Władysława Skoczylasa i Rytownicznej we Wrocławiu – druk nr 922/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Pierwsza uchwała w porządku to jest przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Średzkiej, Władysława Skoczylasa i Rytownicznej. To jest teren położony mniej więcej na południe od Zamku Leśnickiego [red.— Centrum Kultury *Zamek*]. Obszar, w którym mniej więcej dwa lata temu w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Architektury były prowadzone warsztaty. Planowe przystąpienie powiedziałbym, które z jednej strony ma rozwiązać kwestie relacji przestrzennej w tym obszarze, a z drugiej strony jest realizacją wniosku o opracowanie planu miejscowego, bo na tym obszarze nie ma planu miejscowego i trzeci element — znajdujące się tam targowisko, które chcemy usankcjonować i wprowadzić zapisy, które umożliwią funkcjonowanie targowiska, ale nie przekształcanie się w jakieś trwałe obiekty budowlane handlu detalicznego.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 922/17

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/873/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic: Średzkiej, Władysława Skoczylasa i Rytowniczej we Wrocławiu została przyjęta.

9. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Raławickiej, Jastrzębiej i Wolbromskiej we Wrocławiu – druk nr 920/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Tak jak Państwo widzą, jest to obszar położony w rejonie ulic: Raławickiej, Jastrzębiej i Wolbromskiej, czyli właściwie południowa część miasta, ale jesteśmy w zwartej strukturze zabudowy. Plan, który podejmowaliśmy w związku z tym, tak jak wtedy referowałem, że pojawił się wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy na obiekt o dość dużej intensywności związanej z funkcją mieszkaniową. Plan w istocie rzeczy sankcjonuje takie przeznaczenia terenu, jakie tam się dzisiaj znajdują. Są dwa obszary, na których wprowadzana jest możliwość nowej zabudowy. To jest ten obszar, na którym był składany wniosek, ale jednak w zupełnie innych parametrach niż początkowe. I drugi obszar, na którym znajduje się stacja transformatorowa. Oczywiście ta możliwość pojawia się dopiero wtedy, kiedy byłaby rozwiązywana sytuacja techniczna. Dodatkowo ciekawa informacja. Na tym terenie znajduje się teren zielony, gdzie oczywiście wprowadzamy przeznaczenia związane z zielenią i rekreacją i w tym obszarze będzie realizowany projekt Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego związany z dużym placem zabaw i terenem rekreacyjnym. Do planu zostały złożone dwie uwagi, które dotyczyły uwzględnienia na rysunku planu ochrony drzew i grupy zieleni wysokiej, dojazdu do wskazanego w planie terenu, zmiany linii zabudowy, obowiązku sytuowania usług w parterach we wskazanych terenach, przesunięcia lub zlikwidowania ciągu pieszego opisanego w uwadze, poszerzenia granic wskazanych terenów, dopuszczenia na wskazanym terenie placów zabaw, zmiany przeznaczeń funkcji i usytuowanie na wskazanym terenie małej gastronomii i handlu w niewielkich obiektach. Informuję Państwa, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, że przedstawiłem uwagi,

które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem Prezydenta i proszę Wysoką Radę o uchwalenie planu wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym zgodność ze *Studium* i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygania winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 920/17

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/874/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Raławickiej, Jastrzębiej i Wolbromskiej we Wrocławiu została przyjęta.

10. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działek 16, 17/2 i 3 AM7 obręb Kowale, w rejonie ulicy Chłopskiej we Wrocławiu – druk nr 921/17

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju posiłkował się prezentacją multimedialną] Podobnego rodzaju sprawa, naprawdę niewielki plan o powierzchni niecałego 0,5 ha. Wschodnia część miasta. Jest to teren położony w rejonie korytarza tzw. trasy Swojczyckiej. Tak jak Państwo na pewno zdążyli już zauważyć i pamiętają, to w momencie, kiedy w obrębie rezerwy komunikacyjnej na te trasy pojawiają się wnioski, które idą w kierunku zabudowania tej rezerwy komunikacyjnej, to podejmujemy te miejscowe plany po to, żeby rezerwować ten korytarz komunikacyjny. Tak więc zapisy w planie dotyczą dwóch kwestii. Jedną możliwości w przyszłości

przeprowadzenia ulicy, a druga rezerwuje fragment terenu na zielen izolacyjną. Do tego planu została złożona jedna uwaga, która dotyczy planu ustalającego prowadzoną działalność o charakterze gospodarczo-handlowym i biurowo-magazynowym i dotyczy zmiany ustaleń planu przewidującego tereny zielone oraz drogę publiczną. Plan miejscowy nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Przedstawiłem uwagę, która nie została uwzględniona Zarządzeniem Prezydenta i proszę Wysoką Radę o uchwalenie przedstawionego planu wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym zgodność ze *Studium* i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Renata Granowska: Przedstawiona została Państwu uwaga do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygania winna rozstrzygnąć Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tej uwagi? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwagi łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 921/17

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/875/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części działek 16, 17/2 i 3 AM7 obręb Kowale, w rejonie ulicy Chłopskiej we Wrocławiu została przyjęta.

11. Zatwierdzenia Przewodniczącego doraźnej Komisji ds. zmiany Statutu Wrocławia – druk nr 912A/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na poprzednich obradach naszej Rady Miejskiej powołaliśmy doraźną Komisję ds. zmiany Statutu Wrocławia. Ta Komisja zebrała się pod moim przewodnictwem, ja nie jestem jej członkiem, niemniej jednak przeprowadziłem procedurę polegającą na wyborze przewodniczącego tej Komisji. I wybrany został przez radnych należących do tej Komisji Pan Piotr Uhle jako przewodniczący. Zwracam się z uprzejmą prośbą do Państwa,

abyście zatwierdzili Pana Piotra Uhle na stanowisku Przewodniczącego doraźnej Komisji ds. zmiany Statutu Wrocławia.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 912A/17

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 10, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/876/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie zatwierdzenia Przewodniczącego doraźnej Komisji ds. zmiany Statutu Wrocławia została przyjęta.

12. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia - druk nr 917/17

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe S.A. z siedzibą w Warszawie zwróciło się do nas o opinię w sprawie lokalizacji kasyna gry w budynku położonym przy pl. Dominikańskim 1, chodzi tutaj o Hotel Mercury we wrocławskim centrum, tam gdzie jest Galeria Dominikańska. W związku z tym proszę Państwa, abyście się wypowiedzieli pozytywnie lub też negatywnie w kwestii tej lokalizacji.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – bez opinii

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 917/17

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 6, wstrzymało się – 9

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/877/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia

27 kwietnia 2017 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

13. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Pełczyńskiej, Kominiarskiej i Kminkowej we Wrocławiu – druk nr 915/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 24 kwietnia zapoznała się z wezwaniem do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Pełczyńskiej, Kominiarskiej i Kminkowej podejmowanego w związku z dyspozycją art. 101 ustawy o samorządzie gminnym, druk nr 915/17. Skarżący wezwali do usunięcia naruszeń prawa w tym rejonie. W uzasadnieniu wskazano, że naruszono przepisy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Po zapoznaniu się ze sprawą, po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Komisja uznaje, że brak zgodności z treścią planu miejscowego zamierzeń skarżącego co do wykorzystania przez niego działki nie oznacza, że przepisy zostały podjęte niezgodnie z prawem. Mając powyższe na uwadze, Komisja nie znajduje podstaw do stwierdzenia, że nastąpiło naruszenie prawa i jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 915/17

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania uchwała nr XXXVIII/878/17 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Pełczyńskiej, Kominiarskiej i Kminkowej we Wrocławiu została przyjęta.

14. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie metod ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty - druk nr 914/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 24 kwietnia zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie metod ustalenia opłaty

za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty. W dużym skrócie — Skarżący nie zgadzają się na częstotliwość wywozu odpadów, która wynika z naszej uchwały, która była już wielokrotnie sprawdzana i wielokrotnie weryfikowana pod względem prawnym. Po zapoznaniu się ze sprawą zdaniem Komisji zarzuty nie znajdują podstaw prawnych, a Skarżący opiera się na błędnej interpretacji przepisów prawa. Komisja w wyniku głosowania postanowiła wnioskować o oddalenie skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 914/17

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 1, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXVIII/879/17** Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie metod ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty została przyjęta.

15. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 925/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk: Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 24 kwietnia 2017 r. zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia, w której Skarżący wyraził niezadowolenie ze sposobu załatwienia sprawy odnośnie do przeprowadzenia postępowania w sprawie wybudowania przez prywatnego przedsiębiorcę z miejscowości Smolec łącznika drogowego od ul. Żwirki i Wigury do ul. Rakietowej. Skarżący sygnalizował, że Rada Osiedla kilkakrotnie już tę sprawę monitowała i zarzuca opieszałość i bierność. Po zapoznaniu się ze sprawą oraz przyjęciu wyjaśnień ze strony ZDiUM-u okazało się, że sprawa jest co najmniej dość skomplikowana, dlatego że spora część gruntów, przez które miałyby przechodzić ewentualny łącznik, nie należy do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad i znajduje się w otulinie Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, i to nie jest takie proste w tym momencie. A jednocześnie żadnej bierności tam nie ma, dlatego że rozmowy i negocjacje cały czas trwają. Mając powyższe na uwadze, Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 925/17

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 1, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania uchwała nr XXXVIII/880/17 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta.

16. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta – druk nr 911/17

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzyk:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 24 kwietnia 2017 r. zapoznała się ze skargą na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta, w której Skarżący zarzuca brak realizacji zadań związanych z uporządkowaniem ciągów komunikacyjnych oraz likwidacji kałuż i błota na poboczu wzdłuż ciągu komunikacyjnego pieszego przy ul. Krynickiej. W odpowiedzi na skargę wypowiedział się Dyrektor ZDiUM-u, pokazał szeroką dokumentację fotograficzną i wskazał, że rzeczne uporządkowanie miało miejsce i miało miejsce skutecznie, bo trawa już wyrosła. Niestety dzięki „staraniom” współobywateli wszystko zostało ponownie ubite i rozjeżdżone, i na nowo powstały kałuże. Natomiast Skarżący nie chce pamiętać o tym fakcie. Mając to wszystko na uwadze, Komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Prezydent Wrocławia** – za wnioskiem Komisji

Dyskusja:

Radny Jerzy Sznerch: Będę głosować za odrzuceniem tej skargi, niemniej jednak w tej skardze warto przed odrzuceniem poinformować Skarżących, aby oni bardziej aktywni byli przy pilnowaniu tego terenu zielonego. Dlatego że ten teren zielony spełnia zadanie retencyjne dla tych wód odprowadzanych, dlatego że tam nie ma odpływów. I dobrze by było, żeby oni się kontaktowali ze Strażą Miejską, żeby zwracali uwagę na to, że tam ktoś to dewastuje. Bo on najprawdopodobniej, no to jest teren gminny, będzie przywrócony [red. — do stanu pierwotnego] ten trawnik jako retencja i znowu rozjadą go. Bo tam gdzie były słupki, to było w miarę przyzwoicie. Natomiast tę retencję zniszczono samochodami. Ale żeby Skarżący mieli taką informację. Tym bardziej, że Pan Komendant [red. — Straży Miejskiej Wrocławia] powiedział, że aż dwóch

strażników jest na Gaju. I cieszę się z tego powodu, że dwóch strażników jest w stanie upilnować kawałek skwerka.

Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 911/17

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 1, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania uchwała nr XXXVIII/881/17 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu została przyjęta.

CZĘŚĆ ZAMKNIĘTA OBRAD

1. Przyznania tytułu „Civitate Wratislaviensi Donatus” - druk nr 926A/17

- **wnioskodawca** – Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia – **Jacek Ossowski**

W wyniku głosowania uchwała nr XXXVIII/882/17 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie przyznania tytułu „Civitate Wratislaviensi Donatus” została przyjęta.

2. Przyznania „NAGRODY WROCŁAWIA” - druk nr 927A/17

- **wnioskodawca** – Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia – **Jacek Ossowski**

W wyniku głosowania uchwała nr XXXVIII/883/17 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 kwietnia 2017 r. w sprawie przyznania „Nagrody Wrocławia” została przyjęta.

KONIEC CZĘŚCI ZAMKNIĘTEJ OBRAD

VII. Głosowanie nad wydaniem obwieszczenia w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr VI/67/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Przystępujemy do głosowania nad wydaniem obwieszczenia w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr VI/67/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Miasta Wrocławia.

Głosowanie w sprawie wydania obwieszczenia

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania obwieszczenie w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego zostało przyjęte.

VIII. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- przystąpienia do pracy nad programem wspierającym osoby o niskich dochodach, dotyczącym zmiany systemów ogrzewania na paliwo stałe, na bardziej ekologiczne systemy;
- udzielenia wsparcia finansowego dla organizacji niosących pomoc ofiarom konfliktu w Syrii;
- realizacji Programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Wrocławskiego Obszaru Funkcjonalnego;
- podwyżki czynszu mieszkań komunalnych;
- wrocławskiej kolekcji 3000 kopii zdjęć Marylin Monroe;
- planowanego zagospodarowania pomieszczenia skonstruowanego podczas przebudowy Przejścia Świdnickiego;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- przeniesienia z rezerwy ogólnej, kwoty 100 000 PLN z przeznaczeniem na kampanię informacyjną w wyborach do Rad Osiedli Wrocławia;

Radnego Michała Piechela w sprawach:

- wyprowadzania psów na skwer przy kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Bajana;
- sprawie pętli tramwajowej w Leśnicy;

Radnego Roberta Piętkowskiego w sprawie:

- położenia chodnika dla pieszych wzdłuż budynku przy pl. Daniłowskiego;

Radnego Krystiana Mieszkały w sprawach:

- interpelacji dotyczącej zmiany w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Wrocławia;
- sprawie wypowiedzenia umów użytkownikom ogródków działkowych przy ul. Dembowskiego oraz w sprawie lokalizacji pojemników na odpady;
- prośby mieszkańca Wrocławia o interwencję;

Radnego Łukasza Olberta w sprawie:

- drogi dojazdowej do garaży przy ul. Nowodworskiej;

Radnych Michała Piechela, Damiana Mrozka i Krystiana Mieszkały w sprawie:

- przedłużenia linii tramwajowej nr 33 do Leśnicy;

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- przystanku tramwajowego „Stadion Olimpijski”.

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawie:

- pisma przesłanego przez Przewodniczącego NZSS „Solidarność” Straży Miejskiej Wrocławia;

Radnego Jerzego Sznercha w sprawie:

- prośby o zajęcie stanowiska w sprawie linii autobusowej „D”;

Radnego Krzysztofa Szczerby w sprawie:

- planów lokalizacji sortowni odpadów i/lub spalarni w okolicy ul. Obornickiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

Radny Marcin Krzyżanowski: Mam uwagi do udzielonych mi odpowiedzi. Mianowicie m. in. dotyczy to ul. Obornickiej. Tam toczy się postępowanie administracyjne w kwestii opinii środowiskowej i złożyłem zapytanie, w którym prosiłem o bardziej szczegółowe informacje na temat tej inwestycji, m. in. na temat emisji zanieczyszczeń, jakie są w tym projekcie zawarte. Ważna informacja, moim zdaniem. Ale takiej dopowiedzi nie dostałem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: To ponownie proszę się zgłosić z tym pytaniem. O ile wiem, ten projekt jest dosyć wątpliwy, jeżeli chodzi o zamiar jego realizacji.

IX. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Jarosław Krauze: Mimo że odrzuciliśmy dziś przy głosowaniu zmian porządku obrad wniosek o przesunięcie punktu dotyczącego absolutorium na godz. 16.00, to nasza dyskusja trwała dłużej niż do godz. 16.00. O 16.00 nawet się nie rozpoczęło chyba absolutorium, o 17.00 było poddane głosowaniu. Mimo tego wniosku, który nie został przegłosowany, ale on został zrealizowany, osoba go zgłaszająca też nie dotarła na głosowanie. Trudno. Czekaliśmy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ale skorzystała z uprawnienia, jakie posiada i złożyła wniosek formalny.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXXVIII sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Renata Granowska